



**Digitization of the scientific library of the
State Museum of Natural History of NAS**

Sztuka ogrodnicza, czyli o ogrodnictwie, zawierająca przepisy chodzenia przyzwoitego około ogrodów kwiatowych, kuchennych i sadów, z przydatkiem niektórych ciekawych i użytecznych wiadomości sekretnych. – w Krakowie: Kosztem Ignacego Grebla Bibliopoli J. K. Mci, 1782. – 146 s.

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

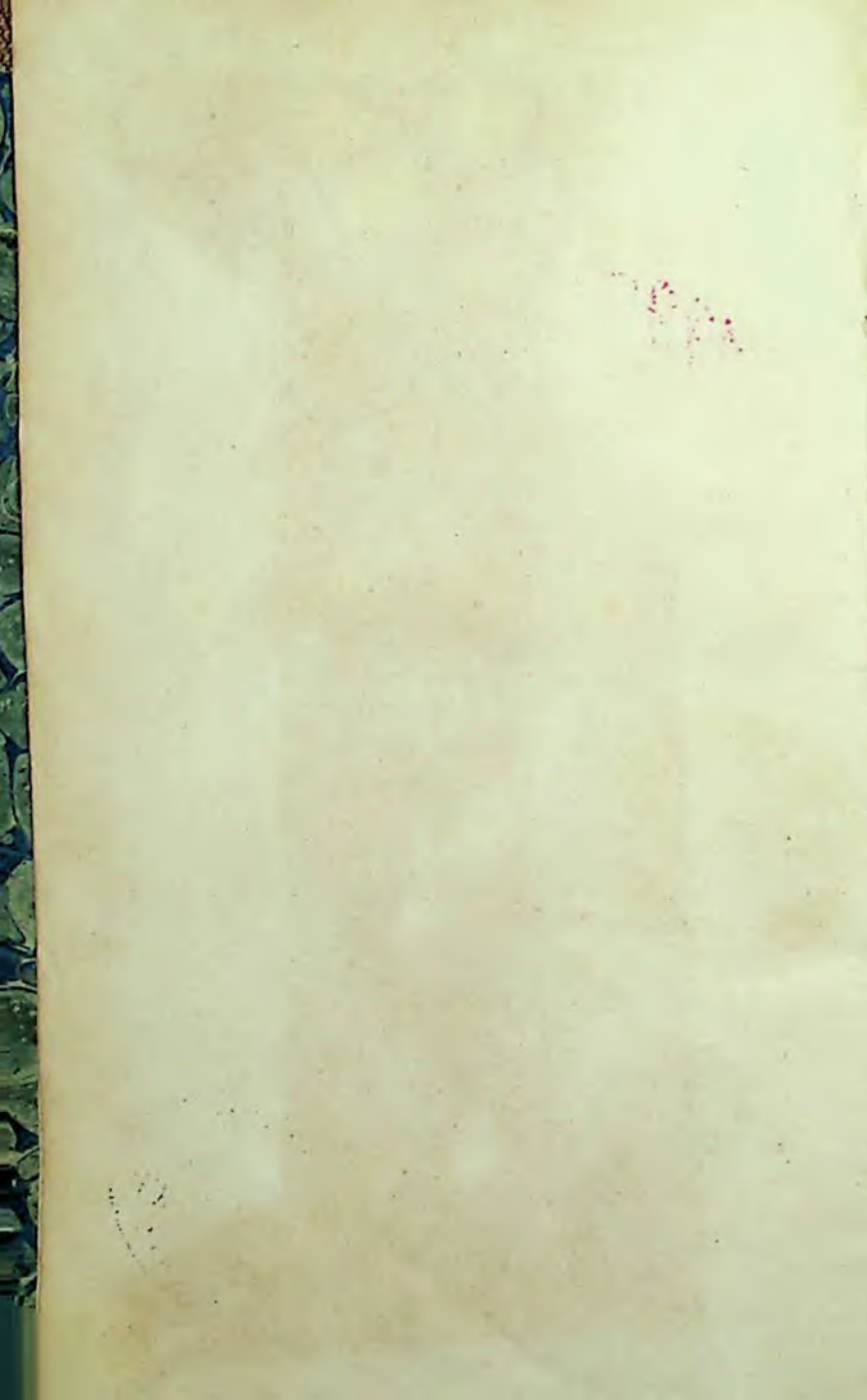
Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/sztuka_ogrodnicza_czyli/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

B. 3157

Sz. 20 d. № 170



1990

Nr. inwentarza

B - 3151

S Z T U K A

O G R O D N I C Z A

czyli

O OGRODNICTWIE.

Zawierająca przepisy chodzenia przy-
zwoitego około Ogrodów Kwiatowych,
Kuchennych i Sadow,

PRZYDATKIEM

Niektórych diekarych i użytecznych Wia-
domości Sekretnych OGRODNICZY

w K R A K O W I E. 1782.

Kosztem Ignacego Grebla Bibliopoli

J. K. Mci.



1218 - 699
PRZEMOWA

DO

CZYTAJĄCEGO.

Nie mogłem nie wiedzieć przedsiębiorąc zebranie Sztuki Ogrodniczey z Xiąg naywięcey Niemieckich, ile w tym rodzaju wiadomości naydoskonalszych, iż podobnych dzieł mamy ileżkolwiek w ięzyku Oyczystym, ale przytym przeświadczyć się nie mogłem, aby było ich dosyć. Sztuka Ogrodnicza została dotąd po większey części nieznaną, i u nas zawisła naywięcey od potrzeby, losu, i okoliczności, a nie składa się, tylko z pewnych błędnych doświadczeń i uprzedzeń Ogrodniczych. Znać wiele gatunków roślin, bez znania ich własności, umieć poznawać odmiany Xiężycy, nie mające wcale żadnego z ogrodnictwem związku, a od wielu iednak jkrupulatnie przestrzegane, iako i inne znaki Niebieskie, za dosyć poczytane bywa, aby komu przyznać umiętność Ogrodnictwa. Umiętność zaś właściwie Ogrodnicza.

dnicza zależy na wielu długich i pewnych
 doświadczeniach, na знaniu fizycznym ciał
 własności, wiadomości przyrodzenia roślin,
 tak w ogólności, iako i każdej w szczególno-
 ści, ich żywiołu i składu, tak zewnętrznego
 iako i wewnętrznego, stowem niemnicy nauką
 jest obszerną i zatrudną, iako i potrzebną.
 Na ten koniec ułożyłem nie wielką Xiążkę o
 Ogrodnictwie mogącą być pożyteczną dla
 wielu nie dla biegłych zaiste w tej sztuce,
 iakich zbyt jest mało, ale dla nieumiejętnych,
 których część daleko większa; zawiera ona
 nie wszystko w prawdzie co by się o tym pi-
 śać mogło, ale pewne tylko i gruntowne tej
 wiadomości początki. W reszcie nic no-
 wegogo to nie obiecuję dzieło, ale czyliż przeto
 jest mnicy dobre? Zamiarem moim było
 wygodzić dla niewielu przynajmniej, ie-
 żelim to otrzymał, mogę sobie pochlebić,
 że rzecz dobrą ułożył.



WYPIS

2. O rozłożeniu miejsca ogrodowego.

3. O Inspektach.

4. O przekopywaniu Ziemi.

ROZDZ. II. O posianiu i przesadzaniu
Ogrodwin.

1. O nasionach.

2. O czasie do siania.

3. O samym sianiu i sadzeniu.

4. O przesadzaniu Ogrodwin.

ROZDZ. III. O niektórych pospolitych
robotach ogrodniczych.

1. Plewidło.

2. Polewanie.

3. Obrywanie.

4. Dalsze starania około ogrodwin.

ROZDZ. IV. O ogrodwinach używanych
z korzenia samego lub i ziela
razem.

ROZDZ. V. O ogrodwinach używanych
z liścia kwiatu i głąbia.

ROZDZ. VI. O ogrodwinach używanych
z owocu.

ROZDZ. VII. Wiadomości niektóre wzglę-
dem już wyrosłych ogrodwin.

C Z Ę S C III.

Sztuki Ogrodniczey o Sadach.

ROZDZIAŁ I. O gruncie zdatnym lub
nie pod drzewa owocowe.

ROZDZ. II. O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

ROZDZ. III. O Szkole ną drzewa młode, sadzeniu ziarn i pestek.

ROZDZ. IV. O Szczepieniu.

1. O zrazach.
2. O pieńkach.
3. O Szczepieniu samym.
4. O maściach.

ROZDZ. V. O innych Szczepienia sposobach.

1. Kożuchowanie.
2. Karbowanie.
3. Oczkowanie.
4. Ablaktowanie.
5. Odkładanie.
6. Fistałowanie.

ROZDZ. VI. O pospolitych robotach Ogrodniczych około drzew owocowych.

1. Przesadzanie.
2. Obcinanie drzew.
3. Polewanie.
4. Ochędostwo.

ROZDZ. VII. O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. Rak.
2. Srzeżoga.
3. Żółtaczka.

4. Wo-

4. Wodnica.
5. Skaleczenie.
6. Mech i Chropowatość.
7. Robactwo.
8. Odmrożenie.
9. Powszeczne dla drzew lekarstwo.

ROZDZ. VIII. O różnych gatunkach drzew owocowych.

C Z Ę S C IV.

Sztuki Ogrodniczej o szczególniejszych sposobach i sekretach Ogrodniczych.

1. **S**posob gubienia Kretów.
2. Przeciw polnym i wodnym myszom.
3. Przeciw gąsiennicom.
4. Przeciw mrowkom.
5. Przeciw pchłom ziemnym.
6. Ná ślimaki i Chrzążcze.
7. Ná niedzwiadki i szczypawki.
8. Uczynić aby róża ná wiosnę lub w zimie kwitnęła.
9. Białe kwiaty odmienić w czerwone.
10. Aby kwiat jednego koloru, miał kolory różne.
11. W niewielu godzinach wyprowadzić jaką z ziemi ogrodowinę.
12. Ná jednymże krzewie mieć pięciokraką różę.

13. Mieć różę świeżą i piękną przez rok cały.
14. Z czerwonego kwiatu uczynić w prędcie białym.
15. Różę lub goździki złotem upiękrzyć.
16. Uczynić aby śliwy i wiśnie bez pestek rodziły owoc.
17. Mieć lilie z cebulek w każdej porze roku.
18. Utrzymać świeże lilie przez rok cały.
19. Różę, lub goździki uczynić w krótkim czasie innego koloru.
20. Uczynić, aby groch lub bób po posianiu w iedney począł wśchodźć goździnie.
21. Pietruszka aby w iednym dniu wyrośła.
22. Aby wrzucone w ziemię nasiona nie były iedzone od ptaków.
23. Aby czosnek nie miał tak odrażającego zapachu.
24. Aby rzodkiew była słodką.
25. Przyspieszyć dojrzałości owoców.
26. Aby jabłoń różę i jabłka wydawała.
27. Uczynić na drzewie jabłko wielkim, ile być może.
28. Uczynić aby wisknia rodziła razem winogrona.
29. Wisknie świeżo przez zimę zachować.

30. Mieć brzośkwinię czerwone.
31. Uczynić, aby brzośkwinię lub migdały rodziły się z jakim napisem.
32. Mieć dwojaki owoc na jednym drzewie.
33. Mieć owoc osobliwszy jabłka - brzośkwiniowe.
34. Uczynić aby Sałata we dwa razy 24. godzinach, lub prędzej wyrosła.
35. Uczynić abyś miał ranną i nadzwyczaj wielką kapuść głowiałą.
36. Mieć wczesne poziomki.
37. Aby były kwiaty większe niż pospolite.
38. Aby nasienie iakieżkolwiek w krótkim czasie wyrosło.
39. Aby drzewo wydawało owoce smaczne i z zapachem.
40. Abyś miał brzośkwinię znacznie wielkie.
41. Aby wisznia dopiero rodziła na S. Marcin.
42. Zachować winogrona świeże przez zimę.
43. Uczynić abyś miał na stole winnicę lub gdzieby się podobało. (sce.
44. Zacięć w krótkim czasie iakie mieć.
45. Aby się gruszki słodkie i obficie rodziły.
46. Mieć owoce laxujące.
47. Aby się orzechy rodziły bez łupiny.

RE-

R E J E S T R

O P I S A N Y C H

W Xiązce tej

Kwiatow, zioł, drzew, ogrodowin, owocow, krzewow, i innych roślin porządkiem Alfabetu.

<i>Abrietot gatunek Sliw.</i>	<i>Balsaminy.</i>
<i>Agrest.</i>	<i>Bazyliia polna.</i>
<i>Alkekingi.</i>	<i>Bazyliyka.</i>
<i>Amadotte gatunek gruszek.</i>	<i>Belweders.</i>
<i>Amaryllis.</i>	<i>Bellissime gat. gruszek</i>
<i>Amarant.</i>	<i>Bergamotki. także.</i>
<i>Ambrette gatunek gruszek.</i>	<i>Bernardynek.</i>
<i>Anemomy.</i>	<i>Bery gat. gruszek.</i>
<i>Anyż.</i>	<i>Betonica.</i>
<i>d' Apie gat. gruszek</i>	<i>Bez.</i>
<i>Aprikozy.</i>	<i>Blankiety gat. gruszek.</i>
<i>Arbuzy.</i>	<i>Bławat.</i>
<i>Asphodelus.</i>	<i>Bóraki.</i>
<i>Aster.</i>	<i>Botrys.</i>
<i>Auricula Ursi.</i>	<i>Boże drzewko.</i>
<i>Axamitki.</i>	<i>Boży byt.</i>
	<i>Bob.</i>
	<i>Bob Egipski kwiat.</i>
	<i>Bluszc.</i>

R E J E S T R.

Bluszcz drzewny.	Cypryjs ziele i drzewko.
Brokoli.	Cytrynowe drzewo.
Brukiew.	Czarnuska.
Brzoskwinie.	Czosnek.
Brzostowki gat. iablek.	
Bulwy.	
Bukspan.	Damasceny gat. śliw.
	Dens Caninus.
Cąber.	Doyenne gat. gruszek.
Canna Indica.	Draganek.
Cassolette gat. gruszek.	Dryakiew polna.
Cebula.	Dynia.
Cedrowe drzewko.	Dyptan.
Chleb S. Jana.	Dzięciclina.
Chrzan.	Dzięgiel.
Chrześcianki gatunek	Dziewięcił.
gruszek.	Dzikie wino.
Ciemierzycyca.	Dzwonki.
Cikorya.	
Clematis.	Endywia.
Colchicum.	Epine gat. gruszek.
Condrylla.	Eryngion.
Courpandu gatunek ia-	Esula Indica.
blek.	
Cousinotte gat. iablek.	Fasola.
Coralina.	Fialki różne.
Corona imperialis.	Ficoides.
Cyclamen.	Figi.

R E J E S T R.

<i>Figa Indyjska kwiat.</i>	<i>Żaskier.</i>
<i>Filipina.</i>	<i>Żaskotcze ziele.</i>
<i>Firletka.</i>	<i>Żazmin.</i>
<i>Flaschenbirn gat. gru.</i>	<i>Żeleni ięzyk.</i>
<i>Flos Passionis.</i>	<i>Żglica włoska.</i>
<i>Flos Cardinalis.</i>	<i>Żpomea.</i>
<i>Flos Adonis.</i>	<i>Iris.</i>
<i>Frytyllary.</i>	<i>Izop.</i>
<i>Genista.</i>	<i>Kalafior.</i>
<i>Gladiolus.</i>	<i>Kalarepa.</i>
<i>Gorczyca.</i>	<i>Kalina Włoska.</i>
<i>Goryczka.</i>	<i>Kapusta.</i>
<i>Gozdziki różne.</i>	<i>Karczochy.</i>
<i>Groch Sybirski kwiat.</i>	<i>Kasztany. Owoc.</i>
<i>Turecki kwiat.</i>	<i>Kasztany ziemne.</i>
<i>Grusza.</i>	<i>ogrodowina.</i>
<i>Herba pyramidalis.</i>	<i>Kartofle.</i>
<i>Hesperis.</i>	<i>Klejszczowina.</i>
<i>Hyacint.</i>	<i>Kmin.</i>
<i>Żabłoń.</i>	<i>Knaśliczka.</i>
<i>Żabłonka kwiat.</i>	<i>Kokornak.</i>
<i>Żabłko złote.</i>	<i>Konicz Hiszpańska.</i>
<i>Żalapa.</i>	<i>Kolendra.</i>
<i>Żatowiec.</i>	<i>Kopr ogrodowy Wło-</i>
<i>Żarmuż</i>	<i>ski.</i>
	<i>Kopytnik.</i>
	<i>Kojacanki.</i>
	<i>Kosma-</i>

R E J E S T R.

<i>Salata.</i>	<i>Tobolki.</i>
<i>Salsefiny.</i>	<i>Troianek.</i> (skie.
<i>Salviati gat. gruszek.</i>	<i>Trawy Cudzoziem-</i>
<i>Sawina.</i>	<i>Truskawki.</i>
<i>Selery.</i>	<i>Trzebula.</i>
<i>Slaz pospolity.</i>	<i>Tuberoza.</i>
<i>Slaz Wenecki.</i>	<i>Tulipany.</i>
<i>Stoncznik.</i>	<i>Tymianek.</i>
<i>Sliwa.</i>	<i>Tytium.</i>
<i>Skoczek.</i>	
<i>Scorpioides.</i>	<i>Wawerzenie.</i>
<i>Spicanarda.</i>	<i>Wdowki.</i>
<i>Smolanka.</i>	<i>Victorialis.</i>
<i>Stokroć.</i>	<i>Wilcze łyko.</i>
<i>Szatwia.</i>	<i>Wino.</i>
<i>Szczaw.</i>	<i>Virguleuse gat. grusz.</i>
<i>Szanta biała.</i>	<i>Wisznie.</i>
<i>Szczaw kobyli ziele.</i>	<i>Wyzłyn.</i>
<i>Szafran.</i>	
<i>Supreme. gat. gruszek.</i>	<i>Zucca.</i>
<i>Szparagi.</i>	<i>Zankiel.</i>
<i>Szpinak.</i>	<i>Zorawie nożki.</i>
	<i>Zywokost.</i>





CZĘŚĆ I.
SZTUKI OGRODNICZEY
O OGRODACH KWIATOWYCH.



ROZDZIAŁ I.

*O poznawaniu ziemi dobrej, i poprawie złego
gruntu.*

I. Wielaraka ziemia jest co do swych własności.

Różne są własności Ziemi, a zatym i wiele
iej gatunków. Są ziemie piascyste, te są
suche, rzadkie, nie mogące w sobie wody
utrzymać. Są piaski same, które żadnego nie-
przyimują nasienia. Gliniasta prędko się rozma-

A

ka

ka od wody, i długo utrzymuje wilgoć, a w czasach gorących nazbyt twardnieje. Glinka czy-
sta zaś bardziey jest miękka, i gdy będzie wil-
gotna, zbytnie się staie tęga. Jkrzyca zawiera w
sobie wiele cząstek ostrych soli. Są ziemię bło-
tniste, kamieniste, margiel, i kreda, które przydatne
ogrodomnie są. Ziemia tylko czarna naypożyte-
czniejsza jest wszelkim roślinom.

2. Jakie są znaki dobrej ziemi

Ziemi dobroć poznać się imo z samego
poyrzenia, jeżeli jest czarną i czystą. 2do W do-
tykaniu ma być pulchną. 3tio Po deszczu cie-
płym majowym powinna przyjemny wydawać
zapach. 4to Ziemia dobra rozarta sprawuje wie-
le piany, woda zaś z niey wycisniona nie ma sma-
ku. 5tio. Znakiem jest dobrej ziemi, jeżeli ziel-
ska i dzikie rośliny buyno i czerstwo na niey
rosną; przeciwnie, jeżeli zioła chude, poziome,
i niemające koloru dobrze zielonego, zły grunt
oznaczają.

3. Sposoby poprawienia złego gruntu.

Jeżeli się trafi na ziemię nie sposobną i nie
zdatną na Ogród, nie trzeba tracić nadziei, ale
użyć sposobów do uczynienia iey dobrą. Te zaś
różne są podług różności gruntów. Jeżeli Zie-
mia błotnista i wodna, trzeba rów głęboki wkoło
ogrodu poprowadzić, któryby zewsząd wodę ścią-
gał, a rozrzućwszy wykopaną ziemię, miejsce
się nieco podwyższy. Można też kanaliki kryte
dać w poprzek ogrodu; dawszy zaś ściek wodzie
na iedno miejsce, i grunt mokry się osuszy, i wo-
da do polewania służyć będzie.

Grunt piaszczysty najlepiej naprawionym być

może

może nawiezieniem ziemi czarney i tłustey. lub ziemi gliniastey; także ieżli do ntey przymieszasz gnoiu przestalego. Błoto też zbierane z ulic osobliwie po miaśteczkach, gdzie różne stawaia bydła, iako do poprawy kaźdey ziemi, tak, do tey służy szczególniey.

Gdy grunt iest Kleisty, zimny, i wilgotny, pomodz mu można, przydawszy iuż używanego popiołu, gnoiu końskiego przeleżalego, i dobrą część suchego piasku, dobrze go z tym wszystkim przemieszawszy, i pilnie z grabiwszy. Przez piasek bowiem, ziemia ta, która w lecie staie się zbyt twardą i tęgą, rozrządza się, a popiół gubi części ostre, których być pełnym zwykły grunt takowy.

Kamienisty grunt poprawia się ale z wielką trudnością. Trzeba bowiem zbierać wszystkie kamienie, i w dół na to wykopany składać, który potym ziemią dobrą ma się nappełnić. A to pótę się czynić powinno, poki się grunt z kamieni nie wyczyści.

Grunt bagnisty nawiezieniem białego piasku, i gnoiu końskiego stać się pożytecznym może.

Poprawia się zaś ziemia każda, która przez wysilenie swe stała się mniej pożyteczną, zora niem iey i skopaniem, czyli innym iakim przewrociwszy sposobem, tak, aby ta, co była na wierzchu w głąb poszła, a świeża na wierzchu wydobyta była. Naypospolitszy sposób iest uprawienia przez pognoie, które nowych sił dodaią ziemi. Nie kaźdy jednak gnoy służy kaźdemu gruntowi. Gorętsze gnoie maią być użyte do ziemi zimney; iakie są: kurze, gołębie, (ale trzeba aby były przestarzałe, gdyz nazbyt są gorące,) końskie, owcze, i kozie. Przeciwnie: Gęsie, kacze, bydlęce, i świńskie, iż są zimnieysze, pożyteczne są gruntem gorącym.

4. *O szczególnych uprawach ziemi ogrodowej pod wszelkie rośliny.*

Doświadczenia ogrodników podały nam ośobliwsze sposoby uprawy ziemi ogrodowej, z tych niektóre przywiode: kaz dół wykopać na trzy łokcie, lub dwa głęboki, i ocembrowawszy go tarcicami, włóż weń wapna niegafzonego części 2. listcia przegniłego części 5. gnoiu ludzkiego część iedną; to razem pomieszay dobrze, i nakryj czym, aby deszcz nie dochodził, a gdy się za dwa miesiące to wszystko w ziemię obróci, przymieszuy do ziemi pospolitey, a będziesz ią miał wysmienitą na wszelkie ogrodowiny.

Albo Weź soli część iedną, wapna niegafzonego części dwie, i włóż w iakie naczynie, w miejscu iakim ciemnym, mieszay to i doleway wody, aby iednak nie było rzadkie. Potym przeley do nowego garczka, w którym na ogniu niech się gotuie, az w proch się spali. Wyiawszy z ognia, weź moczu końskiego, i gdy ostygnie, rozrób nim ową mieszaninę, i porobiwszy z niey gałki niewielkie, połoź ie na miejscu takim, gdzieby bez słońca ususzyć się mogły. Gdy dobrze ztwardnieią, odwilzay ie często moczem końskim i nim ich zazyiesz, przechowuy w cieniu. Zazywać zaś tych gałek masz rozpuszczaiąc ie w wodzie, i w niey potym mocząc nasienie; lub zmieszawszy ie z dobrą ziemią oblepiaiąc korzonki, albo ie w pomienionej wodzie mocząc.

Do wazonów zaś na rośliny, które się tylko w naczyniach chowaią, uprawisz naylepiey Ziemię w ten sposób: W dół iakim pod nakryciem, zeby niedochodziły soty, nakładź gnoiu bydlęcego bez sromu, część iedną piasku, a cztery ziemi dobrej z nim mieszaney, przyday trocin z pod drzew tartych, prochna z iakiego drzewa, wyiawszy li-
powego

powego, a wierzbowego naylepiey, toż gnijące kawałki skór, nadto potłuczonych drobno skorup z ślimaków lub z ostryg; na to wszystko nałoż gnoiu końskiego, a za pół roku odłożywszy gnój z wierzchu, będziesz miał naylepszą ziemię do wazonów,

ROZDZIAŁ II.

O założeniu i rozrządzeniu ogrodu Kwiatowego.

Nie jest tu moją myślą dawać wiele przepisów o Założeniu ogrodu, który ma służyć do rozrywki, zostawić się to powinno upodobaniu Pana gruntu Swoiego; Zwłaszcza gdy nie każdy mieć może sposobność obrania sobie ziemi podług swey woli, iktóraby była pożyteczniejsza kwiatom; Ale naywięcey stosować się muszą do miejsca. Nadto niepiszę to dla tych, którzy zbytek swój w wpamiętliwości i wytworności przepysznych chcą okazać ogrodów, gdyż w takich gust ich jest iedynym przepisem, którego słuchaia; ale pracy moiey celem, jest usługa dla tych, iakich jest bez wątpienia więcej, którzy w ogrodach kwiatowych szukaią rozrywki, wygody i pożytku.

1. Obranie miejsca na Ogród.

Mogący obrać sobie miejsce na Ogród, ma mieć naypierwszą baczność na własności Ziemi, aby była taką, iakam opisał w rozdz. 1. *Numero. 2.* lubo naybliżej do iey przystępowała dobroci. Ziemia bowiem dobra jest zasadą ogrodu kazdego, a kwiatowego tym bardziej. *Powtore* uważać

sie

się ma na położenie miejsca, aby to było ku wschodowi i południowi; niema bowiem nie szkodliwzego kwiatu nad wiatr północny. *Potrząć* aby było w równinie iak najlepszy, a to nie tylko dla przyzwoitości, ale, i aby się zapobiegło szkodom, które deszcze, nawałności, ścieki wód, i sama mokrość sprawować w ogrodach zwykły. *Poczwarta*, nie przeto jednak woda przy ogrodach mniej jest potrzebną, nie przez wzgląd tylko, iż powiększa przyjemności, i dodaje ozdoby ogrodowi, ale iż i pożyteczną jest dla roślin, którą one zawsze ozywiane być powinny.

Który zaś w obraniu stosować się musi do miejsca, jeżeli go nie znajdzie na ogród zdatnym, przemyśłem i pracą dobrym go uczynić, starać się powinien. Jeżeli ma grunt zły, naprawić go może podług podanych wyżej sposobów. Jeżeli miejsce jest nierówne lub spadziste, zrówna się zebraniem; lub nawiezieniem Ziemi podług potrzeby. Jeżeli w położeniu jest otwórzystym na północ, zasłonić go powinien od wiatrów północnych wysokimi drzewami.

2. Założenie ogrodu kwiatowego.

Obrawszy miejsce sobie na Ogród, trzeba mu najpród pewną wyznaczyć figurę regularną, czyli ma być czworoboczny, okrągły, lub wielościenny; toż potym iak najlepiej plac cały pod gruntwągę zrównać należy. To uczyniwszy rozmierzysz miejsce całe sznurem, i w pewnej proporcji podzielisz go na kwatery, czyli pola, gdzie kwiaty rosnąć mają, między którymi wzdłuż i wszerz zostawisz ulice. Wyznaczysz ja-
daley po bokach miejsce szpalerom, w tych zaś chłodnikom, i w pośrodku, jeżeli ci się zdawać będzie, odkryślisz miejsce na Altanę. W koło
kwater

kwater obwiedziesz Rabbaty, czyli miejsca, gdzie drzewka rzędem podwójnym rosnać mają w których ze czterech stron zostawisz niewielki przechód do kwater. W kwaterach zaś samych różnym podług upodobania kształtem cyfry, floresy, Ceraty &c. odkreśliż na ziemi. To wszystko wyznaczysz na ziemi lub prowadzonymi rowkami, lub zatykając podług odmiaru kółki.

Z samego opisanie w książce, luboby naydokładniejszego, wątpię aby kto potrafił doskonałe zakładać ogród, trzeba by to widzieć. Mający zaś tego wyobrazenie, łatwo każdy wynalazek ogrodowy może uskutecznić. Nie kładę tu żadnego wzoru na Ogród, wszak nie trudno go widzieć w ogrodach prawdziwych, wystawione zaś na papierze mało mogą oświecić.

3. Ukształcenie założonego ogrodu.

Ukształcenie ogrodu zawisło na tym, aby wiedzieć gdzie co umieścić, iak kwiatami, drzewami, i różnymi roślinami podług miejsc wyznaczonych zasadzić. W kwaterach mieszczą się kwiaty, w pośród tych odkreślone floresy, iako i wokoło rabbaty wysadzają się: Jazminem, Bukszpanem stokrotką, Rozmarynem, Saviną, Cyprysowym, Cedrowym, iafowcowym, lub róży różney krzewiem, albo inną iaką osobliwą rośliną. Które w innym jakim miejscu sadzone być mają a dopiero gdy się dobrze przyimają, przesadzać je w rabbaty, i w kształt odkreślonych floresów możesz, które potym równo obstrzygać powinienes. Na rogach pół kwiatowych mogą być piramidy trzech boczne, albo okrągłe u wierzchu spiczasto się kończące, a te naylepsze ziedliny, albo zamiast nich drzewa owocowe, wazony, lub też ziela iakie po kratkach w kształt piramid robi-

nych

ných wspinające się iako to *Nasturcyje*, *Clematis*, groch Sybirski, powoły Indyjski &c. Strony od kwater mogą się zasadzić *Agrestem*, porzeczkami, ligustrem, maliną. Szpalery dają się z drzew gęsto sadzonych, pospolicie z lipiny, grabiny, lub włoskiej topoli. Z grabiny, i lipiny gdy podrosną, łącząc je u góry i z ich gałęzi czyniąc sklepienie, będziesz miał ulice kryte dla chłodnych przechadzek. Ulice zaś czyli ścieżki dla przechodzących, najlepiej uczynisz gdy wysypać kazesz piaskiem czystym, lub tłuczonymi drobno kamykami, skorupami ślimaków, ostrzyg, porcellany &c. W kwaterach kwiaty tak być rozrządzone powinny, aby ich różność dodawała przylemności, i różnocoafowe kwiaty mieszane razem nie оголаcały kwater z ozdoby nie w iedneyże opadając porze roku. O kanapach, koszach, labiryntach, brogach, arkusach, parasolach nie tu nie wspominam, gdyż te wytworniejszym tylko służyć ogrodom, o których pisać nie jest moim zamiarem.

4. Ogrodzenie Ogrodów.

Dla ochronienia ogrodów od szkody przeciw ludziom i bydłom zwykło się je obwodzić, murem, parkanem, albo płotem. Ale iz żeńszych rodzajów ogrodzenia nie masz ani przyjemniejszego, ani trwalszego nad płoty żywe, przeto podam tu ich wielorakie sposoby.

W miejscu, w którym masz płot wkoło prowadzić, wykopiesz rowek, ile może być pod prostą linią, szeroki na stopę iedną, a głęboki na dwie. Napelnisz go potem nawozem gnojowym na stopę głęboko, a resztę dołożysz ziemią dobrą. Przegrabuy tę ziemię z gnojem często, aby gnoj zupełnie obrócił się w ziemię tłustą. To gdy będziesz miał, wykopiesz dostatkim tarniny, głogu, i dzikich

i dzikich roślin w lesie, i ie w tej ziemi wiesieni lub na wiosnę sadzić rzędem prostym będziesz, a uyrzysz iż się w krotce po przyimują. Abyś zaś płot przyrzły umocnić, posadziś iakie drzewa w równey od siebie odległości wiaź między temi kszewy, które znou łatami z sobą połączysz, a do tych młode krzeczki przywiązywane, lub przyczepione być mogą.

Mozna z ziarn samych kosztm niewielkim żywy płot zarodzić, następującym sposobem: Nabieray ziarn dosyć dostatych z agrestu, bzu, rózy polney, głogu, berberysu, cieraia, gruszek i iabłek leśnych, te rozpostrzey na podłodze tak, aby dobrze uschnąć mogły. Ku końcu weź naczynie drewniane, i wsyp w nie owe ziarna, do których wleiesz wody nie zbyt jednak zimney, naylepiey by flużyła deszczowa. Niech w tym naczyniu mokną ziarna dzień, dwa, lub trzy, poki się nie rospękna. Na ten czas pociągnij wzdłuż wkoło, zrównawszy wprzód i stopawszy mieysce ogrodzenia, rowki prosto pod sznur wazkie, a nie bardziey głębokie nad pół stopy, w rzędy dwa: Rowki te napełnij ziemią dobrą na trzy cale, i dopiero siey pomienione ziarna, na które z wierzchu ziemi dobrej nałożysz. Te za rok gdy wyrosną, oburzygay pod sznur, a za lat trzy będziesz miał i piękne, i trwałe ogrodzenie. Dobrze by było, dla utwierdzenia płotu tego dać pomiędzy kierzwiną drzewa grubsze, porządnie sadzone, a te przyiawszy się dodadzą ogrodzeniu i mocy i ozdoby.

Jnni sadzą wierzbine w szachownicę ukośną i iedną zdrugą poprzecznie łączą, które gdy do doskonałej wysokości przydą, obcinają się dla równości, i czynią płot trwały i kształtny.

RO-

ROZDZIAŁ III.

*Powszechne wieiadomienia o roślinach kwiatowych.*1. *Ogólne przepisy w zględem kwiatowych nasion.*

1mo **G**dy pełnych kwiatów nasienia zbierać zechcesz, trzeba przed czasem listki kwieciste po obrywać, aby kwiat w nasiona cały swój sok obracał, i ziarna dojrzały zupełnie. Co względem nasion lewkonii, ostrożeń, i aksamitek szczególnie ma się uważać.

2do Gdy nasienie się zrywa, strzedz się powinienes wszelkiej wilgoci i mokrości, iako też i gorąca zbytńiego; inaczey bowiem traci moc swoją.

3tio Lepiej iest, gdy nasienia lewkonii zostaią w słupek swoim, poki ich siać niezechcesz.

4to Przed posianiem nasion trzeba ie wprzód trzymać przez półkwadransa w wodzie, a które nie opadnie na dół, poznasz iz iest prozne.

5to. Ktore nasiona maią twarde łupinki iako konicz Hiszpańska, *Genista*, *lupinus*, *Jalapa alba flos mirabilis*, moczyć ie należy w wódzie zaprawioney saletrą, gnoiem owczym, i ciałem kwaśnym: a przeto i, przedzey się rozpukaia, i wzrastaią mocniej.

6to Jeżeli nasienia tulipanu, Lewkonii, gozdzi-ku, &c. w gorzałce, lub co ofobliwżego iest w krwi ludzkiej rozmiękczysz, przedziwnie kwiaty mieć będziesz.

7to Jeżeli chcesz ubeśpieczyć rośliny przeciw robactwu, weź czosnku drobnego, utłucz go, i nalej na niego wody, ta gdy tak postoi, będziesz w niej moczył nasienia, które siać zechcesz; bar-

dziew iefzcze ku temu fluży sok wyciśniony z zioła rozchodniku tymże zażyty sposobem.

9no. Lepiej ci się będą udawać kwiaty, ieżli co dwa lub trzy lata, twe nasiona za obce zamieniać będziesz, byle równie dobrego były rodzaju.

9no. Nasiona najlepsze są na najniższej gałązce kwiatu, i z tych te które ziarenka najbliższe są szypułki samey.

10. Jeżeli od kogo chcesz nabywać nasion, łatwo poznasz czyli są dobre, wzięwszy ie, i zgniotłszy kilka na poznokciu: ieżli dadzą z siebie wiele soku olejnego wycisnąć, pewna iż są świeże; ieżeli mało, stare być muszą, a ieżli nic, na nic się nie przydadzą, i nie wzniyda.

2. O rozmnażaniu roślin kwiatowych.

Sianie nasion iest powszechnym sposobem rozmnażania wszelkich roślin. które aby niebyło zawodne, ma się uważać na dobroć gruntu i ziarna, to zaś iako się daie poznać, mówiliśmy wyzey. Trzeba mieć i na czas bacność, takim iest wiosna, gdy iuż ziemia iuż nieco od słońca ogrzana, będzie mogła ziołom soku udzielać, a dla trwalszych iesień. J to należy uważać, aby nie gęsciey siać lub sadzić, tylko ile rośliny wyrośszy zabrać mogą miejsca; aby nie ieden rodzaj roślin corocznie na iednym sadzić miejscu, ale iim miejsca odmieniac; o tych się mówi, które są tylko rocznotrwale; aby twardą ziemią i przyklepaną mniejszych osobliwie nie przywalać nasion, ale ile może być sypką i rozbitą.

Lecz procz siania są inne sposoby rozmnażania roślin kwiatowych. Są które wyrastają z cebulek, korzonków, i główek. Te się rozbiegają i rozsadzają w ziemi.

Planowanie do wielu roślin użyte bywa iako to Rozmarynu, siałków, mirtu &c. przez wzięcie roszerki roczney i zaszczerpienie iey w rozdartej na połowę u wierzchu gałązce, którą w nim wsadziysz, włóż gałeczkę z gliny aby się rozszczepienie nie skupiało, i wsadziwszy w ziemię tłustą wcienu, polewaj często, a gdy uyrzysz, że się dobrze przyjęło, będziesz mógł przesadzić. Planują się zaś rośliny pierwszych dni Maia lub ostatnich Kwietnia.

Przez ablaktowanie też zwykli biegli Ogrodnicy rozmnażać kwiaty, iako goździki, lewkonie, i wszystkie chmielinowe i drzewne rodzaje. Ale iż ten sposób naywięcey używany w drzewach, w części więcżeley przyidzie nam o nim mówić.

Przesadzenie rozmnaża rośliny i lepszymi czyni, ale uważać trzeba, aby nie było, ani nazbyt wczesne, ani nazbyt późne. Gdy bowiem bardzo są młode, zaszkodzić im możesz odmianną ziemi; gdy zaś są mocno wkorzenione, wyrwanie ich przychodziłoby z niejakim czynić gwałtem. Nayprzyzwóciey się przesadza, gdy roślina już mieć będzie sześć liści. W przesadzaniu miewyzględ aby korzeń był cały, i przy nim pozostało nieco ziemi dawney; nad to na jakim gruncie, miejscu, i jakim porządkiem masz sadzić; częścią iż nie każda ziemia przyjmie równie każdą roślinę; częścią aby gęste sadzenie nieprzeszkadzało rośnieniu, i aby jedne niezasłaniały drugich. Dopiero siane przesadzaia się na wiosnę, a stare w iesień. Jako w samym przesadzaniu naypilniey roślinom dogadzać potrzeba, tak nie mnieysze w nakrywaniu i polewaniu mieć staranie.

3. *O dalszych staraniach Około kwiatów.*
Tielęgnowanie roślin ustawicznej wyciąga

pilność

pilności, na to zaś mieć wzgląd szczególny należy-

1mo Aby być w polewaniu pilnym; polewać się zaś powinno w lecie o poranku lub wieczorem, na wiosnę rano, w iesieni przed południem: Aby do polewania nie zażywać wody zdrojowej, studziennej, lecz rzecznej, kanałowej, stawnej, a tey nie bardzo zimnej, a najlepsza będzie, rzęzi do niej przymieszasz gnoju owczego, gołębiego, lub kurzego; Aby strzedz się ile możności w polewaniu zmaczania ziola i liści, lecz samą koło korzenia pokropiać ziemię. Co w zimie naybardziejzey uważać się powinno.

2do Lubo polewanie zawsze iest potrzebne, da się iednak szczególniey poznać iego potrzeba w lecie, gdy liście omdiały będą, lub trawa w koło nawiedła, i gdy, zgięta roślina nie żywo wypręży się. W zimie zaś większey polewanie wyciąga ostrożności, odkopawszy więc przy korzeniu ziemię, i wziąwszy ją w rękę iezeli się trzymać razem będzie, znak iest, iż ma dosyć wilgoci; iezli się zaś rozfypnie ściśnawszy ją w palcach. potrzebuie roślina polewania. Ktore rośliny w zimie żadnego nie potrzebują polewania, namienię, gdy mowa o nich będzie w szczególności.

3to Gdy postrzeżesz, iż liście na roślinie żółknieją, odkopawszy natychmiast ziemi, opatrz korzeń, co nadgniętego będzie oderznij, ranę maszczą woskową, namazawszy, obśyp suchą ziemią. Gdyby zaś liście zaczęły rdzewieć, zarazone podobnieć zaraz należy, i ziemi przez nieiaki czas niepolewać.

4to Jezli roślina nie sporo rośnie, znakiem iest, że musi mieć sposobney ziemi, więc albo do inney ją ziemi przesadzić, albo tę odgrze-

bawszy,

lub żółty, prosty lub pełny, ale gatunki i odmiany
nawet dla wyszycia ma przeważnie. Mały zapach ar-
ty, kwitną w maju lub przetną, lubią ciemne
miejscze, i tak przy tulipanach dobrze się udają.
Do Narcyzów należy młody *Ducetia Junquella*,
które na jednym pręku kilka kwiatów ma ma-
łą. Są Narcyzby Indyjskie, Perskie, prairie zwane
Narcissus Bulbus, &c.

Hyacinthy są bardzo różne, same i pełne, proste
i pełne, pachnące; i nie pachnące bywałą róża, czer-
wone i białe, lub z tych mieszane. Wydają na je-
dnym pręku po dziesięć kwiatów. Gdy je sadzić ze-
chcesz, podłóż je do pod cebulkę; tak o tulipa-
nach mówilo się, przesadzane zaś być co rok po-
winny. Przedniejsze Hyacyny są: Angielskie
małe kwiat dzwonek, Orientalne, Hiszpań-
skie, zimowe kwitnące w Styczniu, i innych na-
zwać wiele.

Fentyllary są kwiaty miłe, wyrastają z ce-
bulek, i na pręku wysokim, obrosłym nie po-
rządnie liśćmi, wydają po trzy lub cztery
kwiatów podobnych do tulipanów, ale obwisłych
zawsze. Niemal zapachu, najbardziej zaś sza-
cowane są te, które są białe kolorami kształt
szachownicy. Rozsadzają się dopiero trzeciego lub
czwartego roku, w miejscu niewysławionym na
słońce. Potrzebują ziemi z piaskiem, i z nasienia
posiane w czwartym roku kwitnąć zaczynają.

Szafran Kwitnie żółto, białe, i z różną od-
mianą, ranny w Marcu, późny w początku iesie-
ni. Pospolity ziemowy szafran ma być co trzy
lata przesadzany. Lubi miejsce otworzyte słoń-
cu, i grunt dobry, sadzi się głęboko w ziemi
na trzy palce, a na cztery jeden od drugiego.

Leukonia dwójakiego jest rodzaju, cebulkowa
i łodygowa. Tu o pierwszym mówimy, którego

znowu jest gatunek trojaki. 1. *Trifolium* ma trzy wielkie liściki białe, w posrzed których trzy znowu mnieysze bladezielone, i w samym środku słupek żółtawy. Kwitnie w Lutym i Marcu, utrzymuje się iak inne kwiatki cebulkowe, tylko iż w kupie być lubią. 2. *Hexaphylon* o sześciu białych liścikach; znaydują się i w lasach, ale iż są bardzo ranne, i w ogrodach się sadzą. 3. *Polyanthemon* wygląda iak dopiero opisane, prócz iż na prątku wysokim rosną, i kilka kwiatów miewają tegoż kształtu, iak pierwsze, kwitną późniet, bo dopiero w Kwietniu, sadzą się iednakowo.

Colchicum jest wielorakie: są białe, błękitne, czerwone błęgowane. pojedyncze i pełne. Ranne wydać kwiat w Marcu, pozne w iesieni. Rosną nisko, ziemi potrzebią piaszczystey, mają cebulkę podługowatą, nie przesadzaia się corocznie, chybaby prącik, lub korzeń psuć się zaczął, naten czas wykopawszy go, osuszać go przez nieiaki czas trzeba, i dopiero sadzić nazad. Im starsze są cebulki, tym lepiej, nad naturę innych, kwiat ten udae się.

Dens caninus, *Psi ząb*. jest kwiat czerwony, biały, lub mieszany na niskim prątku, kwitnie w Czerwcu, potrzebuie ziemi dobrej i letkiej, rozsada się co trzy lata.

Lilie są wielorakie imo Białe pachnące kwitną w Lipcu, i są pospolite, pojedyncze lub pełne. Cebulki nie rozdzielaia się tylko przed samym sadzeniem, które po wykopaniu w krótcie czynić się powinno. Sadzą się zaś niepojedynczo ale po dwie lub po trzy razem, głębiey nieco, ieżli grunt iest dobry, przyjmuią się zaś w kazdey ziemi. Przesadzaia się co 4. lata *Ado Zwane Turecki zawooy* dla podobnego kształtu kwiatow, bywaią szarzyste, białe, cieliste, czerwone, i różnie na-

krapiane. Zapach mają mocny, lubią cień, i utrzymują się iak białe *lilie*. 3to *Zółte* o wielu kwiatach, kwitną w Maiu, po rogach nayprzyzwoitsze dla nich mieysce. Są pełne tego rodzaju, ale bardzo rzadkie. 4to *Hiszpańskie*, koloru przyjemno-czerwonego, sadzą się, i utrzymują iak białe. 5to *Krullilie*, *Martagon*, które się znaydują w lasach, przeniesione do ogrodów piękniey rosną, mają cebulki *Zółte*.

Gladiolus rodzaj lilii zwanych szablastermi, iż liście mają długie, kończaste, i nieco zakrzywiane. Noszą na prątku wysokim po sześć lub więcej Kwiatów, z 6. purpurowo-czerwonych lub białych liści składających się. Gdy się zagęszczą można je co rok przesadzać. Mają cebulkę żółtą włosienkową po kryte łupinką i okrągłą. Kwitną przez dwa tygodnie w Maiu lub czerwcu, nie cierpią ziemi tęgiey.

Victorialis Smagliczka ma Kwiat dzwonkowaty, czerwony, biały cielisty, i niebieskawy, liści długie i wąskie, cebulę okrągłą, wielką iak orzech włoski, rzadko się rozsadza i niegłęboko, na mieyscu otwartym ku słońcu.

Amaryllis. iest kwiat piękny i osobliwszy, koloru czerwonego, rozmnaza się z cebulek, które ma dosyć wielkie, a które się nie całe sadzić w ziemi powinny. Zimna naymnieyszego nie cierpi, utrzymuje się w cieple, i naylepiey aby w jakim naczyniu, naczynie zaś nie ma być szczupłe.

ROZDZIAŁ V.

o Kwiatach głowkowych.

Tuberoza. Kwiat ten dla zapachu przyjemnego powszechnie iest szacowany, ma długie i wą-

kie

kie listki, z posród których powstaie pręcik wysoki, na nim białe kwiatki o pięciu listkach nakształt lilii białych, tylko iż są mnieysze. Odłamawszy taki kwiatek miłą i mocną wydaie wonię. Kwitnie różnych czasów podług tego, w iakiem jest sadzona porze. Korzenia powinny być zostawione w naczyniu aż do Stycznia lub Grudnia, i gdy ie z ziemi dobędziesz, choway ie na suchym i ciepłym mieyscu, a w Marcu i Kwietniu rozsadzisz ie oddzieliwszy młode cebulki. Potrzebują Tuberozy ziemi tłustey i ciepła.

Ranunkuty są rozmaite co do gatunków i co do kolorów. Kwitną w Marcu, Kwietniu i Maiu, potrzebują pilnego starania. Wyrastają z główek, które się sadzą sroną mnieyszą na dół. Liście mają nakształt pietruszczane, i gdy kwiat puszczaia polewane być niepowinny, i słońca natenczas nie bardzo lubią. Potrzebują ziemi z piaskiem, gnoiem, z różnemi okrawkami, lub kawałkami, drzew zgnitemi mieszanej

Anemony są ogrodowe, i dzikie, pojedyncze i pełne. Wypuszczają kwiat piękny w różnych kolorach nie iednegoż czasu. Rozmnażają się z główek podzielonych, nie drobno iednak, sadzą się sroną płaską do góry. Gdy okwitną wykopują się z ziemi, i oczyściwszy korzenie z nadgniłości, i jeżelibyś co oderznął nadpsutego, zasypawszy kredą, chowają się w suchości aż do sadzenia nowego w Marcu:

Piwonia Kwiat znaiomy, bywa biały, czerwony, różowy, potrzebuie ziemi suchej i słońca, niewykopują się do sadzenia aż roku trzeciego na początku iesieni. Wyrasta z rozdzielonych Korzeni.

Cyclamen jest wieloraki i różnego kwitnie czasu. Angielskie w Marcu i Kwietniu, zimowe w Styczniu Jesienne w Listopadzie i Pazdzierniku,

zwane *veronicum* w Czerwcu i Sierpniu, *Bizantinum* w Wrześniu lub Sierpniu. Cyklaminy mają zapach mły, kwiaty błękitne, białe, różowe &c. liście kwiatu dzwonkowe, korzeń nakształt rzadkwi czarney. Lubią cień, ziemią wilgotną i niechudą. Do rozmnażania dzieli się korzeń, i zostawia się w kazdey części oko, co trzy zaś lata tylko rozsadza.

Iris gatunek lilii, mający korzenie z knotów złożone; są żółte i purpurowe. Na prątku szrednim noszą wiele kwiatów pachnących, kwitną w Maiu i Czerwcu, do rozmnożenia korzenie się na części łamią. Pospolite mają liście szablste, kwiat fioletowy. Inne są prawie nieprzeliczone.

Asphodelus bywa biały żółty i pomarańczowy, kwitnie w Maiu, sadi się z korzeni na trzy palce w ziemi głęboko, a na piędz daleko od siebie, w gruncie dobrym i wilgotnym, Przesadza się co dwa lata. U nas iest zwan: *Złotogłów*.

Lunaria lubo się z nasienia rozmnaża, ma korzeń jednak knotowy, rośnie na prątku wysokim, ma liście kończaste, na końcu rozdwoione, kwiat błękitny.

ROZDZIAŁ VI.

o Kwiatach lodygowych.

Lanuszka, czyli *Lilium Convallium* są kwiaty białe, cielište, rozkwitają się w Kwietniu i Maiu, rosną też w lasach, ale godne są ogrodów dla swego zapachu, lubią mieysca cienište, i ziemię mieszaną z piaskiem, mnożą się z wypuŃków sadzonych w iesieni, albo z nasienia.

Flos Passyonis iest osobliwszy kwiat w przyrodeniu Amarykański, w mnogości w Peru rosnący, i owoc tam noszący. U nas wyrasta wysoko,

wypu-

wypuszcza kwiaty białe bręgowane liniykami o dziesięciu liściach, w poszrodku których cztery nakształt młoteczków i tyleż gwaździków. Mrozów niecierpi, lubi ziemię gliniastą, rozmnażając się najlepiej przez ablaktowanie.

Flos Cardinalis. bywa bez zapachu, i pospolicie piecót, służy do wazonów, lecz dobrze się mnoży i w ziemi, trwały jest na zimę, potrzebuje wiele słońca, gruntu tłustego z piaskiem, utzymuje się wilgotnością, gdy okwitnie, prątek się zrywa a korzeń rozdzielony na części się rozsadza.

Gozdziki rozmnażają się z nasienia lub przez ablaktowanie. w Części II. Na wiosnę z przechowania wynoszą się na powietrze, naczynia napęniają się świeżą, ziemią, i przyrostki od korzenia się odcinają. Jeżeli chcesz mieć kwiat pełniejszy i większy, odłamiesz wszystkie wypustki pączki, aby na jednym prątku jeden gozdzik był tylko. Ziemi potrzebuja ogrodowej, i co rocznie się rozsadzają. Różne zaś gatunki gozdzików, imo. Pierwsze są białe i czerwone, połędyncze i pełne, kwitną w Czerwcu, mnożą się rozdzieleniem korzonków, 2do Kartuzki. wschodzą z nasienia, którego gęsto w kupie się sadi, aby rozkolorowe w jeden krzaczek wzrosły, lecz kwiat przynoszą drugiego dopiero roku. Prędzey ie mieć będziesz z oderwanych odczoków utkwionych w ziemi. 3tio. Saffie. kwitną w Czerwcu czerwono lub biało, nie mają zapachu, z korzeni częstkami sąronych rozmnażają się. 4to Holenderskie. rozkwitają się z zapachem w roznych kolorach w Lipcu, kwiat mały nad pospolite większy; tey są natury, iż niekiedy paki kwiatów rozdzierają się zbioku, zapobieżysz temu rozrzynając nanich kieszulkę do połowy. Nalepiey się chowają w naczyniach, zimy się nieboją. Do rozmnożenia abla-

ktowa-



ktowania sposobu użyciesz. Inne gatunki i imiona Gozdzików ledwie się zliczone.

Fiatki rmo. *Zolte*. Te są pojedyncze i pełne. Pojedyncze, wzrastają z nasienia, byle dobrego rodzaju, posiane wcześniej co rok kwiat przynoszą. Jeżeli się udadzą, rozmnażają się przez flancowanie. Najlepiej się chowają w naczyniach. 2do. *Marcowe*. znaiome są błękitne, rzadko białe, kwitną w Kwietniu i mile pachną: pełne rozmnożysz rozdzieleniem korzonków. 3to *Matronalis*. Kwiat biały i fioletowy, na zimę jest trwały, co rok lub dwa odczofki młode korzeni rozsadzają się dla rozmnożenia. 4to. *Flammea* rosną same, gdy ie na którym miejscu w ogrodzie raz posadzisz. Są błękitne, białe, i żółte na jednym kwiecie. Niepotrzebują osobliwszego starania. 5to. *Viola Mariana*. Kwiat jest nie mały, siejąc go w Sierpniu, na drugi rok kwiat przyniesie, bywa biały i błękitny, rozkwita się w Czerwcu Lipcu i Sierpniu. Są nadto *Fiatki Viola montana, grandiflora &c.*

Leukonia czerwona, biała, fioletowa, jeżeli chcesz ją mieć z nasienia, siej go w cześnie w Marcu w ziemi ogrodowej mieszanej z piaskiem, aż gdy wznijdzie dobrze, przesadzisz ją w ziemi dobrej, w miejscu otworzystym słońcu. Jeżeli byś ządał mieć kwiat pełniejszy pamiętaj odcinać wypustki i odczochy od prątku.

Firletka, *Lichnis* rmo. *Chalcidonica*. bywa pojedyncza i pełna. Pojedyncza rozmnaża się z nasienia, pełna z rozdzielonych korzeni. Potrzebuje ziemi tłustej i sypkiej, polewania częstego, najlepiej się w ziemi, niż w wazonach ściąga, na zimna są trwałe. 2do. *Coronaria*. kwitnie od Maja do Października, i pospolicie bisardy są pełne; jest też szczególny gatunek białych pełnych firletek.

Białat,

Bławat, Cyanus. Kwiat biały pełny i poiedynczy, posiany z nasienia w roku wschodzi, i rozkwita się w Sierpniu. Niebieskie i same wśchodzą.

Smolanka. Flos Cuculi. Czerwona tylko sadzi się w ogrodach przez rozdzielone korzonki, kwitnie w Lipcu potrzebuie frzedniego gruntu, a w mokrym prędko gnie.

Clematis. iest kwiat biały, blady, błękitny, wspinający się wysoko; mnoży się z odczołkow korzenia lub prątku, kwitnie w Lipcu, ale *Clematis pannonica* i w Czerwcu, ta zaś potrzebuie ziemi dobrej, ma kwiat bladofioletowy. *Clematis Daphnoides*, ma liście drobne po ziemi się wleczące, kwiat błękitny biały, purpurowy, użyć go mozesz do ozdobienia krateg lub pyramid małych; Do rozmnożenia na kawałki połamiesz chmielinę, i sadzić będziesz w ziemi.

Trzcinka Indyjska. z pomiędzy liści duzych kończących rozkwita się czerwono w Czerwcu i Sierpniu bywa kwiat picot i żółty. Potrzebuie ziemi ogrodowej z piaskiem; z nasienia moczonego przez dwa dni w wodzie zaprawney gnoiem, lub z odłamanych nd pręcika gałązek rozmnaża się. Co rocznie ie przesadzać mozesz. Dla nasienia twardego i okrągłego zowią ten kwiat paciorkami fruktowemi, połać. *Canna Indica.*

Stokroć Bellis. Pełna zdobi ogrody, rozmnaża się gęsto z korzonków czym aby się kwiat nie tłumił, wyrywaniem rozrzedzać nieco powinienes. W różnych bywa kolorach, i zrozną odmianą bęgowana. Kwitnie od Wiosny do Zimy.

Figa Indyjska. Opuntia. rzadka iest roślina, potrzebuie gruntu Suchego z piaskiem. Ma liście grube i wielkie, kwitnie niekiedy żółto, i zostawnie owoc, który u nas niedożrzewa. Niema za-

dnego

dnego prątku, ani gałązek; do rozmnożenia oderwiesz liście zdrowe, i rozsadzisz w Maiu, sadząc je w tłustey ziemi do połowy. Gdy liść który nadgnie oderzniesz dobrze co jest zepsutego, i nasmarujesz mascią, lub klejem z popiołem. Jest gatunek fig mniejszych, które lubią słońce i gruntu dobry. Tak te iak i tamte od zimna chronić potrzeba.

Belvedere. Kwiat jest Włoski, dzwonkowym kształtem na gałązce wysokiey rośnie. pospolicie koloru iasnoblękitnego; rozdzielone korzonki sadzą się w ziemi ogrodowej na 3. palce głęboko. Kwitnie od Czerwca do Pazdziernika, potrzebuje słońca i częstego polewania, przed zimą ma być chowany.

Niedzwiedzie ucho. Auricula Ursi. Kwiat wiośnienny. na pozór piękny liście mięsiste mający zapachu przyjemnego, w kolorach bywa niezliczonych. Na Zimę jest trwały, z odczołhow rozdzielonego korzenia rozrasta się, iako i znasienia, ale potrzebuje ziemi tłustey, tęgicy i wilgotney. U nas go też zowią: *Luszczał*.

Deptan. Liście ma prawie podobne do pigwowych, rośnie na gałązce łokciowey powierzchni błękitney, kwiat koloru cielistego, lub iasno czerwonego, pachnący; rozmnaża się z korzenia, który się rozsadza w Wrześniu.

Eryngion. jest gatunek kwiatowy osu, z zapachem miłym niebiesko kwitnący, wyrasta z rozdzielonego korzenia, kwiat wydaje w Lipcu i Sierpniu, na Zimę zaś jest trwały. Unas go zowią: *Mikołajek*.

Kmin polny. Millefolium. czerwone tylko i żółte mają miejsce w Ogrodach, kształtnie bowiem kwitną od Maia do Iesieni. Na wiosnę mło-

de odczochy korzenia, lub gałązki sadzić będziesz w ziemi tłustej.

Jalapa albo *Flos mirabilis*. ma kwiaty czerwone, białe, żółte i roznie płatkami bręgowane, rośnie gęsto przed słońcem się sklepi, a wieczorem rozwiła się, ziarna ma tęgie, moczyć je więc trzeba dwa dni przed sadzeniem, z korzeni się też rozdzielonych rozmnaża.

Kozia rutka. *Onobrychis*. Jest gatunek koniczy Hiszpańskiej, ma kwiat piękny biały, i czerwony, kwitnie przez całe lato, z nasienia sadzona nie wydaie kwiatu roku pierwszego. Przed zimą się chowa. Jest inna mająca kwiatki cielszego koloru, ta posiana bez przesadzania kwitnie w pierwszym roku, przesadzona dopiero w drugim. Lubi grunt letki, zimna nie cierpi.

Ciemierzyc. *Elleborus*. biała i zielona, między kwiatami ma miejsce dla najranniejszego kwitnienia nawet wśród śniegów. Liście ma duże, między temi kwiaty podobne do róży, czerwone, białe, żółte, rozmnaża się z rozdzielonego korzenia.

Troianek. *Hepatica* czyli *trifolium aureum*. bywa pojedynczy i pełny, z błękitnym, białym, i bladym kwiatem bez zapachu, wyrasta z rozdartych korzonków, lubi miejsce cienie i tłuste bez gnojów, z nasienia w schodzi z różnymi odmianami w kolorach.

Slaz *Althæa*. nosi kwiaty piękne, na wysokiej gałązce, przeto drzewo się w tyka dla niej podparcia. Na zimę zrzuca się do ziemi, by na rok przyszły zesła z korzenia. Jny jest slaz ogrodny czyli roza slazowa w rozlicznych kolorach, pojedyncza i pełna. Rośnie wysoko, bo do pięciu łokci niekiedy, zaczyna kwitnąć w Lipcu, sieją się najprzód znasienia, potem się przesa-

dzaia;

dziają; mnożą się przez rozdarcie na części korzenia. Ziemi potrzebuje tłustej.

Patientia. roślinianka delikatna, liściów długich, kończących, w Maiu i Czerwcu pufzcza kwiat subtelny; z odczołków gałązek i korzenia rozmnaża się, i lepiej w Ziemi, niżeli w naczyniach.

Pokrzywka Perska. podobna z liścia do innych, ale kwiat ma miły niebieski bez zapachu. Potrzebuje gruntu piaszczystego i polewania, rozrasta z rozfadzonych częściami korzeni, kwitnie w Lipcu.

Zorawie noski. *Geranium*. niepozorny ale miły i zapachu mocnego kwiat, których na jednym krzewie po 10. bywa, a te białe lub błękitne. Flancuje się w Ogrodach iak i inne kwiaty z korzenia się mnożące.

Kosacanki *Gnaphatium*. Swojskich różne są gatunki. Amerykańskie zaś noszą co rok kwiat kształtny, ale żadnych nasion, korzeń się rozdziela i sadi, każdą ziemię przyjmuje i na zimę jest trwały.

Wilez tylko *Mizeryum*. ma kwiat purpurowy, a pełne i zapach dobry. Kwitnie w Marcu, rozsada się korzeń częściami na jesień, nie potrzebuje wielkiego chodzenia. Są inne gatunki białych, i bęgowanych.

Fiatek nocny. *Hesperis*. liście ma niepozornie i drobne, rośnie jednak na łokieć wysoko, i wieczorem bardzo przyjemny zapach wydaje. Przez rozdzielenie korzeni, lub z nasienia rozmnaża się. Kwitnie w Maiu.

Wdoulki. *Flos trinitatis*. jest kwiat dwoiaki mały i wielki albo ogrodny i dziki. Liść ma okrągły a około ząbkowany. Zwierzchu tych kwiatki podobne sialkom Marcowym, barwę trojaką mające, którą odmieniałą przeniesione do ogrodów. Roznobarwiłe bywają bez zapachu,

kwitną

kwitną przez całe lato. Same się rozrastają, lecz przedniejsze bywają, gdy są przesadzane.

Maruna. *Matricaria* liście ma podobne piórkowym, prątków ciękich, gałązkowatych, na wierzchu których kwiatki białe. we środku żółte główki mające. Zapachu wdzięcznego i mocnego. Z korzonka jednego kilka różek wschodzi łokciowych. Pełna Maruna z nasienia lub korzenia w ogrodach się sadi, dzika i sama przy płotach rośnie.

Dzwonki. *Campanula hortensis*. Pełne mają miejsce w ogrodach. Liściów są wąskich podobnych brzoškwinowym, kwiatów dzwonkowych, koloru białego lub błękitnego, prądu łokciowego. Rozmnaża się z nasienia albo z rozdzielonego korzenia.

Pierzwiosnka. *Primula veris*. liściów kosmatych, i podługowatych, kwiat pachnący biały, żółty, czerwony. Rośnie nisko, i zaraz na wiosnę rozkwita się. Rosną na łąkach pojedyncze, a pełne w ogrodach z nasienia, lub z korzonków rozdzielanych nie drobno jednak. Gatunków zaś szczególnych tego kwiatu jest nie mało.

Pruszczeniec. *Flammula Jovis*. rośnie na przelisku mięskim z którego wyrasta kilka gałązek sporych odnożytych, na tych liście obdużne, kończące. Na wierzchu ich kwiatki białe lub żółte otoniste. Jest drugi pruszczeniec wiły nie prosto i gorę rosnący. - Rozsadza się z korzenia.

Jabłotka. *Pyrola*. roszecki ma ciękie wzwysa piędz, na wierzchu kwiateczki białe, równe i miejscami rozsądzone od siebie: z środku wychodzą szczepki podobne do róży, liścia zielonego a zawsze zielonego, przeto służy do okrycia szpalerków, jest różnego rodzaju, i rozmnaża się z korzeni.

Perpetua

Perpetua. bywa biała i poiedyncza, sama z nasienia wschodzi, przyjmuje się w każdej ziemi, gdy raz wzrosnie przesadzania niepotrzebuje, jest bez zapachu, kwitnie w Czerwcu, Lipcu i Sierpniu.

Jaskier ogrodowy. *Ranunculus hortensis*. jest żółty, pełny i przesadzony w dobrym gruncie rośnie wysoka ale bez zapachu. Kwitnie w Maiu, rozrasta z rozdzielonych korzeni, lubi ziemie wilgotną.

Bazylija polna. *Ocymastrum*. To ziele z korzenia twego jest gałęziste, cienkie a wyschłe prątki mające do Bazylii podobne, pachniące, kosmate, z którego wieyskie dziewczki wieńce wiają. Bywa, od ogrodników, z korzeni flancowana w ogrodach.

Jucca. piękna jest i spora roślina, podobna do Aleosu, liśków długich, kończących i stojących, rozkwita 20. lub więcej białych kwiatków; stara rozrasta się gałęzisto, nasienia wydaje wiele z którego wychodząc, za dwa lata kwiat przynosi, z odseczykniętych korzeni się też rozmnaża.

Orlik, *Aquilegia*. rośnie rozłożysto, na prątku na łokieć wysokim, nosi kwiat biały, błękitny, lub żółty, z tych wychodzą cztery roszezki do siebie nakłonięne, z rozsadzonych wypustków korzenia, wyrasta.

ROZDZIAŁ VII.

o Kwiatach. iedno-letnich.

Balzaminy. tych dwoiaki gatunek, *Imo* *Pospolita* którey są łodygi i roszezki mięsiste, grube; liśców podobnych wierzbowym, a między
nie-

niemi kwiatów niemało w różnych kolorach iednostaynych lub nakrapianych, są też pełne i po-iendyncze. Ziemi potrzebują tłustey i słońca, zimna im i letkie szkodzą, posieiesz więc wcześnie nasienia na inspekie, i przesadziś w Maiu w ogro-dzie. *Zdo Momordica*, u nas zwana *Zydowskie jagody*, rozcčki długie rozpuszczą. z kątów gałęzek wychodzą witeczki, któremi się chwyta, czego dosięć może, kwiat ogorkowemu podobny, wydaie owoc kończyłty z łupinek złożony, który gdy doyrzeie, sam się puka, i nasienie zawiera. Lubi słońce i polewania, grunt także tłusty, a mro-zów boi się bardzo.

Stramonia, roślina letnia, łokciowa, rośnie gałęziſto, nayprzód puszcza zielone podługne pączki, potym stają się długie, graniaſte, białe, błękitne, i pachnące dzwonki; kwitnie w Lipcu i Sierpniu.

Tabłko Żółte. Pomum amoris, lubo nie ieſt właſciwie kwiatem ta roślina, iednak owoc iej zdobi ogród latem, ieſt krzewiſta, rozcčki ma długie i gęſte; liſcia pełno, pod którym są żółte kwiatki, z tych owoc okragły brozdami niby kraiany jak melony, wielkoſci ieſt tabłko, który zrazu pokazuje się zielonym, potym czerwoną barwę, podczas żółtą bierze. W owocu zawieraia się ziarenka nasienne. Inny ieſt rodzaj, który my zowiemy: *Wile jagody*, te mają liſcie oſtre koſmate i załomiobrzezyſte, i kwiatu białego, rumianego naksztalt gwiazdy, z tego owoc wielkoſci ogórka rumiany i zielony z cienką łupinką, w nim ziarnek pełno, z których ſianych corocznie, rośnie.

Pieprz Indyjski, nie ieſt takżę, kwiatem, ale: dla owocu miniowo-czerwonego, kſztaltu koralów niemałą ieſt ozdobą ogrodów. Rzadko ma być ſiany w gruncie ogrodowym otworzyſtym

no świeżo się rozwija, do południa tylko otwarty. Zbierane wiesieni nasienia, sieją się w dobrej ziemi. .

Condylla. podobna jest z ziela do podróżnika, ale się sieie corocznie, pufczą w Czerwcu piękne pełne cielisto barwne kwiatki, tak iż pierwszego dnia jeden rząd listków się rozwija, drugiego dnia drugi rząd, trzeciego trzeci, aż zupełnie rozkwitnie. Rano z słońcem otwiera się a w wieczór zamyka. Posiana da się przesadzać.

Muszcza. Anagallis czerwona i błękitna po ziemi się krzewiąca sama po polach rośnie, ale *Lusitanica* piękna jest i wysoka roślina, sieie się między kwiatami na wiosnę, a kwitnie w Sierpniu i Wrześniu.

Flos Adonis. dla pięknego i kształtnego kwiatu, ciemnoczerwono, brunatno, lub żółto barwnego sieie się w ogrodach kwiatowych co rocznie w Marcu sadząc razem po kilka ziarenek.

Paluszki. Digitalis. są żółte, białe, brunatne, kwitną w Maju, Czerwcu i Lipcu, na prąciu łokciowym, wiszą kwiatki jedno liściowe nakszałt palców rękawicznych, lubią miejsca cieniiste, raz posiane same się z nasienia rozradzają.

Kleszczowina. Ricinus. na dobrym gruncie i bez przesadzania rośnie wysoko, ma częste prątki, kwitnie żółtawo, ziarnka na iesiień zasiewają się, które gdy dojrzeją, same z łupinek wyłakują. Raz włożona rozkrzewia się.

Słonecznik. Flos solis. Nasyprzód pospolity, ten żółty znaiomy jest; ale jest i pełny, i biały i różnie żółty, mający całe czarne lub całe białe nasiona, z których sianych w Kwietniu bez przesadzania się rozrasta. Powtórę Słonecznik Angielski podobny do pospolitego, tylko iż jest mniejszy, i rośnie tak z nasienia, iako i z korzeni są-

dzonych

dzonych częstkami na wiosnę. Korzeń zostawia się w ogrodzie na zimę, lecz okryty ma być. Obydwa zaczynają w Lipcu kwitnąć.

Słonecznik strączyły. Lupinus, ten jest wieloraki co do kolorów i swej wielkości: Żółty jest z miłym zapachem, błękitny i inkarnat, ma Kwiata piękności szczególny, najmniejszy jest biały, z ziela tylko pozorny, te trzy są bez zapachu. Kwitną w Czerwcu i Lipcu, ziarna ich wprzód moczone sadzą się w Kwietniu bez przesadzania.

Groch turecki częścią bywa całe czerwony, częścią czerwono nakrapiany, jest daleko większy od pospolitego, sadi się na wiosnę, i zaczyna kwitnąć w Lipcu. Kwiata nosi piękny.

Naturcyja Indyjska rośnie z ziarna, które jest duże, sadzonego w ogrodzie lub naczyniach na stołę daleko iedno od drugiego, rada się wspiąć wysoko, potrzebuje ziemi tłustej i częstego polewania, fluży do czynienia cienia, i kwiat używa się za sałatę. Jest mnieysza i większa, i inna różna wcale wodną zwana.

Czarnuszka. Nigella, wieloraka jest, gdy się ją wychowuje pilnie, wydaie kwiat piękny, pełny, iasnobłękitny w Lipcu i Sierpniu. Sieie się iey nasienie niegęsto w ziemi tłustej.

Mak pełny Włoski Papaver hortense, listków brzygowanych gęstych, kwiat duży w różnych kolorach inny jest: *papaver cornutum* kwiatu pełnego żółtego i czerwonego; oprócz tego *papaver eraticum*, ma kwiat różney barwy, i lubo mnieyszy nad te, piękny iednak. Wszystkie te sieią się bez przesadzenia na początkach wiosny.

Polna Dryakiew. Scabiosa, ma kwiat pachniący, pojedynczy i pełny listków popielatych, purpurowych, czerwonych, błękitnych, i różnie

nakrapianych, liściów zielnych karbowanych, rośnie z nasienia, kwitnie w Sierpniu.

Tobolki Węgierskie. Thlaspi Pannonicum kwitną od Czerwca, puszczaią wiele kwiatków białych, cielistych; lub niebieskich. Sieją się z nasienia i przesadzaią się.

Hiszpańska wyka. Lathirus. Kwitnie w Lipcu nakształt grochu, ma kwiat biały różowy, lub błękitny, zapachu dosyć miłego, rośnie z ziarn sadzonych, moczonych wprzód przez dzień.

Noli me tangere. nosi kwiat żółty kapturkowy, który na dotknięcie ręki niby więdnienie, raz posiany rozrasta się zwypryskujących nasion. Siany daie się przesadzać.

Herba pyramidalis, iż wyrasta kształtem piramidki, kwiat tak nazwany, ma liłki drobne, zasiwa się z nasienia w iesieni, przesadza się na wiosnę, niektórzy go zowią *barba capucina.*

Kwiat S. Jakoba Jacubaea. wyprowadza się z nasienia, lubi ziemię dobrą, kwiatki ma żółte, czerwone, liściów ziela nakształt piołunowych, kwitnie aż do iesieni.

Esula Indica. iż namnieyszego nie cierpi zimna, trzyma się pospolicie w naczyniach dla okazałości i zapachu kwiatu, który rozkwita z trudnością i przesadzany tylko z ziemią nieporószaną przy korzeniach. Lubi słońce i ziemię dobrą.

Dziewięcił. Carlina. ma liście podobne karczowym, i kwiat błękitny na wysokim pręcie, białe i czerwone zaś zwykły być obwisłe ku ziemi. Rosną z nasienia, na zimę przechowuią się w naczyniach w cieple.

Oculus Christi. Kwiat liściów długich, puszcza kwiatki żółte albo białe, czarną centkę w frzodku mające nakształt oka, kwitnie od Czerwca, rozmnaża się z nasienia.

Bób Egipski. Collocasia. liścia fzerokiego, na pracę wysokim kwiat spory, czerwonawy, po którym okwitnieniu wyrasta strąk podługowaty, w którym ziarna, z których się ta roślina rozmnaża, lubo obficiey z wypustków; grunt lubi wilgotny, i ciepło na zimę.

Pokrzyk. Mandragora. samica listków węższych, żyłowatszych po ziemi się rozkładając, jest bez kłacza, między liściem kwiatki białe lub błękitne, owoc ma podługowaty, pachniący. Samiec zaś z białemi większemi liśćmi, kwitnie w Sierpniu, i daie owoc okrągły i żółty. Rosnie z nasienia, ale w czwartym dopiero roku rodzi, na zimę się przechowuje.

Nardus Bohemica. Kwitnie w Lipcu, błękitno, czerwono, lub nakrapiany; liście ma żółtawe, obdłużne, sieie się na wiosnę z przesadzanem. Inne miłam Nardusów rodzaie.

Picoides. jest liściów biało i błękitno błęgowanych, i zawsze się lśniących. Rozmnażasie z nasienia, i przesadza się w Maiu.

R O Z D Z I A Ł VIII.

o Roślinach Drzewnych.

O tych tylko tu Krzewach mówić jest myślą moją, i o tych drzewkach, które służy, ogrodom kwiatowym do ozdoby, wygody i pożytku niejakiego.

Kalina Włoska. Berberis. wyrasta w drzewko mierne, i w różne kształty obcinana da się krzewić. Rozmnaża się na wiosnę z wypustków sadzonych z wielą oczkami, lub z witeków odłamanych z kawałkiem korzenia. Jagody ma kwaskowo gorzkie.

Ca

Mo-

Moszenki. Collutea. Kwiatu żółtego iako na łańcuchu, podobnego kształtem grochowemu, z którego potym moszenki bywają iako macharzynki nadęte. W tych nasienie podobne szcownicy czarne twarde, płaskie, które będąc w siane w krzewinę drewniałą wyrasta. Lubi ziemię szczególnie gnoiem owczym uprawną.

Bez. Sambucus. ma miejsce w Ogrodach, nie tak pospolity jak Turecki. Włoski, który kwitnie z zapachem, i gałęzistością służyć może szpalerom, lubo z nasienia rozmnażać się może, lepiej jednak z gałązek sadzonych tak aby kilka oczków utkwione były w ziemi.

Łaskowe Orzechy. nie pospolite leśne, ale cudzoziemskie, które się umieszczają w rogach ogrodu, rosną rozłożysto, czemu odcinaniem pobocznych wypustków zapobiegysz, a użyjesz ich sadząc, na rozmnożenie, lepiej gdy te idą z korzenia i z korzenia razem częścią oddziierać będziesz. Przyimują się w każdej ziemi, ale naysporzej wyrastają w wilgotnej.

Ślaz w drzewo urosły. jest listu wielkiego, szerokiego, rzadka karbowanego, kwiatu wielkiego szeroko z pięciu listków rozkwitającego, we wszystkich częściach swych kształtem rozy polnej podobne w jednych czerwone, w drugich ciemnorumiane, w innych cieliste, a w drugich białe. Tych kłaczki są jednoprzęciste, korzenia słiskiego, nasienia okrągłe płaskie. Nie łatwo się same z siebie rozrastają, kwitną aż do samej jesieni.

Cyprys ziele. rozkrzewia się w drzewko, od którego pniaczka wiele i gęsto pochodzi odnożeń prosto wzgorę, na tych listeczków dosyć ciemnych, drobno kędzierzawych: W wierzchu kwiatki żółte, iako w iakich główkach okrągłych, z tych potym nasienie drobniuchne. Ziele i z kwia-

tem zapachu mocnego. Unas w ogrodach bywa flancowany z odczochów ziela, lub siany.

Cyprys drzewo. dwoiakiego jest jest rodzaju, samiec bezowocowy, i samica która pożny lubo, iednak iakiś przynosi owoc. Liście ma zawsze zielone, i zapachu jest miłego, tymże rozmnaża się sposobem; na zimę potrzebuie ochronienia, lubi grunt dobry i słońce. Stawia się przywnieysciu w ogrodach, i zdobi ie obcinany w piramidę, lub w kształt iaki.

Roża. najpiękniejsza roślina z krzewiów i kwiatów znaioma jest, iey iednak niezliczone prawie gatunki. Tureckie, Prowanckie, Damascenki, Hollenderskie, są Miesięczne, Maiowe, Brabantkie, Cynamonowe &c. są bisardy i piecoty białe, czerwone, cieliste, żółta nakrapiane, są pełne i poiedyncze, kolczyfte, i gładkie. Wszystkie zaś rozmnażają się przez podzielenie w iesieni korney, albo przez odłamane gałązki sadzone w wilgotną ziemię na wiosnę. Biegleysi Ogrodnicy umieją ią oczkowaniem szczepić. Im głębiej się sadzą, tym sporzey rosną. Lubo, na zimę są wytrzymałe dosyć, beśpieczniej iednak jest okrywać ie słomą. Potrzebują ziemi dobrej i mieysca otworzyftego słońcu.

Koralowe drzewko. *Arbuscula Coralli.* Sadzi się w ogrodach dla owocu przyjemnego, rośnie nisko, kwitnie biało, z złoto żółtawą w szródku gwiazdką, prąt krzewisty zielony, liście ma gładkie, kończaste. Owoc iego dorzrały jest, gdy dobrze zczzerwienieie, ten zawiera nasionowe ziarnka, z których się to drzewko wyprowadza, lubi ziemię mierną.

Sawina. jest krzew zawsze zielony w lecie i w zimie, liściów podobnych Cyprysowym, ale zapachu innego, naylepiej rośnie w cieniu.

stych,

stych miejscach, i rozmnaża się łatwo z odszczykniętych wypustków.

Bukspan. znaiomy ogrodom, iako nayzdawniejsza roślina do obsadzania rabbatów, wysadzania cyfrow, iako trwała na naywiększe mrozy, i iako podkrzesywana mogąca w różne wyraść kształty, i trzymająca zawsze barwę zieloną. Rozmnaża się bez trudności z gałązek sadzonych głęboko, młode wyrosłe nie obcinay aż po dwu latach, a przed wyrośnięciem poleway często.

Jglica Włoska. Ruscus. iest chrościna twarda, nałokieć wzwyż rosnąca, zieleniejąca się zawsze, liścia kończystego i kolącego, dobrze pielęgnowana wydaie jagodki najprzód zielone, a po dojrzeniu rumiane, wielkości borówek, po wierzchu ościste, a w połowie liścia tkwiące, albo na szypułkach swych obwisłe, wewnątrz kosteczka, która posiananie rychło w schodzi; fruzy ogrodom dla zieloności.

Myrtowe drzewko. Myrtus. Dwaiakie iest, mniejsze i większe liście mające. Wyrasta w piękną chroscinę, potrzebuie trzymania w cieple i polewania częstego w lecie, ziemi zaś tłustey. Flancuie się w ogrodach z wypustków odłamanych, i dobrze w ziemi utkwionych.

Oliwa lesna. Oleaster. iest drzewko niewielkie, liścioów długich i gęstych, kwitnie od wiosny do iesieni bez zapachu, i pufcza kwiatki czerwone, białe lub nieco nakrapiane. Potrzebuie ziemi ogrodowej, i polewania częstego w lecie. W zimie w duzym naczyniu trzymać się powinna w cieple. Rozmnaża się z wypustków od drzewa, lub od korzenia, albo przez odkładanie.

Oliwa Ogrodowa. lubi gorące miejsca, ziemię z piaskiem i z popiołem przemieszana, i wle-

cie

cie polewając częste. Rozmnaża się z owocowych gałązek, i do pięciu lat obcinana być niema, na zimę przechowuje się w naczyniach. Z tego drzewa owoców wyciska się oliwa, tak przydatna do wielu rzeczy.

Kwiat Cytrynowy. Frutex Citrinus. Kwitnie w Czerwcu z zapachem podobnym Cytrynowemu, i rośnie rozłożysto z gęstymi gałązkami, liście ma naksztalt bzu Tureckiego, kwiat zaś biały drobny; Rozrasta się łatwo z wypustków oddzielonych z częścią korzenia. Na zimę przenosi się do Ciepła.

Chleb S. Jana. Panis S. Joannis. jest roślina Cudzoziemska, ale i unas z ziarna wyprawiona być może, byle ziarnka iak naydośrzalsze były; te zaś 6. dni i nocy tyleż w wodzie moczyć trzeba, którey codzień świeżey nalewać powineneś, i dopiero w ziemi ogrodowej w Naczyniu masz sadzić na palec głęboko, przechowywać w zimie, w lecie polewać pilnie, za rok urośnie na piędź, kwiat ma czerwony; i ieżeli się uda drzewko przesadzisz go w naczynie obfzerne, pielegnując go, iako i inne pieszczone rośliny, a możesz się spodziewać z czasem i owoców.

Wawrzeniec. Laurus. jest z rodzaju drzew sporych ale u nas może się liczyć w liczbie mniejszych drzewek pieszczonych, które się chowają w naczyniach. Liściów jest ciemnych, połyskujących się, i zielonych zawsze, skorę ma gładką siwą, kwitnie zielono, flancuje się w ogrodach z odczyfknętych gałązek. Nie cierpi ani nazbyt zimna, ani nazbyt ciepła, potrzebuje gruntu piaszczystego. Wyrasta też i z jagód laurowych sadzonych na cztery palce głęboko. Gatunki szczerze gólne wawrzenców są prawie niezliczone.

Jala



Jałowiec. Juniperus. Przydatna jest i ta roślina w ogrodach, byle iey niedać dziko rosnąć, a potrzebna domowym często użyciom. Wyraſta z gałęzek lub owocu potrzebuie gruntu piaszczystego.

Szałwia ogrodowa. i ta nie mniej znaioma bywa, poſpolicie w ogrodach ſiana lub sadzona. Ziemia niepowinna być do niey gnoiem gnoiona, ale raczey lubi ziemię gliniastą. Buyno zaś roſnie, gdy pod iey korzenia popiołu podsy-piesz.

Janowiec. Geniſta. Poſpolity ma liſcie wąskie na przemiany ſtojące, kwiat grochowy, po-tym ſtrączki a w nich nasienie z którego ſię rozmnaża. Hiszpański zaś, ieſt gałęzek obdłużnych, wydaie kwiat pachnący w Czerweu biały, purpurowy, żółty, i chowa ſię w naczyniach, rozmnaża ſię przez ablaktacyą.

Filipina. ieſt krzew niewielki niepotrzebu-jący ſzczególnego pielęgnowania, iako tylko aby z ſwego niebył przesadzony mieysca, kwitnie czerwoną lub żółtą, łatwo ſię rozmnaża z wy-puſtków zwłuſzcza wyraſtających z korzenia i z iego oderwanych iaką częſtką.

R O Z D Z I A Ł IX.

o Drzewach pieszczonych i rzadkich.

Brzoſkwinię. Wychowane poſpolicie bywaią na ſzpalerach, ziemi potrzebuia dobrej z piaskiem nie nadto wilgotney, w ogrodach albo przez oczkowanie, albo z poſadzonych peſtek rozmno-zone być mogą; Na zimę okryte być powinny ſłomą. Jż zaś łatwo te drzewa niſzczeia, przeto młode wczesnie rozmnażać należy, i mieć ich doſyć.

Figi

Figi. najlepsze są gatunki, które mają owoc biały, to jest zaś w nich szczegółnością, iż owoce wydaia bez kwiatu, te zaś mniej lub więcej słodkie podług różności gruntu, ten aby był piaszczysty uprawny kurzym i gołębin gnoiem, otworzyły ku słońcu potrzebią. Utrzymują się na zimę w figarniach, lubo dobrze opatrzone. i od mroźnych zastronione wiatrów, wytrzymać mogą zimę w ogrodach, gdyby zaś które drzewo wymarło, odetniey przy ziemi pień cały, i zamaż maścią, a będziesz z wypustków miał odkorzenie młode latorośli. Rozmnażają się przez ablaktowanie, albo z oddzielonych rozczek z kawałkami korzenia. Jeżeliby figi same zaczęły opadać z drzewa, polewaj go wodą w sobie sol mającą.

Cytrunowe i Pomarańczowe drzewo. potrzebią nie małego pielęgnowania, z kąd u wielu chowane w oranżeryach bywają. Drzewa i owoce ich są pospolicie znaiome. Wyrastają z ziarn, które kończącością ich na dół, na półtora cala głęboko, w naczyniu mającym dobrą ziemię sadzą się, i często potym ciepłą polewają się wodą. Albo przez odkładanie. Chcąc mieć tym roślinom przyzwoitą ziemię, weź część dobrej pospolitej ziemi, połowę iey gnoiu owczego, także liściów zgniłych, śmieciów starych, to wszystko razem uczyni ziemię wyborną dla Cytryn i Pomarańczów. Latorośli dwóchroczne przesadzają się, a wsześciu latach dopiero podkrzesują się, nieścinając nic wierzchu, chyba nad upodobaną wybiłaby wysokość. Co się szczepienia tyczy, najlepiej jest Pomarańczowe i Cytrunowe gałązki w swych drzewach szczepić, lubo wielu przeciwnie czynią. Drzewko Pomarańczowe od Cytrunowego rozeznasz, iż pierwsze mają korę żół-

tawą.

tawą, na liściach zaś kształt ferduszkowaty, drugie zaś kore mają siwą. Jż się zaś jedną ziemią długo nie mogą żywić, odmieniać więc i świeżey przysypować należy, zostawiając ile można nieporuszone korzenie. W Maiu, Czerwcu, Lipcu dwa razy się na tydzień polewają, rzadziej innych miesięcy, zwłaszcza gdy do oranżeryi będą przeniesione, z tych się zaś niewynoszą aż w Maiu. Z młodu zaraz podciągają, podkrzesują i naginają łatoroski bez gwałtu jednak, aby rosły kształtnie. Naczynia mają być obszerne, i spod z wielą dziurkami, nad to piaskiem okryte, aby woda łatwiej z siąkać mogła.

Granaty. Jest drzewko nieowocowe z kwiatem pięknym i pełnym. Lubi ziemię z gnoiem świńskim, utrzymuje się w obszernych naczyniach, i często się polewa, na zimę potrzebuje schronienia, odrywając wypuski, pomożesz drzewu do wzrostu. Rozmnaża się obficie z dziczeków korzeni, które sadzić lub szczepić możesz.

Migdały. w większych ogrodach oczekowane i szczepione znajdując się, posadzone zaś z ziarnem w czwartym lub piątym roku zaczynają wydawać owoc. Lubią grunt dobry z piaskiem, suchy, i w cieple chcą być chowane. Kwitną wczesno i niełatwo się daia przesadzać. Gałązki przemarznione lub żółtkniejące wczesnie odcinać trzeba.

Kasztany. wyrastają z posadzonego owocu, gruntu potrzebują bardzo dobrego tłustego, z piaskiem i wilgocią, pielęgnowania wielkiego, i utrzymywania zawsze w cieple.

Ruskie jabłko. mają owoc niewielki ale dekatny, rosną pospolicie karłanni, gałązki korzy zielone, a kwiat cytrynowemu podobny, gruntu potrzebują ogrodowego, rozmnażają się przez oddarte dziki z korzeniem, które mimo tego od-

cinane być wczesnie powinny, i podkrzesywane drzewo aby kształtnie rośło.

Morelle. rozmnażają się z pestek, i przez oczkowanie w pienkach sliwkowych, gruntu potrzeba dobrego i piaszczystego, na zimę obwiązać je być słomą powinny, mogą być przesadzane, ale gdy są tylko młode. Większe morelle nazywają się: *Aprykocy.*

Wino. rozmnaża się najłatwiej, w sadzona bowiem w ziemi latorośl winna do połowy, wnet się przyjmuje, potrzebuje tylko miejsca ciepłego, i ziemi uprawionej jak pod cudzoziemskie rośliny. Rośnie sporo, latoroślki przypierane być powinny do łat drewnianych, które ciągnięte nakształt płotu być mają w kratę rzadką, suche gałązki wykorzeniać, i nadto wybiłać okrzesywać należy, iako i liście, które grona winne od słońca zasłaniają. Polewania pilnego wyciągają, na zimę zaś je opatrzyć, gdy nagiąwszy ich do ziemi samey, zasypiesz je ziemią cała, a na nią znowu nałożysz dobrze gnoiu i słomy, i nie odéymiesz aż dobrze słońce powietrze ociepli. Latorośle winne przesadzane być mogą na początku wiosny, lub w Listopadzie, i w nieprzesadzonych ziemię odmieniać jest pożyteczna.

ROZDZIAŁ X.

O Roślinach chmielinkowych, i tych które do czynienia cienia służą w ogrodach.

Jazmin. jest trojaki: pospolity z białym kwiatem kwitnie przez całe lato. Hispański z kwiatem znacznym, żółtawym i pachnącym kwitnie w Wrześniu Sierpniu, Pazdzierniku. Indyjski ma-
iacy

iący kwiat o 5. listkach szafrańowego koloru, kwitnie razem z przeszłym: są także żółte, błękitne, i czerwone. Jażminy, lubią słońce i częste polewanie, na zimę miejsce ciepłe, rozmnażają się przez ablaktowanie. Naczynia w których się chowają powinny być obszerne, iako też aby miały kraty lub tyki po których by się wspięły łatwiej.

Różowa babka. *Plantago rosea.* Ziele, które zowiemy babką, samo wyrasta na polach, i różnego bywa rodzaju, ale to tylko, którego kwiat ma podobieństwo do róży, flancowane bywa w ogrodach, zapach ma dobry, rośnie z nasienia, iż zaś się krzewi gęsto, służyć może do obsadzania.

Dzikie Wino. *Flos Melamp.* wyrasta wysoko, liście ma ogórkowym podobne. Potrzebuje słońca i polewania częstego, kwitnie nieznacznie w iesieni, a nasienia aż późno dojrzewają. Rozmnaża się z nasion sadzonych w iesieni.

Moduka Angielska. jest krzew kształtny o wielu gałązkach, na których wiszą żółte i czarne ślimaczkowego kształtu jagody, które zawierają nasienie miesięczkowe żółte, te zaś dla rozmnożenia sadzą się na wiosnę.

Scorpioides. *Pacierzyczka.* Ziele jest z wielką listków, którego nasienie podobne jest w swych łupinkach do gosienic, albo paciorkom głogowym na nie nawdzianym ztąd ma imię Polski. Rośnie na ogródach tylko siana.

Pokrzywa Włoska. *Urtica Romana.* liście fzerokiego, ciemnej zieloności, pręcika dwulokciowego, kosmatego, złóbkowatego, kwiatu rumianego, z którego główki okrągłe, ostre i parzące, nasienia lniowym podobne, miezczą się w ogrodach siane, dla zwiedzenia nie wiadomych; przyłożone bowiem do nosa dla zapachu parzą.

Spomea. rośnie wysoko, liście ma pierzaste, kwiat czerwony, kwitnie w Lipcu, Sierpniu i Wrześniu. Nasienie jego jest twarde, przed sadzeniem więc go w Marcu, narzynane, i moczone być powinno, i z inspektu przesadzone w Maju w ziemię ogrodową.

Bluszcz drzewny. spina się wysoko w górę, kwiat ma mchowaty blado-żółty, który na końcu dopiero ieśieni poczyną się rozwijać i kwitnąć, z tych wzięcie owoc w gronkach, najprzód zielony, a potem gdy dojrzeje czarny, a niekiedy bywa żółtawy. Jż rośnie wysoko, i zielenienie się zawsze do okrycia krat szpalerkowych służyć może, i sadi się też na ieśień w ogrodach.

Prześlep. z korzenia wielkiego wypuszcza gęsto rószech miękkich i kosmatych któremi się chwytą tego, co ma blisko, wydaie liście podobne winnym, kwiatki na białym żółciejące iak gwiazdeczki w kupie, owoc w gronkach, gdy dojrzeje czerwony a czasem i czarny, w tych są nasienia, z którego rozmnażają się.

Trawy Cudzoziemskie. Hiszpańska *Gramen atratum.* liści dłuższych nad pospolitą bręgowanych białymi prążkami, rozmnaża się przez rozdzielanie korzeni na wiosnę lub w ieśieni. Morśka. *gramen marinum.* podobna w prawdzie do trawy zwyczajney, ale wydaie nadto piękne kwiatki barwy cielistey, przyimuie się w kaźdey ziemi z rozdzielanych korzonków, służyć może do obsadzenia, iak stokroć, pol kwiatowych. *gramen tremulum.* sieie się corocznie na wiosnę wiele nasion razem, aby gęsto rośła, podobna do Owśa, gdy jeszcze w kłoski niewzraśła, z iey ziarenek dobry pokarm. iest ptakom. *gramen pennatum,* rośnie kupkami ziele ma błękitniejące się rozmnaża się rozdzielaniem korzonków. Są prócz tych inne też traw gatunki.

Ligustr

Ligustr. Liście ma naksztalt wierzbowych, kwiat z zapachem biały, i iagody, zielone zrazu a gdy dojrzeią czerwone lub czarne. Kwitnie w Czerwcu, z sadzonych wypustków od korzenia. Używany bywa dobrze do szpalerków.

Wtym rodzaju wiele służyć może roślin z tych, o których w poprzednich mówiliśmy rozdziałach.

ROZDZIAŁ XI.

o Roślinach drobnych owocowych.

Agrest. znaiomy krzew owocowy, który obcinany służy do uczynienia małych szpalerków, owoc też za pokarm używany bywa. Rozmnaża się przez oddzieranie dzików z korzeniem, albo przez posadzenie na wiosnę, a lepiej wiesieni nałamanych roszczek z wielą oczkami z których by połowa w ziemię przypadła. W każdej się Ziemi przymuie.

Porzeczki. są białe, czerwone i czarne, podobnież używane w ogrodach iako i Agrest, i iedenże rozmnażania ich sposób, wyrastać mogą i z ziarn w iagodach będących. Lubią grunt nieco wilgotny i cieniśty. Pilnego obkrzesywania potrzebują, aby kształtnie rośły.

Maliny. są czerwone, białe i żółtawe, mogą służyć do szpalerków wyższych, rozmnażane iednak być powinny wcześniej, gdyż, które wydaią owoc, usychają w lat kilka, i nie nadto ostrygane, gdyż mniej by rodziły owocu. Lubią miesca cieniśte i wilgotne, i rozmazają się rozdzierane z korzeniem i sadzone na wiosnę.

Truskawki. zostawiają się dla nich całe nie

które

które w ogrodach zagony w gruncie dobrym ogrodowym w miejscu cieniistym, rozrastaia się korzonków rozdzieranych w drugi rok sadzonych na wiosnę lub w jesieni, i potym przesadzanych w grzędki. które, by obfity, rodziły owoc, pilnego opielania potrzebią.

ROZDZIAŁ XII.

o Ziołach szczególniey pachniących.

Bazylika. sieie się w Kwietniu i Maiu w ziemi dobrej, i wyrasta prędko zwłaszcza gdy zaraz po posianiu wodą ciepłą nieco polewać będziez, sieie się i na wiosnę, ale w przód namoczone ma być nasienie w occie winnym. Posiawszy ziemię troche przyklepiesz. i zawsze ją polewać będziez w południe. Dwoiaka zaś iest Bazylika drobna i Francuska.

Ruta. sieie się w cześnie na wiosnę lub w jesieni, i potym się przesadza, rośnie iednak lepiej z rozdzielonych gałązek z korzonkami; chcąc abyć ci nie ufcła, kwiaty z niey zaraz obryway, i chcąc aby niewyrastała; w drzewko, i gałązki i prącik szredni na dwoie do samego korzenia rozdzieray, lub sam prącik odłam. Lubi przeciw słońcu miejsce, piaszczystą z popiołem pomieszana ziemię.

Mienta. potrzebuie gruntu wilgotnego w cieniu; lub przynajmniey częstego polewania, sieie się, lub sadi na wiosnę z wypustków korzenia, albo gałązek, daley i sama rozrasta się.

Tymianek. lubi ziemię suchą, piaszczystą naprzeciw słońcu; z nasienia, lub korzonków rozmnaża się, Nasienia z samym kwiatem z

bierają

hieraią się, gdyż trudno dać się wyszczykać. *Izop.* ogrodowy jest dwoiaki z białym i błękitnym kwiatem, rozrasta się lepiej z rozdzielonych korzonków, niż z nasienia. Potrzebuje słońca i gruntu suchego.

Rozmarum. potrzebuje ziemi tłustey, nie mokrey na przeciw słońcu. Rozmnaża się z nasienia, ale daleko łatwiej przez slancowanie. Na zimę ochroniona być powinna. Aby nie mizczała nie potrzeba iey pozwalać kwitnąć, lecz kwiaty obrywać. Chowa się w naczyniach, albo w ogrodzie, i jest dwoiaka z nasieniem i bez nasienia.

Lawenda. rozmnaża się z nasienia sianego na wiosnę, a przesadzanego w iesieni, albo przez rozdzielanie korzonków. Mięwa kwiat czerwony lub błękitny miłego zapachu. Potrzebuje ziemi piaszczystey na przeciw słońcu, podkrzesywana wyrasta lepiej. Nayprzedniejszego gatunku lawenda *Spica-narda* się zowie.

Róża Jerychońska. wydaie kwiatki drobne białe mile pachnące, kwitnie w Maju, i natenczas w naczyniu trzymana całe mieszkanie mocnym napełnia zapachem. Rośnie z nasienia albo z sadzonych wypustków.

Caber. podobny jest izopowi, tylko mniejszy, kwiatu kłosowatego, ku wierzchu zieleniawy, rośnie na ziemi suchej i iatowej na przeciw słońcu, a w ogrodach bywa siany.

Majoronek. nayprzód *Marum verum.* liście ma ciemno zielone, małe i kończaste, zapachu mocnego; potrzebuje gruntu dobrego w cieniu, i miernego polewania, rozmnaża się iak rozmaryn, kwitnie w Sierpniu, kwiatki ma drobne; z roszonek swych obkrzesywany być powinien, aby rość sporzey. Powtore: *Marum Syriacum.* listków si-

wawych

wawych, obdłużnych, kończastych. Kwitnie gęsto z białozłotawym kwieciem, które obrywać potrzeba, gdyż od nich niższe roślina; wzięwszy iey pręcik, i posadziwszy głęboko w naczyniu, i przesadzając na wiosnę tylko lub w jesieni, rozmnażać się będzie. Potrzebie *Marum Creticum* bodobnegoż iako kwiat cytrynowy potrzebuje utrzymywania, któremu też iest podobny bardzo.

Szanta biała. Marrubium. wypuszcza kilka prątków łokciowych z korzenia pod czas dłuższych; czworograniastych, białe kosmatych, Liścia także blade kosmatego, ząbkowanego, kwiatu białawego w szupinkach swych kołących tkwiącego, z tych potym nasienie ostre.

Bardzo iest wiele ziół, któreby do pachnących należały rodzaju, ale iż wszystkich wyliczyć niemożna, i iż o niektórych w innych rozdziałach mówić przychodzi, przeto tu się opuszczają.

ROZDZIAŁ XIII.

o Ziołach Lekarskich.

Następującym roślinkom dane być mieysce powinno między kwiatowym i kuchennym ogrodem, iako które do wielu mogą służyć użytków. Opisanie ich tedy dać krótkie za rzecz potrzebną sądziłem.

Goryczka. Gentiana. iest wielka, która ma liść podobny babkowemu, tylko iż większy, pręt ma czczy, gładki, kolankowaty dosyć spory kwiatu żółtego, nakształt gwiazdeczki ułożonego, korzeń ma wielki i mięski, inna iest mniejsza z ko-

zeniem obdłużnym lub drobno rozdzielonym, prętu, gibkiego, listu mniejszego. Są różne znowu podług barwy kwiatu, białe, błękitne. Rozraſta się najprzód z nasienia a potem z wypustków. Służy tak bydłu iako i człowiekowi, przeciw zarazom i wszelkiej truciźnie.

Maïoran. letni się zwykł siać na wiosnę, w dobrej ziemi, i po urzniętym prátku, znowu się odradza. Zimowy zaś przechowuje się na zimę w piwnicach, rozmnaża się z odłamanymi wypustków, lub rozdzieranych i sadzonych korzonków. Lubi cień, polewanie częste i ziemię tłustą. Czyści mózg, z głowy humory ściąga. Zowie się u Lekarzów *Amaracus*. Najlepiej się udaie gdy nie wraz zinnemi się ziołami sadi. Jeźliby się nie wynosił na zimę, okryty być przynajmniej powinien słomą. Z korzenia palonego proszek zażyty nosem pomocny iest na katar i uwalnia piersi od flegmy.

Lawenda i Spicanarda. mieszczą się słusznie między ziołami lekarskimi, pomagają na zawrót głowy, drzenie członków. Syrop z kwiatem lawendowym spędza wilgoci szkodliwe w człowieku, zagrzewa oziębiony żołądek, czyści nerki, pędzi wiatry, broni od puchliny, na żółtaczkę też, ferca bicie i zawrót głowy pomocny. Winno zachowuje od kwaśności.

Lawenda Włofka. Kwiatu podobnego, ale liści wcale roznych. Sieie się z nasienia, też co inna skutki sprawuje.

Lawenda szyszkowa. Stachas. liścia iey tylko i kwiecica używa się, sok zaś tego zieleń lub Syrop otwiera zamuloną wątrobę i śledzionę, mózg orzeźwia, w winie też pity, flegmę z bytnią z żołądka czyści.

Porost Płucnik. Pulmonaria. dwoiakiego ma-

my rodzaju, które są liściów kosmatych, po kra-
iach z gruba szecerbatych i wżyzynanych, rosną
pospolicie na pniach starych bukowych i dębo-
wych, lekarstwem jest na wszelkie płucowe cho-
roby. Zaś *Pulmonaria maculosa*, którą zowiemy:
Maiową Miodunką która na kłaczu czworogrania-
stym nosi uwierzchu kwiateczki z pięciu listków
brunatne, rozmnaża się z nasienia lub z korzon-
ków służy także wszelkim niemocom płucowym.

Kozłki Valeriana, kwiat małą czerwony lub
biały, i sadzą się z nasienia, używają się prze-
ciw kłuciu w bokach, stranguryi &c. Proszek z
korzenia utarty w jakim trunku brany po ćwierć
łota wżrok ciemny naprawia, i ściągą z oczu szko-
dliwą wilgotność. Ziele wążchane zachowuje od
zaraży powietrza.

Kokornak, okrągły i długi *Aristolachia*. Okrą-
gły ma liście i korzeń okrągłe, kwiat kształtu
kolpaczków, biały lub czerwony zapachu śmier-
dzącego, służy przeciw truciznom, leczy dzikie
mięsa, pobudza miesięczne, proch z korzenia u-
tarty z octem czyści działają, i broni od zgniło-
ści. Kokornak zaś długi, ma korzeń i liście ob-
dłużne, nasiennik, w którym ziarenka czarne, po-
długowaty, płód z żywota pospieszny czyni, i
czyści go, rany, w rzody, iako i sedna końskie
leczy, proszkiem z niego utartym ie posypując.
Raz posadzony sam się daley rozmnaża.

Gorczyca. Synapi. Potrzebuje ziemi tłustey,
sieie się na Wiosnę, i wiesieni, ale nie gęsto,
gdyż szereko się rozrasta, daie się przesadzać;
im świezsze ziarna, tym lepiej się ziele uda, i
zazyte bardziey skutkują. Swieżości zaś zna-
kiem jest zieloność wewnętrzna. Nasienie zdro-
we jest dla żołądka, pędzi miesięczne w kobie-
tach, pomocne na kamień w nerkach, i do po-
traw używane bywa.

Tytium Tabacum. ziele to wielu użytków, lubi ziemię ogrodową i dobrze ugnioioną, otworzystą ku słońcu; często ma być polewane, sieie się w Kwietniu z nasienia, i potym się przesadzać może, ale tak, aby dawna ziemia przez korzeniach została; służy do ran goienia, i do wielu lekarstw, tak iż onim osobne w Xiążkach Lekarzkich znajduiemy rozdziały.

Zywokost Solidago. iest różnego rodzaju, sieie się w mieyscu tłustym i cienistym. Na rany, strzęsienia się, sfluczenia, fistułę, wrzody sōż z tego ziele iest lekarstwem skutecznym; tenże sok pity w winie, lub woda w którey było gotowane ziele to goi rany i wrzody wewnętrzne.

Draganek Dracunculus. rozmaza się z kōrzenia, czyści piersi z flegmy, bolenie zębów uśmierza, liście żute appetyt zaostrzają.

Obrazki Arum. Liści mało ma, ale duże sercowate, z tych wychodzi, prąt, który u wierzchu kwitnie, korzeń ma pomocny piersiom i żołądkowi. Sok z ziele siności i bolączki gubi.

Szczaw kobyli. Rumex hortensis. ma pręt długi, wydrażony, brunatny na kształt, u góry wiele żółt wych kwiatków. Korzeń iego ma moc laxującą, i sarty na proszek brany w polewce grochowej czyści flegmę, służy przeciw żółta-cze i skorbutowi. Liście używane do potraw i mięso kruche czynią, i żołądkowi są zdrówne.

Skoczek Cataputia. iest większy i mnieyszy, rośnie z nasienia, które gdy dojrzeie zagrzane wyskakuie. Niektórzy niewiadomi zażywaiąc tego ziele dla chorych szkodzą im, ponieważ gwałtownie laxować zwykło. Ale dobrze służy na ściąganie flegmy, i gotowana z nim serwatka spędza puchlinę, oleiek zaś skoczkowy przeciw bolom uszu pomaga.

Oset biały Spina Alba. lubo rośnie wszędzie, lepszy jednak jest sadzony w ziemi ogrodowej: z winem lub wodą gotowany pomaga pić ie na koliki, truciżnę, mdłości, krwią charkanie: mocz, i kamień z nerek sok tego ziele wywodzi.

Hozziarn albo Polownik Botrys. całe ziele obraśta małemi kwiatkami żółtemi, w których pełno nasienia, zapachu przyjemnego, raz posiane, daley się samo rozmnaża. Kładąc ie między suknie zachowuje od zepsucia, ułatwia ciężkie oddychanie, pić warzony z tym ziele trunek iaki słaby, boleść też macicy położone na żołądku uśmierza.

Bożybyt. Ambrosia. tegoż co i sfoziarn kształtu, ale mnieyfie, na wrzody i wszelką puchlinę w gardle, na cieknięcie oczu jest pomocne-

Rozchodnik. Sedum. Znaiome jest ziele i co do kształtu i co do skutków. Chłodzi wszelkie gorącości ciała wewnętrzne, i zewnętrzne, i pobudza womity. Sok z liścia rozchodnika z oleykiem rozowym przyłożony na chuśkę uśmierza ciężkie bole głowy.

Poziomkowe ziele. Fragaria. Jagody mają chłodzącą moc, i są pożyteczne w gorączkach, korzeń zaś na proch starty, lub woda z liśćiami warzona pędzi mocz i miesięczne.

Rapontyk. liści wielkich podobnych do łopianu, lubi ziemią tłustą, rozmnazasie z korzenia. Służy na wszystkie słabości żołądka, wątroby, nyrek, na charkanie krwią, febrę &c.

Ruta. zwyż opisana lekarstwem jest na wszelkie zaraziwe choroby, ocet ruciany bierze się w powietrzu pożytecznie, ziele zażywane oślabia *venerem*.

Micnta. o której i wyżey, pomocną jest przeciw rznięciu, robakom, i mdłościom żołądka, dy-



styllowana zaś z nią wódka skuteczną jest do za-
stanowienia biegunki, i naprawienia zepsutego ia-
kążkolwiek chorobą żołądka.

Dzięciolina Thymus. przeciw mdłościom,
boleściom macicy wielkiej chorobie, w winie
zaś gotowana służy na dychawicę, wypędza ro-
baki i truciznę, krew rozrządza, wzrok słaby wzma-
cnia, apetyt naprawia, czyści wszelkie ciała za-
mulenia.

Hizop. pomaga płucom, pędzi miesięczne,
uśmierza zastrzałe kaszle; utłukwszy go z oliwą
i nasmarowawszy tym głowę, gubi wszy i gnidy.
Woda dystrylowana z Hizopem brana po 4. łyty
rano i wieczór uwalnia piersi od flegmy i du-
szności.

Szałwia. znaiome w ogrodach ziele uśmie-
rza bole głowy, i macicy, usposobia ją też do
płodu, pomocna jest na kaszel i kurcz, służy do
płukania gardła. Nim zaś tego zielea zażyjesz zer-
wiesz mu wprzód wierzełek. ponieważ do nie-
go iad i zaraza się wszelka, ciągnie z gadów ró-
żnych, które pod tym być zielem lubią, a zaży-
te bez tej o strożności, doświadczono, iż puchlinę nie
iednego nabawiło.

Piotun. grunt lubi osobliwie piaszczyty, mo-
że być iednak gdziekolwiek sadzony; chcąc go
przesadzać okręcać i obwiązywać mu trzeba ko-
rzonki. Wzmacnia szczególnie żołądek, zściaga
żółć, pomocny na żółtaczkę i puchlinę, i przeciw
zarazie. Wino piotunkowa pędzi wiatry i żółć,
przywraca apetyt i służy do wszystkich chorób
żołądkowych. Ziele to włożone między suknie,
pościel lub papiery broni je od Myszy, molów, i
innych robaków.

Szanta. lekarstwem jest na kaszel, dychawicę,
czyści płuca i piersi. popędza miesięczne. Ziele
to wyżej się opisało.

Poley.

Poley. Pulegium. wyrasta z roszczyk lub korzeni, nie zaś z nasienia, rozwleka się po ziemi, i obsadza się kwiatkami białymi lub czerwonymi, liście ma maieranowym podobne. Służy w wielu rzeczach dla Niewiaśt, pomocne te na żółtaczkę, usta wewnątrz od zgniółości zachowuje.

Melissa. lubi grunt czarny i cienisty woda lub wino w którym to ziele mokło, przeciw truciźnie, na czyszczenie piersi, i złej krwi jest pomocne. *Melissa Turecka* z białym kwiatem z liściem podługnym też prawie czyni skutki.

Dzięgiel. Angelica. sieie się w ziemi ogrodowej, i często go przeplewiał i polewał potrzeba. Zachowuje od powietrza, pomaga do strawności żołądkowi, ściąga złe wilgotności; korzeń sprowadza slegnę z głowy, chodzący koło chorych, aby się niezarazili, mogą go użyć skutecznie, biorąc go do usta, starty też na proch dawany dzieciom po kwincie służy chorującym nakrośly.

Lubczyk. Ligusticum. rośnie z nasienia lub korzonków, liści podobnych do komonicy, z kwiatem nakształt korony u gory, żółtym. Korzeń jego trwać może lat 12. Nasienie tego ziela utłuczone i wzięte rano na czczo laxuje, i rozpędza wiatry.

Bernardynek. Cardus benedictus. sieie się w ogrodach nie głębiej nad palec, utrzymuje się, iak Dzięgiel: Służy przeciw zarazom, i kwartanie febrze. Uśmierza kolkę, ból w nerkach, gubi robaki, i poty pędzi. Proch ztarty z tego ziela brany w rosole po trzy szczypty, albo liście gotowane, i pite zamiast herbathe, szczególniej pomaga do utrzymania zdrowia, i gubienia febry.

Jeleni ięzyk. Phyllittis. ziele bez pręta i kwiatu, liście ma obszerne, pod sobą zawierają

ce nasienia, sadzi, się w gruncie piaszczytym i wilgotnym. Liście pomocne są na zatamowanie upławów, rozrzedzają gęstość mleka, służą przeciw truciznie i febrom kwartannom.

Bazylija. o której i w rozdz. 12. lekkie czyni poródzenie, wonia iey pomocna przeciw mdłościom, częstokroć iednak ból głowy sprawuje, w zaprawach kuchennych bywa używana.

Anyż. *Anisum.* w gruncie ogrodowym i tłustym sieie się w Marcu, i polewany być ma często. Lekarstwem iest na gryzienie i odrzucanie żołądka, służy do strawności, mleko czyści Mamkom, pomaga na zawrót głowy, wzrok i apetyt naprawia.

Kopr Ogrodowy. *Anethum.* Sieie się, lub sadzi w miejscu ciepłym. Nasienia iego rozpędzają wiatry, pędzą urynę, zastanawiają biegunkę; mamkom pokarın, i brzemiennym wiele dobrych przynoszą skutków. Służy to ziele na dychawicę, torsye żołądka i kolki. Sok z niego wy ciśniony, pomazawszy nim czoło, uśmierza ból głowy, i sen dobry sprawuje. Koper cukrowany zdrowy i pomocny iest żołądkowi.

Kopr Włoski *Feniculum.* lubi ziemię piaszczystą i otworzystą ku słońcu; sieie się albo rozsadza w iesieni lub na Wiosnę. Nasiona żądywane, lubo same są nie strawione, przynoszą iednak ulzenie piersiom, w zmacniają wzrok i żołądek.

Oman. *Enula.* znaiome ziele po wsiach, rozmnaża się z odczołków korzenia w ziemi tłustej. Uśmierza kolki, pędzi moc i miesięczne. Korzenia omanowego utartego na proch wzięwszy łót ieden, i rozprawiwszy w miodzie, będziesz miał lekarstwo na kaszel, dychawicę, chrapkę, kłucie w bokach, i w chorobach zaraźliwych, bio-

jąc go po kwintli rano, lub podług potrzeby.

Pieprzycia Piperitis. Klącz ma cienki; liść podobny bobkowemu, lecz bledszy, w wierzchu kwiaty białe, drobne w gronkach, z tych potym nasienie. Używane to ziele bywa do potraw, i powie się też szalszą, Uśmierza fcyatykę, i bole biodrów.

Chrzan. Raphanus. którego korzeń używany do stołów zniemym czyni to ziele; pomocny jest na bol płuców, flegmy ściągnięcie, i kaszel. Leczy w ustach zgnilość i od niego zachowuje.

Lukrecya Glycyrrhiza. jest krzew niewielki liściów lipkich z obu stron prątków wyrastających, obdłużnych i małych, kwiatu Jacyntowego bladomodrego, owoc niemal iaworowemu podobny lecz ostrzeysze strączki mając szocowicowym podobne, w tych nasiona. Korzenia długie iakoby wici, na sześć łokci niekiedy wzdłuż, które są przykro słodkiego smaku, rozmaza się łatwo z korzenia. Służy na wszystkie prawie słabości piersi, gardła, żołądka, nerek, i wątroby; do wielu też lekarstw używany bywa skutecznie.

Zankiel. Sannicula. sieie się w Kwietniu, plewić się i polewać ma często. Proszek z korzenia służy zamulonemu żołądkowi, woda zaś z nim warzona na krwią płucie, gryzienie wewnątrz i krwawe biegunki. Proszkiem zasypane rany goją się.

Matki Bożej Włoski. Capillus veneris. Cudzoziemskie sadzą się w ogrodach pospolite same na murach starych rosną, listków drobnych, okrągławych, wyrzynanych brzegów, prątków tęgich. W winie dni kilka mocząc ziele, i pijąc go potrosze otwiera zatkaną wątrobę, pomaga na duszność, żółtaczkę, i szkorbut. Tez sprawia skutki proszek z utartego mialko ufuszonego ziela.

Jaskółcze Ziele. Chelidonium. ma pręt cianki kwiat żółty z którego dwa lub trzy strączkow wychodzi, w tych nasienie większe nad mak, wszyńska bylina z liściem jest pełna soku żółtego, na najmnieysze zranienie w net się sączącego, wyraża samo w miejscach cieniśtych. Sok wy ciśniony w Maiu z korzenia, liściów i kwiatu, który wszkłe chowany być może, służy oczom ciemnym, i ściągą wilgotności, zwłaszcza gdy go utemperowawszy nieco miodem w puścisz troche w kącik oka. Tenże sok goi świeże rany oczyszczone wprzód wodą, gubi brodawki gdy nim często ie namażywać będziesz: ziele na gołą nogę pod północną przyłożone ściągą z nóg puchlinę, i skutecznym bywa środkiem na żółtaczkę.

Pepownik Persfoliata. rośnie z nasienia. Liście namoczone w wodce przez nieiały czas goią zarznięcie się nożem przykładając ie do rany, i odnawiając ie dwa razy na dzień.

Przetacznik Veronica. lubo sam rośnie po lasach i polach, wart iednak miejsca ogrodowego. Zbierane listki w początkach Września, i moczone w winie przez godzin 24. i wygotowane potym wydaia wodę bardzo skuteczną biorąc iey cztery łoty z dryakwią, na zarazę powietrzną, febry zarażliwe; toż brane iey 3. łoty służy na zawrót głowy, bole macicy, kaszel i duszność, krew też czyści. Może być chowana do lat 10. Bardzo dobrze służyć by mogło to ziele zamiast herbaty,

Bukowica. Retonica. rośnie w ziemi wilgotnej i cieniślej. Kwinta proszku ziela tego służy na scyatykę, żółtaczkę, przeciw truciźnie, na oczyszczenie piersi i wątroby na kurcz i ciężkość moczu, biorąc wiakim napoiu. Używane też ziele być może pożytecznie iako herbata.

Kopytnik. Asarum. podobny liściem jest Marcowym sialkom, lubi ziemię wilgotną i cieńszą. Korzeń jego mocz i miesięczne pobudza, rozgrzewa wewnątrz skutecznie, pomocny na kazeł i febry.

Alkekengi. rosną bardzo wysoko i krzaczysto, liściow wielkich, karbowanych, wydają kwiat w Sierpniu obfity biały z błękitnymi końcami, a potem owoc okrągły w tym nasienie, które się sieie na zimę. Jagód 3. albo 4. ziedzonych na noc ściągają złe wilgotności z Ciała przez urynę.

Kurze ziele. Tormentilla. pospolicie znaiome. Proszek z jego korzenia brany po kwintli w wodzie w którejby toż ziele mokło, rozpędza truciżnę, poty zdrowe sprawuie, tamuie biegunkę, miesięczne, i urynę krwawą. Tenże proszek służy na wrzody zgniłe, fistuły i rany, posypując je nim.

Troianek. Hepatica nobilis. ziele kwitnące w Marcu błękitno, liściow na troie wyrzynanych, lubi mieysce gdzie słońce nie idochodzi. Liście oczyszczają krew, wątrobę i nerki zamulone, służą do płukania usz zgnitych.

Boże drzewko. Abrotanum. znaiome ziele, pospolicie w ogrodach rośnie, z odtamanych prątków się rozmnaza. W winie warzone i pite służy przeciw truciżnie, zatkaniu się wątroby i mleka. Ziele między sukniami położone, zachowuje je od mulów.

Kuklik. Caryophyllata. rośnie po lasach i łąkach, ale i w ogrodach lekarskich ma mieysce, liścia podobne ma poziomkowym, kłącz kosmaty, kwiat żółty. Korzeń tylko z tego ziela się używa na biegunkę, krwią plucie, paraliz, i kolki. W wino lub inny napoy włożony czyni go pomocnym żołądkowi i głowie.

Kmin Cuminum. znaiomy w Ogrodach; pomocny zaś jest na wiele chorób żołądka, i w pokarmach używany bywa pożytecznie. Ale nadto iedzący nasienia tracą cerę.

Maczek polny. znany jest pospolicie. Liście kwiatu iego służą chorującym na gorączki, kolki, krwi płynienie, i ból głowy.

Rumianek. Chamomilla. ziele z zapachem po polach rosnące. Liście rumiankowe laskują, głowę wzmacniają, uśmierzają bole macicy i scyatykę.

Podroznik. Cichorium. znaiomy po wsiach, tak liście iako i korzeń pomocne w chorobach gorących, oczyszczają też wątrobę lub leczą, iako i śledzionę. Gotowane liście zamiast herbaty, a korzeń osobliwie podroznika ogrodniego iak kawa zażywany być może skutecznie przeciw wielu chorobom wewnętrznym.

Podbiat. Tussilago. rośnie w wilgotney ziemi z kwiatem żółtym: pomocne jest słabym pierśiom na kaszel, dufzność, także przeciw suchotom.

ROZDZIAŁ XIV.

o Zbieraniu i przechowywaniu ziele i korzeni.

Imo **M**ając zbierać kwiat lub ziele do iżażycia, nie powinienes czekać aż dobrze dojrzeją, poniewaz natenczas iuz się ziele wysila, ale z bierać będziesz, nim zupełnie dojrzeją.

zdo. Wszystkie zioła, kwiaty, i korzonki, do dystrylowania mają być zbierane rano, ile można przed wschodem słońca, które zaś są do suszenia w południe, gdy ie nieco słońce zwilgoci ofuszy. inaczey zwykły plesnieć i psuć się.

ztio.

3to. Zbieranie takowe dźiać się ma w dniu pięknym i pogodnym; są którzy zwykli uważać na czas miesiąca iestli w pełni, lub Nowiu; ale doświadczenie postrzeganie takowe próżnym być pokazało.

4to. Do dystrylowania naylepsze są zioła zbierane w Maiu i Lipcu, lub iezli niemożna, w Czerwcu ieszcze i Sierpniu, ale nigdy zaś później.

5to. Chcąc zbierać kwiaty, zbierać i zrywać je masz, iak prędko się rozwiają, gdy potym naylepszą moc swoją z czasem utracają.

6to. Maiąc korzenie zaś zbierać, do użycia lekarskiego nie powinienes je wyrwać w lecie, ale nawiosnę, nim wypustki wystrzelać zaczęą, albo w iesieni, gdy soki swoje w się pościągają. Korzenia, które z siebie wypustki wydają są niepozyteczne

7mo. Zebrane Ziela i korzenia masz wprzód dobrze oczyścić, ale ile można bez płukania, i zamaczania ich.

8vo. Kwiaty mają się suszyć między dwoma płotnami na wolnym powietrzu bez słońca: Na słońcu zaś ziela zytkowate, liściów miękkich; inne w cieniu, samym schnąć powinny. Korzonki zaś pokraiane na okrągłe talerzyki i na nie nawleczone w cieniu także suszyć się zwykły.

9no. Kwiaty nie dotrzymują swey mocy nad rok; ziela do dwóch, przepędzone wody naywięcey do trzech, a korzenia czasem i do więcey lat zdatne są czynić swoje skutki.

10mo. Suszone kwiaty, zioła i korzonki w drewnianych naczyniach w miejscu suchym i ciemnym naylepiey się przechowują, wiedzieć zaś trzeba iż suche bardziey rozgrzewają, nizeli zielone, i świeże.

R O Z D Z I A Ł X V.

Przydanie potrzebnych przeltróg, względem tych roślin, o których się dotąd mówiło.

1mo. Wszystkie kwiaty powinny mieć swą osobną szkółkę czyli plac, nie mieszając wszystkich gatunków razem, aby tym, które do kilku lat trwają, przez wrywanie co rocznie-dno-letnich, nieprzeszkadzało się do wzrostu.

2do. Cebulkowe rodzaje żadnego samego nie cierpią gnoiu, ale jeśli się ma ziemią uprawiać gnoiem, ten dobrze przemieszany z piaskiem być powinien.

3do. Wszystkie w ogolności kwiaty, które wydaia nasiona, z nasion rozmnażane być mogą, i zawsze potrzebują gruntu tłustego z piaskiem i naprzeciw słońcu; Nadto szczególniej nad inne oplewiane być mają.

4to. Nasienia, iako to Tulipanów, *Coronae Imperialis*, i innych, które przetrwają zimę bez szkody, siać będziesz zaraz iak tylko śnieg zeydzie, ale w znaczney od siebie odległości; a gdy nasienie w Cebulkę wzrośnie, zostawisz je przez 2. lata na jedynymże mieyscu, i potym dobywszy w iesieni przesadzisz w osobne mieysce.

5to. Chcąc mieć z pojedynczych pełne Kwiaty mnoż ich, iak naywięcey, czyli to z nasienia, czy z odłamywanych korzonków lub gałązek, w ziemi dobrej przesadzając je, poki z tych choć kilka pełnych nieotrzymasz, z tych zaś łatwo będziesz mógł mieć więcej.

6to. Trzeba uważać, który rodzaj rozmnażania, któremu bardziej kwiatawi służy, iako pod

fzczególnemi gatunkami namienito się; i na to
tez pamiętać, że niektóre rośliny nie cierpią no-
za ni zelaza zadnego, iako *Campanula pyramida-
lis*, *iris Susiana*, i inne, te sadkrzesywane, ro-
szczypywane, i rozdzierane ręką być powinny.

7mo. Zadne drzewko lub kwiat, który kwi-
tnie lub owoce nosi nie powinien być flancowa-
ny. Wszystkim flancom kwiatowym masz do-
puścić rosnąć, iak naywyżey mogą.

8mo. Wszystko co krzywo i niezgrabnie ro-
śnie, prosto, i w pewny kształt upodobany rosnąć
może i powinno.

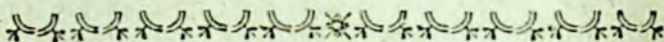
9mo. Gdy zkąd inąd nabywasz rośliny prze-
sadzając ją usiebie, masz uważać, abyś iey głę-
biey nie sadił w ziemi, niz była pierwey, toz
pomnieć na gatunek ziemi której potrzebuie, i
którą ku słońcu sireną było obrocone.



C Z Ę Ś C II.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OGRODACH KUCHENNYCH



R O Z D Z I A Ł I.

O Urządzeniu ogrodu kuchennego.

Nauka Ogrodnicza wiele o położeniu miejsca, gruncie sposobnym, podzieleniu i rozrządzeniu placu ogrodowego, o inspektach, płotach i o samym ogrodniku przepisywać zwykła, ale iż te wszystkie przepisy, lubo pożyteczne, rzadko kiedy uskutecznione bywają, a wszystkie ani być uskutecznione mogą, z wielu więc potrzebniejsze wybrać zdało mi się, i ułożyć krótko wiadomość, dla tych którzy nie dla okazałości ale dla użytku chcą w swych ogrodach domowych utrzymywać włośczyżny, i iarzyńny pospolite, to bowiem przez rośliny kuchenne rozumieć się powinno.

1. O ziemi xdatney na ogrodowiny.

Rzecz pewną, iż niemając ziemi dobrej, lub średniej przynajmniej, niemożesz z Twych

ogro-

ogrodowin spodziewać się pożytku; ale iż o własnościach gruntu już się dosyć mówiło, przeto tu toż powtarzać rzeczą jest niepotrzebną, poznać iey dobroć z znaków opisanych w Części I. możesz, a jeżeli grunt niezdatny znajdziesz, zażyć powinienes sposobu do iego uprawy. Do uprawienia zaś, prócz gnojów wszelkiego rodzaju, których iednak używać się nie ma bez potrzeby, służą trzaski współgńie, i trociny z drewutniów, śmiecia i różne okrawki z przed domów szewcow, grzebieniarzów, garbarzów; wyborne ku temu jest zbierane błoto z ulic. Przeczytaj co się mówiło o poprawieniu złego gruntu pod rośliny kwiatowe. w Części I. Rozdziale I.

2. O rozłożeniu miejsca Ogrodowego.

To zawisło od upodobania właściciela ogrodu, bo albo ów będzie spólny z ogrodem kwiatowym mającym kwatery oddzielone na warzywa, albo będzie osobny przy folwarku. Jakozkolwiek zaś miejsce na kwatery podzielone być powinno, te na zagony wypukłe szerokie stóp 5. lub 4. toż między niemi brozdy, któremi sby mógł przejść człowiek. Zaśloniony też drzewami od strony północney, a odkryty ku słońcu południemu plac ma być ogrodu. Sposoby ogrodzenia opisane są w Części I.

3. O inspektach.

Jeżeli które ogrody, to kuchenne naybardziej potrzebują inspektów, aby mieć wcześnię ogrodowiny, i przed zimnem wychować ie można by-



10. Sposób ich stawiania jest łatwy. Zaraz iak tylko śnieg niknąć pocznie w Lutym lub Marcu, wykopieź dół na 6. stóp głęboki, szeroki więcej nad łokieć, a długi podług upodobania i sposobności, w takowym zaś mieyscu, aby od północy zaśniano go ogrodzenie, z innych stron zaś słońce go mogło oświecać. Dół ten ocębruiesz tarcicami, tak aby strona tylna wyzsza, ku słońcu zaś niższą była. Spód zasypawszy kamykami, napełnisz go potym więcej iak do połowy gnoiem końskim, i udeptawszy go dobrze, nałożysz ziemi czystey przesianej na stopę, i wytrzymawszy dni kilka zasiewać dopiero będziesz wroweczkach nasiana, które w swych gatunkach kazde poznacysz.

Inspekta nakrywania i polewania potrzebią; które wytrzymałe są na zimno, i nie wyciągaia pielęgnowania, dosyć będzie tarcicami lub matami słomianemi nakrywać, inne zaś oknami nakrywane być powinny, tak aby niedopuszczaly żadnego przeyscia do inspektowanych roślin wiatrowi osobliwie Zimnemu, które nad to niekiedy w mroźney porze słomą miaz jeszcze okryć. Niepowinieneś zaś ich otwierać chyba w południe ieżeli dzień pogodny, lub dla ciepłego defczyku, podnosić zaś ie nieco codziennie choć krótko potrzeba dle powietrza odmiany.

Polewania inspekta wyciągaia codzienniego, aby zaś to było lekkie użyiesz do tego konewki z czapką blaszaną dziurkowatą; woda najlepsza rzeczna, lub z laką gnoiową zaprawiona. W zimowych czasach nie polewaią się tylko w południe, a podczas mrozów bardzo ostrożnie, i woda nieco ocieplona być powinna. Plewić ie masz iak nayczęściej, i nowym corocznie gnoiem inspekta nakładać będziesz.

4. *O przekopywaniu Ziemi.*

Abyć ogrodowiny sporo i pięknie rośły, zawie-
ro na tym, aby ziemia była spulchniona przy-
zwolicie. Spulchni się zaś ieżli ią ile razy bę-
dziesz mógł, przeorzesz, przekopiesz i przegrabisz,
przez co ziemia staie się sypka, uwalnia się od
dzikich roślin, i nabiera wilgoci, a ogrodowiny
łatwiej z naymniejszey ziemi cząstki ciągnąć
mogą dla siebie potrzebny żywioł, którego by
mieć niemogła, gdyby ziemia w bryłkach twar-
dych leżała. Dwa razy na rok przynaymniey
przekopywana być powinna, przed sianiem i po
zebraniu wszystkiego z ogrodów. Czas się zaś
ma uważać, aby ani nazbyt gorący, a ni nazbyt
był mokry. Szczególniey zaś spulchnioney zie-
mi te potrzebują rośliny, które się bardziey roz-
korzeniaią.

R O Z D Z I A Ł II.

O posianiu i przesadzaniu ogrodowin.

I. *O nasieniach.*

Jedne nasiona są, które są lepsze gdy są świe-
że inne gdy są dawne. Niektóre trwają do-
bre 3. i 4. lata, iako Melony, szparagi. niektó-
re i dłużej iako koper, gorczyca, lecz są inne
warzywa które się z starych nasion wcale nie-
udawaią. Naypewnieysze są nasiona świeże, a
z pomiędzy wielu te wybierać należy, które są
pełne; ważne, i naywiększe. J na to uważać po-

trzeba aby były dobrze dojrzałe co poznać się albo z samego koloru, albo sposobem opisanym w Części I. w Rozdziale 3.

Przed posianiem namoczenie Ziarna jest potrzebne, to jednak pomierne. Doświadczenia ogrodników, uczynienia nasion żyzniejszemi lub polepszenia ogrodowin przez namoczenie samo, podały nam sposoby. J tak Melony w miodzie moczone, lub w wodzie cukrowej, ogórki w mleku, grochy, fasole w łacie gnoiowej, salaty, kapufty, w wodce francuskiej, Marchew otarta w soli, inne ziarna moczone w gnoiowce, lub w iusze bydłowej, twardsze w kwasie lub occie, albo na koniec w wodzie, w której wprzód unęć saletry rozpuściło się, przedziew schodzą, buyniej rosną, i z smakiem lepszym w zazyciu.

2. O Czasie do siania.

Jest wielu, którzy pewne gatunki ziarn w dni tylko niektóre siał zwykli, i tak ogórki na S. Marka, głowiatą kapustę osmego dnia po S. Jakubie inne także jarzyny dni tylko pewnych tak iż albo prócz tych czasów niesięią, albo iż posiane im się nieudadzą, mniemają. Co szczerem jest bałamuństwem, gdy niemogą dać przyczyny, czemu w tym dniu tylko, a nieraczej w innym sianie niektórych warzyw ma być pożyteczne. Niemniej doświadczenie nauczyło iż i ci się zawodzą, którzy na czas uważają miesiąca. Cóż bowiem za związek między nowiem lub pełnią Księżyca a między ziarnem, które mam sadzić? Na to tylko mieć baczość należy, aby siebę przedsiębrać w czasie pogodnym i pięknym.

Jarzyny trwalsze, które wytrwać mogą zi-

mę,

mę, iako cebula, pasternak i. t. d. sieją się w ię-
sieni; inne zaś na wiosnę, gdy powietrze się co-
kolwiek ociepli, i ziemia się rozwalniać po zimie
poczyna. Które iednak chcemy mieć ranniej nie
czekając; ocieplenia sadzić ie możemy w inspe-
ktach.

3. O sianiu samym i sadzeniu.

Wyznaczywszy kazdemu gatunkowi iarzyiny o-
sobne zagony i miejsce, spulchnisz ziemię
należycie i porobiwszy roweczki grabiami siać
będziesz w tey odległości iedno od drugiego ziar-
no, ile zaślapi roślina miejsca wyrośszy potem,
zasiewać bowiem gęsto, iest to marnotrawić na-
siona. Ziarno rzucone lub sadzone okryiesz zie-
mią sypką, i tym mniej i pulchniejszą im to iest
drobniejsze. Nie iest dobrze ieden rodzaj na
iednymże sadzić miejscu, corocznie więc wa-
rzywom miejsca od mieniać będziesz, tak iż na
których zagonach, siałeś iednego roku pietru-
fkę, drugiego koper siać możesz, lub co innego.
Nadto pożyteczno iest, nietylko miejsca ale i na-
sienia odmieniać, czyli zamieniać swe za obce,
iako się przestrzegło w Części I. Rozdziale 3.

4. Oprzesadzaniu Ogrodowin.

Pzesadzaniem pospolicie ogrodowiny polepszać
się zwykły, i mało iest takich które przesa-
dzone być niepowinny. Lecz aby przesadzanie
było pożyteczne, potrzeba uważać, aby roślina
była ieszcze młoda, nie nazbyt iednak, gdy star-
szej wyrywanie, młodszej przesadzanie mogło-

by

by szkodzić. Strzeż się zaś abyś wyrывая z ziemi i arzynekę, nienaderwał słabych korzonków, lub sadząc je nie pogmatwał ich i nie zaginał; gdyby jednak korzonków zbyt długość czyniła w przesadzeniu trudność możesz im końców nieco obciąć, ale ostrożnie. Pomaga zaś przesadzonym arzynekom, jeżeli je przed sadzeniem namoczysz w wodzie gnoiowej, i nie dasz im długo na wierzchu ziemi więdnąć. W przesadzeniu masz sposobność rozsadzać rośliny tu i owdzie nieporządnie wyrosłe, albo prosto w linię, albo w kształt jaki chcesz będziesz. Przesadzone rośliny potrzebują regularnego polewania, i jeżeli będziesz mógł, nakrywania przynajmniej Włoszczyzn delikatniejszych.

ROZDZIAŁ III.

O niektórych pospolitych robotach ogrodniczych

I. *Plewidło.*

Lubo plewienie nie największą zda się być robotą, jest jednak koniecznie potrzebną. Najspodobniejszy czas ku temu jest zaraz po deszczu, gdy dzikie ziele razem z korzeniem wyrwać można, bo jeżeli pozostałe korzenie w ziemi, próżną jest robotą, gdyż się wnet odrodzi, iako w wyrzucaniu wężownika, renunkulo, się trafia. Sianie pod sznur płatwia plewidło, a tym bardziej, co niektórzy zwykli robić, gdy bruzdy i miejsca prężne wysiewają kamyczkami lub skorupami, lub czym innym, chociaż bruzdy dosyć jest graczyć. W plewieniu zaś nie tylko

złe zielska mają się wyrzywać, ale i gęste roślinki rozrzedzać aby jedne drugich nie tłumiły. Im zaś iarzyńy niektóre głowiajsze są, i rozłożystsze, tym rzadziej, to jest w większey od siebie odległości rosnąć mają. Nie tylko zaś częstego pielienia rośliny potrzebują, ale też utrzymanie w porządku i ochędostwie ogrodu. Wyrywane zielska przez rok cały zgromadzay na iedną kupę, gdy przegnią, będziesz miał z nich dobry pognoy do uprawienia ziemi. Do pielienia zaś nie zażyjesz, tylko umięających rozemnać między rośliną potrzebną a dziką, albo przynajmniey sam przy plewidle bądź przytomny. Niepierwey też robotę poczynay, aż tyle iarynki pod rosną że ie poznać będziesz mógł łatwo. W plewidle strzez, aby młode iarzyńy nie były obruszane.

2. *Polewanie.*

Łatwe jest polewanie, ale aby było pożyteczne roślinom potrzebuie pewnych Przepisów. Co się tyczy wody ta niepowinna być słoń, a przecie niektórzy używają brny, lub wody tylko plugawey: Niepowinna być śmierdzącą, a przecie wielu z naybrzydszych gnoiowek do polewania czerpaia. Taka może w prawdzie służyć roślinom drzewnym, ale nie iarynom. Upewniaia bowiem lekarze iż używanie takich warzyw i zioł, któreby tak plugawemi wodami polewane były ciężkie sprawuie choroby. Woda więc niech będzie z zieziora, stawu fosy, lub nakoniec z rzeki, ale wystała na słońcu. Dobra jest też do polewania deszczowa woda. Na wiosne polewa sie o wfchodzie słońca, nie iednak przed Maiem; w lecie ku wieczorowi po zachodzie zaraz: w iesieni nie powinny się rośliny po-

lewać

lewać tylko w widoczney potrzebie, gdy ziółta ściebieć lub żółknąć poczęły, i to niewiele. Samo ziele i roślina niepowinna być skrapiana ale tylko ziemia w koło kłącza czyli korzenia. Mokrość zaś bardziey szkodzi ogroduwinom, niz suchość, przeto powtarzam aby polewać z pomiarkowaniem, z doświadczenia to piszę.

3. *Obrywanie.*

Do powiększenia ogroduwin i to niemało służy, aby obrywać wczesnie liście, i ziemią zasypywać zostawwszy serce, a tak iarzyna w korzeń bardziey się rozrastać będzie. Pomaga i iarzynom głowiastym obrywać wypustki poboczne i liście; tu należy obkrzesywanie i dzików w drzewkach, a tak soki w zostawione główki, kwiat lub owoce się obrócić, i te powiększą. Przy obrywaniu obłamywać się też powinny liście pożyłki, i gdziebykolwiek się zawiązały robaństwa.

Dalsze starania około ogroduwin są.

1mo. Aby je szkłem przynajmniej co delikatniejszego okrywać, tak i dożrzewiają przedzey, i owoce ich środzieią, lub przynajmniej lepszego nabywają smaku.

2do. Aby wczesnie wszelkie wygubiać robaństwo, przez co rozmnożeniu ich zapobieżysz Wynałazki do tego ogrodnicze podam w Części 4.

3tio. Ogroduwiny które w drugim roku dopiero wydaią nasiona, przechowane być powinny przez zimę, i które zostawiają się w ogrodzie, okryć je należy słomą nayprzód, a potym i gnojem. Do schowania zaś wybierzesz iak naypię-

knieysze,

kniesze, osuszysz troche z wilgoci, i w piwnicy, lub na miejscu wolnym od mrozów przechowuy, abyś ie na wiosnę mógł sadzić.

4to Nasienia nie zbieray, aż dozreie zupełnie: i ieżli ogrodowina która wiele zwykła wydawać nasienników, poobrywawszy inne, zostaw kilka, a tak ziarna będziesz miał pełnieysze i lepsze. Zebrane nim schowasz, przefusz nieco, aby dla swej wilgotności niepodpadły zepsuciu. Z nasienników naylepsze bywają, które są ostatnie na klączu.

5to. Naybezpieczniej się przechowuią nasiona w swoich nasiennikach, główkach, czyli strączkach, lub ieśli są wyszczykione chowaią się w woreczkach płóciennych w miejscu suchym cale.

ROZDZIAŁ IV.

o Ogrodowinach używanych z korzenia samego lub i ziela razem.

Marchew sieie się na Wiosnę, potrzebuie ziemi dobrze spulchioney, tłustey ale z piaskiem, nie świeżo iednak gnoioncy, nie kamienistej aby prosto i głęboko w ziemię puszczac mogła korzenie. Przesadzona staie się pięknieyszą. Do nasion zebrania odłoż, naypięknieysze i naywiększe korzenie, i przechowane na zimę w piasku sadz na Wiosnę, a teć dadzą nasiona. Naylepszy marchwi rodzaj iest tey, którą Hollenderską zowiemy. Jarzyna nayzdrowszym pokarmem iest fuchotnikom.

Rzepa.

Rzepa. pospolita tak okrągła jako i podługowata sieie się w polu, ale zwana Pruska, różney od pospolitych wielkości, chowa się w ogrodach. Rzepa Pruska im mnieysza, tym lepszego jest smaku. Można ją siać dwa razy na rok, na Wiosnę w początkach zaraż i na końcu Sierpnia, ale niekiedy mokrych i zbyt suchych czasów zawodzi, przeto być musi powtórnie siana częstokroć. Potrzebuie ziemi uprawney, pulchney, i dobrze skopaney. Na zimę wszystka się z ziemi wykopuie i w suchym miejscu przechowana bywa.

Pałernak. iednakowy ma mieć grunt z Marchwią; w Marcu i Kwietniu się sieie, ale gęsto, gdyż nie wszystkie nasiona wchodzą, a łatwiej przeradzony być może. Po S. Michale korzenia dla użycia domowego wykopiesz, zostawione iednak w ogrodzie, aby ie mroz powarzył, lepsze się stają. Na nasienie wybrawszy większe i gładsze przesadzać będziesz w iesieni. Gotowany pałernak jest zdrowy, pomaga do strawności, mamkom mleka pomnaza.

Boraki. ziemię powinny mieć dobrze ugonioną i głęboko skopaną, sieią się na Wiosnę, a przesadzone stają się większe i lepsze. Na nasienia i potrzebowanie wykopują się na początku iesieni, i przechowują się od mrozów, Sadzą się dla nasienia korzenie wybierane które są gładsze i więcey mają czerwoności.

Rzodkiew. ta jest wieloraka. Jest letnia i zimowa. która potrzebuie Ziemi kruchey, i dobrze skopaney a nieco wilgotney. Inna jest rzodkiew miesięczna i podługowa. Miesięczna co miesiąc sieie się w ziemi ogrodowej lub na inspektach.

Sieiąc,

Siejąc, każde ziarnko w osobny się sadzić doleczek powinno. Na nasienie albo będziesz przesadzał co najpiękniejszą, albo nakryjesz ziemią oberwawszy liścia, prócz ferca. Zimowa może się przechować od mrozów i na Wiosnę być sadzona. Lekarstwem jest przeciw truciźnie, na kaszel, wielość flegmy, pomaga strawności, ale krew czyni ostrą.

Pietruszka. jest dwoiaka gładka i kędzierzawa, lubią ziemię sypką, ieżli jest naprzeciw Słońcu wilgotną, i głęboko skopaną, aby dobrze korzenie się mogły. Sieją się w jesieni; aby rychley wschodziły weź naczynie pełne ziemi z mieszay z nią garść nasion, i przez trzy dni poleway ogrzaną wodą, a siejąc ją i na Wiosnę będziesz miał wczesną. Do zażywania lepiej jest nać obrzynać, niżeli obłamywać. Niektórzy dla nasienia przechowują korzonki w piwnicy, i przesadzają inni na zimę zostawiają je w ziemi.

Cebulą. zwykła być siana na wiosnę, lubi ziemię dobrze ugnioną, gnoiem iednak starym, sadząc nasienie ziemia się przyklepuie, aby w główki większe rosła. Grunt nie ma być piaszczysty, ale raczey wilgotny. Gdy wyraśla do obrywania na potrzebę liści, ręki nie noża używaj. Około S. Jakoba podepcesz ziele na cebulach, aby główki miały większe. Potym wykopują się z ziemi, i gdy poleżą na słońcu aby dobrze z wierzchu oschły, zawieszzone przechowują się w suchym miejscu. Dla nasienia weź główki które będą największe, sadz na początku wiosny w ziemi dobrej na półstopy iedną od drugiej, ieżli aberzniesz liście i drobne kosmyczki, i obłupisz ze skórki pierwfzey i drugiej przed sadzeniem będziesz miał lepsze nad inne. Nasienia oczyszczone dobrze trzymaj
w izbie

w izbie suchej. Jest drugi rodzaj cebul zimowych, które nakryte w ogrodzie przetrwają mrozy. Sieją się w jesieni, a na wiosnę młode wschodzą cebulki, których nasienie na S. Jakób dojrzećwa, i w Wrześniu do posiania już służy: na zimę zostawiają się liście, obrzynają się na Wiosnę, które potem odrastają. Są znowu cebule które *Strąburskiemi* zowiemy, zwykły być siane w inspektach przesadzane w ziemię ogrodową, a wykopywane w jesieni, i sadzone na Wiosnę dla nasienia. Nakoniec znaiomy jest szczególny gatunek cebulek *szalotek*, te wykopują się na S. Jakób, osuszone i oczyszczone sadzą się około S. Michała w ziemi tłustej nieco z piaskiem, a na Wiosnę już zdatne będą do potrzeby, i rozmnażane u nas z cebulek nie znasienia bywają. Ze wszystkich szalotki są naydelikatniejszego smaku. Zdrowe są dla ludzi flegmitych, dla gorących szkodliwe.

Czosnek. uaylepiej się uduje w gruntach białych, rozmnaża się z rozdzielanych główek na części i sadzonych na Wiosnę lub w Jesieni na 3. cale w ziemi a na trzy lub 4. palców od siebie. Gdy w schodzi powinien być oplewany i podczas suszy polewany. Wiedzieć zaś trzeba iż polewany, który wilgotno rośnie nie tak zwykły cuchnąć. Około S. Bartłomieja wykopiesz je, i osuszone na słońcu przechowasz. U prostacka służy za pospolite przeciw zarazie lekarstwo. Jest delikatniejszy rodzaj czosnku drobnego zwany: *Rokambut*, który może wytrzymać zimę, a rozmnaża się iak i pospolity, w ziemi dobrej.

Chrzan. rozmnaża się z podzielonego korenia, i sadzonych cząstek z Oczkami, z nasienia także moczonego w przód w wodzie, i aby był przyje-

przyjemniejszego smaku osłodzoney, łatwo wchodzi. Po S. Michale gdy liście będą opadać, rozumiey pewnie że dojrzały, wykopy go, a sadź na Wiosnę. Jeżeli go chcesz mieć zawsze świeżym, włóż w garczek korzenie, nakrywszy go tak, aby do niego ziemia dożyć nie mogła, i zakop w ziemi w ogrodzie lub piwnicy, a twarć będzie długo.

Kartofle. potrzebują ziemi średniej, sadzą się na Wiosnę na dwa cale głęboko, na cztery zaś od siebie w poczynionych rowkach. Jeżeli chcesz mieć większe, toż czyn, co z cebulą depcząc na lato ziele kartoflowe. W Październiku, ponieważ nie mogą cierpieć mrozów bez szkody, wykopiesz z ziemi, i wybrawszy większe do wypotrzebowania, mniysze przechowyw w piasku, lub same tylko w koszu jakim, w miejscu wolnym od mrozów, a na wiosnę sadzić je w ziemi będziesz dla rozmnożenia.

Bulwy. przyjmują się w ziemi prawie każdy, nasienia w prawdzie nie mają, ale wykopawszy je z ziemi w jesieni, wybrawszy co większe do użycia kuchennego, mniysze posadzone rozmnożą się dostatkim. Na zimę też przechowania wielkiego niepotrzebują.

Pory. powinny mieć ziemię tłustą, nawożną i dobrze sprawioną, wilgotną zbytnie nie lubią, ale miernio suchą. Posianie przesadza się, i wybrawszy na potrzebę domową, resztę zostawia się w ogrodzie dla nasienia. Używamy jego liścia i główki podobnej do cebuli.

Selery. lubią grunt dobrze ognoiony, i wilgotny, sieie się najprzód nasienie w lutym na inspektach, a drugoraz w Maiu i Kwietniu, i pole-

wa się często, ponieważ niekiedy i za 4. niedziel niewychodzi. Gdy wyrośnie na palec przesadza się w roweczki poczynione, a gdy się podniesie już znacznie obkłada się ziemią przy korzeniach, a przeto mocniej się wkorzenia roślina. Na zimę przechowują się, lubo w ogrodach fuchych, i zimy nietęgicy wytrwać by mogły. Na nasienie sadzą się na Wiosnę okraszawszy je nieco z korzonków i ziela. Nasiona iednak u nas rzadko kiedy zupełnie dożrzewają.

Kasztany ziemne. w wilgotnych miejscach rosną niekiedy same, często je też umyślnie sieją, albo sadzą na Wiosnę dla rozmnożenia. Mają kasztany korzonki długie, cienkie. gęsto odnożyte z których wiszą małe szyszeczkę podługowate, wielkości bobowej, lub więkzey podług buyności ziemi, z wierzchu chropowate, smaku Rodkiego kasztanowego. Wykopują się na Wiosnę do użycia, gdy pufzczać zaczynają, inne zostają dla nasienia.

Brukiw. sieie się na początku Wiosny, nie gardzi żadną prawie ziemią, przesadzaniem się powiększa. Okryta wytrzyma zimę w ogrodzie, albo przechowana być może w piwnicach, kopiąc ją około S. Michała. Dla nasienia sadzą się w jesieni korzenie, które do stołów używane bywają.

Salsefiny. potrzebują ziemi pulchney i wilgotney. sieją się na Wiosnę. Korzeń zostaje przez zimę w ogrodzie, i trwa przez lat kilka, lubo wydawałby nasiona; i coraż większa roślina wyrasta, a nie tak w sam korzeń, iako po bokach krzewi się, i zawsze może być na potrzebę użyta. Z wielu gatunkow Salsefinow, naydelikatniejszego iest smaku: *Scorzonera*.

Cikorya.

Cikorya. siana bywa w ogrodach dla swego korzenia, lubo kwiaty też iey bywają dobrze używane do potraw, lubi ziemię sypką. Na zimę przechowują się korzonki wykopane w piasku, i sadzą je niektórzy na Wiosnę dla nasienia.

ROZDZIAŁ V.

O Ogrodowinach używanych z liścia, Kwiatu, lub głąbia.

Kapusta. różne gatunki kapusty mogą być podciągnięte pod dwa rodzaje główiastej i liściastej. Pierwsza zawiera białą, zieloną, czyli Włoską, czerwonawą i Hollenderską kędzierzawą. Wszystkie potrzebują ziemi czarney, wilgotney, dobrze ugnioioney i na przeciw słońcu. Sieie się wcześniej na wiosnę, lub przed zimą, ale rosada przesadzona, okryta być dobrze powinna słomą od mrozów, lubo i tak często wymrazają. Ranniejsze siane bywają na inspektach, i przesadzane potem w gruncie dobrym, na półtóry prawie stopy jedna od drugiej; na zimę przechowuje się, głowy pożytkują się na potrzebę, głąbie z korzeniem niektóre zostawiają się dla nasienia. Od gąsienic wcześniej ma być ochroniona; ogrodnicze doświadczenia podały nam różne wynalazki na wygubienie ich o których w Części IV. Najpewniejszy jest, zbierać czyli obrywać wcześniej te liście, w których by gąsienice zawiązywać się począły, przytym i te które zołknieją, aby inne od nich zepsute nie były

Farmuż. jest barwiły, i zimowy. Pierwszy zwany sabaudzkim miewa liście różno kolorowe.

sieie

sieie się na Wiosnę, i przesadza się; głąbie zachowane od mrozów sadzą się dla nasienia, iednakowyż grunt lubi z kapustą. Drugi zimowy bywa kędzierzawych liści, zieloności przebiiającey przez granatową barwę, na zimę w ogrodzie zostaia, i zwarzone mrozem staia się lepsze. Sieie się na Wiosnę lub w iesieni, ale ieżli ma wřchodźić przed zimą, okryty być ma słomą. Nie daie nasienia, aż w trzecim roku.

Kalafioru. u nas rzadko mamy ich dobrze dojrzałe nasiona, i gatunku przedniego. Naylepszych kalafiorowych nasion z Włoch się nabywa, ale ma się ie poznawać z ich soku oleistego, i farby powierzchniey brunatney, ieżli są dobre. W Marcu zaraz się sieią na inspekcie, i gdy iuż mieć będą listków 6. przesadzaią się w ziemię dobrze uprawną, trochę piasczystą. Jeżli będziesz pilnie ie podlewał i plewił, będziesz miał kwiaty w Czerwcu, których użyiesz na potrzebę, refztę, i które nie zupełnie dorosły przed zimą, wykopiesz z korzeniem i posadzisz w piwnicy lub miejscu wolnym od mrozów w ziemi, w którey by dojrzewać, lub czerstwości przynajmniej dochowywać mogły.

Karczochy. bywaią wielkie, gładkie pospolite, i koczyste. Pospolitych gładkich i wielkich gatunki są najlepsze. Sadzić się na miejscu otworzystym ku słońcu a od północy zařlonionym powinny. Lubią grunt uprawiony starym gnoiem, mieszany z popiołem, i głęboko przekopany. W takiej ziemi sadź w Maiu oddzielone wypustki od korzenia na trzy stopy od siebie, a na iesień doczekasz się zdatnych na potrzebę karczochów. Później rosną z nasiona; te w przód moczone w wodzie osłodzoney przez dzień, posadzisz ku koci

cowi Marca w inspekie, wybrawszy ziarna ma-
łe, i okrągleysze, i gdy podrosną nieco od zie-
mi, przesadzać je będziesz w ziemię uprawianą,
chodząc około nich pilnie spodzieway się w ro-
ku pierwszym owocu. Na zimę zerznawszy ziele
obsyp dobrze ziemią i nakryj gnoiem ze słomą,
na Wiosnę zasnie razem to wszystko odgarniesz,
ale po części uginować będziesz. Nasienia u
nas dobrego ledwie spodziewać się możemy, ie-
żli zaś byśmy mieć chcieli, polewaniem, dogrze-
waniem, i plewieniem iak najlepiej im dog-
dzać potrzeba. Nabywając nasion, obieray które
nie są kończaste, a przytym ważne i niby nakra-
piane.

Salata. jest wieloraka. Nayranniey pra-
wie się sieie, i naywcześniey ią mieć można.
Ranna i przednieysza sadi się na inspekie, in-
ne w gruncie dobrze uprawnym, i siane być mo-
gą przez Wiosnę, lato, do jesieni, przesadzane też
być powinny. Siane być mogą gęsto, a wrywa-
ne na potrzebę przeradzaia. Głowiały sadzo-
na w gnoynej ziemi sama się w główki wiąze,
kapucynka aby się skupiała, obwiązywana być
zwierzchu powinna, a ztąd też liście wewnątrz
mieć, będzie białe. Gdybyś chciał mieć w przed-
ce salate białą, nakryj garczkiem każdy krza-
czek, i obłoz go nadto gnoiem ciepłym. Gdy
przez połowę okwitnie, zbierać będziesz nasienie
razem z szypułkami, osczykawszy je rękami, da-
wszy im oschnąć przez dni kilka, zachowasz ka-
żdy gatunek osobno. Zimowe mogą być siane w
Wrześniu, i tak zostać w ogrodzie. Gorącym i wiele
żółci mającym salata zdrową jest potrawą, ale osta-
bionym i oziębionym zółdkiem szkodliwą.

Szparagi. rozmnażaią się z korzeni lub wy-

puszków w ten sposób; Obierz grunt dobry wie-
cey iednak piasku niż gliny mający. Każ dół wy-
kopać na dwie stopy głęboko, w długości iakie-
będziesz chciał, nasypiesz weń przesianey ziemi-
nałożysz na nią starego gnoiu, i udeptawszy go
napelnisz przesianą ziemią; w niej porobisz do-
łeczki, w które będziesz sadził nasiona na łokie-
bliko iedno od drugiego, albo miewszy korzenia,
sadzić wypustki podobnie będziesz. Przez dwa
pierwsze lata rosnące zwypustków, z nasienia zaś
dopiero roku trzeciego zrżynać będziesz w ie-
sieni, i na zimę dobrze gnoiem okryiesz. Na po-
trzebę nieogalaćay rośliny z głównych wypust-
ków, rosnąć iednak nad rękę wyżej niedopuszczay.
Zasposobić się w nie zawczasu pamiętay, sió-
dmego bowiem roku już nikczemnieią.

Szpinak, potrzebuie ziemi gnoyney i wil-
gotney, grunt na którym marchew świezo śsia-
na była, szczególniey lubi. Sieie się, częścią na
wiosnę, częścią latem i wiesieni, im rzadziey go
posieiesz, tym więkzzy wyraffa Nasiona, zbierzesz
w iesieni z naydożrzalszego szpinaku, a sieiąć go
w dobrym gruncie na zimę, będziesz miał ranny
na Wiosnę.

Brokoli. część się sieie na Wiosnę, część
latem, część w iesieni, a sadząc nadto nasio-
na w inspekcie domowym, możesz ie mieć pra-
wie przez rok cały. Zrznięte liście odradzać się
zwykły. Starania nie potrzebuie wielkiego.

Kalarapa. sieie się na Wiosnę i przesadza
się iako i siana na zimę, ale od mrozów sto-
mą okryta być powinna. Jeżeli chcesz mieć gło-
wy większe, obryway liście niższe, i pilnie wo-
koło oplewiy. Na nasienie, gdy wykopane w ie-

sieni

sieni iedne na potrzebowanie domowe zachowasz, inne przesadzisz w ogrodzie.

Endywia. iest troiakiego gatunku, szerokich liści, czyli zimowa, liści podłużnych, i kędzie rzawa, która naywięcey ma gorzkości. Potrzebuie ziemi pulchney, tłustey i gnoyney, i sieie się gęsto w Czerwcu, lub Lipcu, gdy wschodzi często pblewana, oplewiana, i gdy 5. lub 6. iuż listków mieć będzie, przesadzona być powinna w ziemię, uprawną, w odległości od siebie na stopę. Gdy się w ziemi umocnią, obwiążesz liście w kupę łyżkiem, a frzednie liście będziesz miał do używania delikatniejsze i białe. Jeżeli chcesz Endywią mieć smaku nieprzykrego, do uprawienia Ziemi niezależy gnoiu końskiego. Dla nasienia naypiękniejsze, i które się same w główki zawiążą kilka krzaczków zostawisz, i przechowane z ziemią przez zimę, na Wiosnę razem posadzisz, około S. Jana po opadnięciu kwiatów oberwiesz dojrzałe nasiona z szypułkami. Endywie z kwiatem białym są najlepsze.

Rzeżucha. rośnie w gruncie tłustym i wilgotnym, posiawszy ją gęsto ziemia się przyklepuie. Wschodzi prędko iezli chcesz mieć na potrzebę zawfze młodą rzeżuchę, co 14. dni sianie powtórzysz. Z posianych nayprzod zostawisz rosnąć na nasienie, inne zaś kilka razy zrżynać możesz. Jeżeli chcesz lepsze mieć nasiona, siać na Wiosnę osobno w uprawney ziemi, i rzadko powinieneś. Procz tęg inny iest gatunek zimowej rzeżuchy, która rozmnaża się z nasienia lub korzonków, i fama potym dosyć długo rozrasta się, nasienia iey iednak zbierać i chować należy.

Trzebula. sieie się 'na' początku Wiosny,

raz posiana i pokilka razy zrzynana rozmnaża się sama więcey. Na nasienie zostawisz iey nietknięte wierzchołki, i gdy dojrzeie zerzniesz ie, a osuszzone dobrze wprzód, przechowasz. Ta przymuie się w każdey ziemi, Hiszpańskā, iako zapachu i smaku delikatniejszego, tak też dobrego potrzebuie gruntu.

Szczaw. dziki i drobny sam po polu rośnie, większy ogrodowy zwany Hollenderskim lubi grunt gnoyny i wilgotny. Rozmnaża się z nasienia, które będziesz sadził w iesieni, lub gdy masz szczaw dwochletni albo trzechletni z korzonków, które długo trwają. Nakryty sucho nie boi się mrozów i owszem wygodzi a w zimie ku potrzebie.

Portulaka. bywa dzika, i ogrodowa, żółta lub zielona. Sieie się ranna w inspekie, inne przez cały rok być siane mogą; Przesadzana być powinna w ziemię dobrą i nieco wilgotności w sobie mającą. Sieią się ziarna po wierzchu ziemi, i nie przygrabują się, ale tylko się płaską łopatką przyklepią z wolna. Aby wschodziły prędko, polewać ie pilnie należy. Nasienie się nie zbiera, aż dobrze czarne, i na słońcu oschłe.

Łoboda Włoska. iedna z naylepszych iarzyn kuchennych, nayduie się czarna, biała, żółta i czerwona, z których czerwona i żółta iest nayprzedniejsza. Sieie się na wiosnę, i rośnie prędko, bo w dniach 14. zdatna iest do potrzebowania, potym już iest przystarą. Przesadzać iey niebędziesz, ale oplewiesz w czasie. Nasienie zbiera się corocznie.

Pimpinella. dla użycia domowego sieie się w ogrodach, potrzebuie ziemi dobrej i wilgotney, wychowuie się, iak i inne drobne Włoszczyzny, nasienie

sienie wydaie co rok. Dzikie też fame po polach rosną.

Nasturcya, Szafran, i krokos, które mają miejsce między ogrodowinami, których kwiaty używają się, iakiego potrzebują chodzenia, znajdziesz w Części I. pod roślinami kwiatowemi.

O Maieranie, Draganku, Bazylicy, i Jzopie. mówią się pod roślinami lekarskimi w Rozdziale XIII. w Części I.

ROZDZIAŁ VI.

O Ogrodowinach używanych z Owocu.

Melony, miewszy ich dobre nasiona, obierz dla nich grunt dobry i miejsce zastonione od wiatrów północnych, tam w przygotowanym inspekcie wybrane ziarna pełne i ważne wprzód na moczone w mleku, w wodzie cukrowanej lub deszczowej, sadzić będziesz w jednym dołeczku po dwa ziarna, na cztery cale w odległości iedne od drugich, tę lekką ziemią przysypiesz i nieco przyklepiesz. Gdy liśki mieć już będą, nakryiesz je nakrywami szklanemi lub oknami inspektowemi, w dniu pogodnym odchyliš je troche, dla wypuszczenia świeżego powietrza, a od mrozów iak naysilniey ochraniać. Potym albo na inspekcie zostawisz, albo przesadzisz w ziemię tłustą i pulchną, na trzy stopy od siebie, tak iednak, aby z dawną ziemią przenosić je można było. W pierwszych dniach od słońca je zastonisz, toż polewać, i oplewiał będziesz. Gdy po 6. liśków dostaną, serce ostrożnie ofczyknąć możesz, aby rośły sporzey, a gdy odnożek kilka pufczą,



szczą, inne obłamawszy ze dwa, najlepsze zostawisz. Gdy się owoc zawiąże, rozłożysz odnożki prosto i porządnie, melonki nakrywać szkłem będziesz, w czasie suszy polewać, a od deszczów nie pogodnych jak najpilniej je chronić należy: pod każdy podłożyć skorupę lub deszczułkę, aby ziemią nie strąciły, wszystkie strony na przemian ku słońcu obracać, ale z wolna i nierazem. Gdy melon który dojrzewać pocznie, co poznasz łatwo z barwy żółtej, zapachu miłego, jeżeli małe ramie i przy którymś główka usycha, odzniesz go, i dasz mu dojrzeć zupełnie w izbie, możesz go nieco wzdłuż nożem nadkroić.

Ogórki. dwoiakie są wielkie i białe zwane Holenderskie i pospolite mniejsze gładkie lub chropowate, z tych małe bardzo i białe są najlepsze, sieją się dwa lub trzy razy na rok raz ostatni około S. jana, aby nie razem dojrzewiając dośladzały zawsze młodych owoców do użycia. Rozmiekczone ziarnka w mleku lub słodkiej wodzie, aż się rozpukną, sadzą się w inspekcje, lub dobrze uprawionej ziemi, i przesadzają się, gdy nieco od ziemi się podniosą. Kwiat głuchy, i zbyt chmieliny obrzynać będziesz, w suchym czasie podlewać korzenie, liście odginając od owocu, aby słońce dogrzewało lepiej, od ziarna też najpilniej ochraniać. Ogórki oberwiesz nim żółknieją, tym, które mają być na nasienne obierać, które mają być wybrane najpiękniejsze, dopuścisz dobrze, dojrzeć, z tych gdy przeleżą, wybierzesz ziarna najważniejsze, i osuszone przechowasz.

Dynie. różnego znajdują się rodzaju, gnoynego i wilgotnego gruntu potrzebują, i obszerne miejsce, aby się dobrze rozpostrzeć mogły, i lepiej

lepiej się udaia, gdy na czym obwiſte rosną. Ziarna w przód rozmiękczone w czym, sadzą się kończakością swą na dół lub też płasko w ziemi przygotowaney, im wcześnief tym lepiej, zdaleka zaś od siebie. Gdy wschodzić zaczynaia, obkładaia się gnoiem niewielkim bez ſłomy, i w niedostatku deſzczu polewaa się częſto. Pierwſze kwiaty opadaia bez owocu, naſtępuia po tych ſą mnieysze, ale pod niemi zaraz owoc się zwykł zawiązywać, ale i wtych gdyby nie znać było zawiązków, odszczyknać się powinny zażem z kiemi wypuſtkami. Naywieksze Dynie zachowasz, i gdy się przeleżą w iźbie, wybierzesz nasienie, które będzie napełnioneysze.

Arbuzy. podobney ziemi i podobnegoż iak melony, siania i wychowania potrzebuia.

Groch okrągły. cukrowy i ranny, iako też i inne Angielskie, zielone, nakrapiane, niſkie, lub wysokie, muſzlowe i koronkowe grochy, lubia ziemię pulchną, nie nazbyt gnoioną, i ku ſłońcu otworzyſtą, sadzą się iak tylko zima się rozwolni, w doſieczkach osobnych, odległych od siebie na ſtopę, po dwa ziarnka, które ziemią leką przyrzucisz. Wyżej rosnącym dasz tyki, i by lepiej roſły oplewiać każeſz. Na nasienie zoſtaWiſz w ſtrączkach co naywieksze, aby dobrze dożrzały.

Fasola. ieſt gatunek grochu Niemieckiego który ieſt wieloraki, z tych iedne fasole ſą wysokie, drugie poziome, które piechotą nazywamy. Potrzebuia ziemi pulhney nieco z piaskiem, sadzą się iak tylko zima uſtępować poczyna, byle nie gęſto, sadzą się zaś i kilka razy na rok, wytrzymałe ſą na mrozy, na nasienie najlepsze wybierzeſz.

Mał.

Mak. jest prosty i pełny, o większych główkach i mniejszych! Udać się w ziemi pulchney, sieć się wcześniej, gdy ziemia się trochę rozwiliży, choćby przed Wiosną. Podleysze, mając lepszego gatunku, siane by być niepowinny, gdyż równego miejsca i starania, z większym jednak pożytkiem, wyciągaia.

Pieprz Turecki. posieiesz go w inspekie, i będziesz go zawsze utrzymywał w cieple, gdy wzniedzie dobrze, przesadzisz w ziemię przygotowaną, i dogadzać mu [nakrywaniem i polewaniem iak nappilniey będziesz. Dożrzate główki przed mrozami się zbieraią, i na nasienie się w cieple przechowuią: Natenczas zaś dożrzewaią, gdy główki czerwone być poczynaią.

Kolendra. przyjmuie się w każdym gruncie, lepiej jednak w tłustym i przeciw słońcu leżącym, niz chudym i cieniłym się udaie, ziemię jednak owczym gnoiem uprawioną, mieć zawsze lubi. Stare nasiona do sadzenia lepsze są nad świeże.

Czarnuszka. siana na Wiosnę w kazdy się prawie przyjmuie ziemi.

O *Gorczycy, Anyzu, koprze Włoskim*, które tez w ogrodach kuchennych znajdować się powinny, patrzay pod ziołami Lekarskimi w Części I.

R O Z D Z I A Ł VII.

Wiadomości niektóre względem już wyrostłych ogrodowin.

1mo.  Ostatnia w roku całym jest robota chowania

nie do piwnic, czyli dołów umyślnie ku temu wykopanych, ogrodowin, których do użycia, lub rozinnienia masz potrzebować. Naprzód więc należy obrać miejsce, i sporządzić osobną dla ogrodowin piwnicę, którą tak powinienes okryć i zewsząd załłonić, aby od mrozów, i wilgoci zbytniej wolna była.

2do. Jeżeli się korzenie mają chować iako to rzepa marchew i. t. d. po wykopaniu ich z ziemi powinny wprzód przez nieiaki czas oschnąć wilgoci, potym oczyściwszy je czem suchym, i oberznawszy ziela, kładą się w piasek suchy, i nimże się zasypują.

3to. Jeżeli zaś ziela chcesz przechować, nagotuy w piwnicy ziemię nie bardzo wilgotną z piaskiem, a gdy mroży mają nastawać, wyrwane ogrodowiny potrzy masz przez dzień w cieniu, potym przesadzisz w piwnicy. Wzimize strzez się, abyś, gdy będzie potrzeba ziemię polać, co bardzo rzadko, masz czynić, po liściach ziela nie kropić.

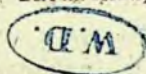
4to. Naytrudniejsze zaś zda się być przechowywanie owoców kuchennych, i nie utrzymują się tylko w dostatecznym cieple, miejscu suchym, byleś je zerwał wprzód nim dojrzeją, i aby nie były ze skażą. Tak Arbuży, Melony, Dynie, potrwąć długi czas mogą.

5to. Kwiaty z wazonami, lub przynajmniey z nieotrząsioną od korzeni ziemią przenoszą się dla przechowania do Oranzeryi lub izby wolney od mrozów.

6to. Które korzenie przechowane być nie mogą, sufzone i starte na proch służyć w kazdym czasie mogą do przypraw kuchennych.

7mo. Ogrodowiny iako to iarmuz, brukiew, pietruszka, pory, kalarapa, które zimę wytrzymać mogą w ogrodzie, nakryć słomą i gnoiem suchym dobrze obłożyć ie powinienes.

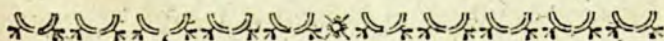
8vo. Które ogrodowiny biorą się do żyzienia, kuchennego, dopilnuj, aby zdrowe były, bez nadpsucia, i zarażenia, gdyż takie, mogą szkodzić.



C Z Ę S C III.

SZTUKI OGRODNICZEY

OSADACH, CZYLI O WYCHOWANIU I UTRZYMYWANIU DRZEW URODZAJNYCH.



R O Z D Z I A Ł I.

O Gruncie zdatnym lub nie, pod drzewa owocowe.

Pięciożaki jest osobliwie rodzaj ziemi szkodliwej drzewom owocowym.

1mo. Grunt kleisty, pełen kredy nie jest zdatny do sadzenia drzew rodzących; Poprawić go możesz przemieszawszy z piaskiem, i sypiąc w doły pod drzewa wykopane.

2do. Ziemia nadto sucha i wilgotna jest także niepożyteczną dla drzew owocowych.

3tio. Równie szkodliwy jest grunt tęgi, błotnisty lub kamienisty, nie pozwala się wznieść drzewom, i czyni owoce niesmaczne. Taki grunt aby poprawić, tak głęboko kopać trzeba, poki się dobrej ziemi niedobierzesz.

4to. Ziemia także piaszczysta niebardzo się przyda

przyda pod drzewa owocowe, polepszysz, młó-
żając ją w dole na drzewa Sadzenie uczynionym
z Ziemią starą, tłustą, iako i z gnoiem starym.

5to. Ziemia nazbyt wodnista przydatną nie
jest, aby była dobrą dodasz piasku lub innej
ziemi; w koło zaś drzew dać mozesz rowki, aby
woda ściekała.

Grunt zaś owocowym drzewom pożyteczny
powinien być rzadki i pulchny. Poznasz go imo.
Jeż i ziemia jest czarna, i im czarniejsza tym
lepsza, byle nie była wilgotną, i błotnistą.

2do. Jeżeli w dotknięciu zostawia na pal-
cach tłustość, w garść się kupi, lub łatwo roz-
sypuie. Ale jeżeli jest ciężką, w bryłkach nieroz-
bitych, albo jeżeli do łopat, rydlów się lepi, nie
jest dobrą. Uprawą iednak, i popiołem, wapnem
i dobrym gnoiem da się polepszyć.

3to. Niektórzy dobroci ziemi dochodzą ze
smaku. Ci moczą ją w wodzie przez dzień ieden,
i precedziwszy ją przez papier, kosztują iey,
lub gotując nad ogniem, poznawają iakie części
w sobie ziemia owa zawiera.

4to. Inne znaki ziemi dobrej Opisały się już
w Części I. w Rozdziale I. iako i sposoby iey
poprawienia. Doświadczenie famo wielką w tey
mierze jest szkołą.

Przestrzedz zaś mi tu należy, że jeżeli które
rośliny, to owocowe drzewa naybardziej, iako
gruntu dobrego, tak pilnego i umiejętnego cho-
dzenia koło siebie potrzebują.

R O Z D Z I A Ł II.

O rozłożeniu drzew w ogrodzie.

Przyzwolite rozrządzenie drzew owocowych, aby uczynić, mieć trzeba baczną na drzewa ziarno-owocne, iako to: Grusze, jabłonie i tym podobne, i pestko-owocne, naprzykład Sliwki, Wiśnie. &c.

1mo. Jabłonie i Grusze mogą na przemian, o trzydzieści lub czterdzieści stóp daleko wzdłuż i wżerz iedne od drugich być sadzone, w czym tylko uważay, abyś ku ciepłemu powietrzu dał Jabłoniom miejsce.

2do. Drzewa pestko-owocne między drzewem ziarno-owocnym sadzić się niepowinny, ponieważ dla wysokości swojej innym drzewom zawadzać mogą. Wiśnie więc za Jabłoniemi i Gruszami na 40. lub 50. stóp w odległości od siebie. Masz uważać zaś, iż im lepszy grunt, tym rzadziej, im podlejszy, tym gęściej sadzić drzewa możesz.

Porządek zachowany w sadzeniu drzew, nie tylko ozdoby przydać sádom, ale iest i pożyteczny: Podług sposobności, położenia placu ku słońcu, może być czynione sadzenie drzew w kształt kołowy, czworosiánu, kwadratu, lub inny.

Co się tyczesadzenia drzew, w którym czasie ma być przedsięwzięte, miarkować się potrzeba, podług okoliczności kraiu, iedne bowiem okolice są zimniejsze, drugie cieplejsze. W zimniejszych krajach, sadzą się drzewa w Lutym i Mārcu, w Cieplejszych w Październiku i Listopadzie. Pospolicie zaś ogrodnicy tego są zdania, iż sadzo-
ne

R O Z D Z I A Ł IV.

O Szczepieniu.

Wiadomość szczepienia nie jest małą rzeczą w Ogrodnictwie, z wielu więc przepisów niektórych tu podam. Szczególniejszey bacności potrzebuje obranie zrazów, czas i miejsce brania ich i szczepienia, przechowanie zrazów, wybranie zdatnego pieńka, i o roznyim szczepienia sposobie.

I. O zrazach.

Na zrazy biorą się roszcзки wierzchołkowe, przeszło roczne z oczkami z gałęzi zdrowych, drzew rodzących, ponieważ brane gałązki od drzew starych i niepłodnych, do szczepienia niezdadzą się.

Powtore powinny być tey grubości jak pióro gęsie, wewnątrz już drzewiste, dojrzałe, czerstwe, i pełne soku.

Potrzenie. Niemaia być widłowate z roszczkami, ale pojedyncze, i nienadto długie, aby nie uschły dla niedostatku soków. Długość jednak zrazu miarkować należy, podług wielkości pieńka, w którym będzie szczepiony, jeżeli pieńek mały, dosyć będzie zraz obrac o trzech oczkach; jeżeli jest szredni o 4. Ale gdy będzie spory, z raz pięć oczków mieć powinien, a nigdy więcej nad ośm.

Poczwarze: Gałązka na zraz odłamuje się lub odrzyna, strzedz się tylko masz abyś kory nie nadpsuł, lub nie zdarł. Jeżeli ręką niedostaniesz nożycami odciąć możesz.

Popiąte.

Popiąte: Zrazy iabłkowe lub grufzkowe mogą być duże iak członek, naprzykład naywięcey trzech letnie, ieżli w pieniek niemały masz ie szczepić. To masz zaś w tych i innych zachować, iż ieżli by miał zraz więcey nad 8. pączków, inne obetniesz ostrożnie, te zostawiwszy, a miejsca ran maścią drzewową zamazesz.

Co się tycze czasu i miejsca brania zrazów, czynić to ma ogrodnik w Lutym, Marcu, i kwietniu, a tym porządkiem, aby najprzód brać zrazy drzew owocowych wczesnie kwitnących iako to Morelle, Migdałów, brzoškwin, Wiśni i śliwek: potym w następującym miesiącu to iest w Marcu, ziarnowe, to iest z iabloni gruszek, iako późno kwitnących.

Mozna w Maiu i Czerwcu szczepić, ieżli się skąd nierychto dostanie dobrych zrazów. Jeżli by zaś były nie co wysuszone, namoczywszy ie przez dzień i noc w wodzie tłustey odwilżeią, i będą tak dobrze iak świeże. Mogą być zazyte zrazy choćby oczka iuż pękać zaczęły; natenczas ie poobrzynasz ostrożnie, zostawisz w cieniu przez dni kilka, a szczepiony przyimie się.

Na branie zrazów obierzesz gałęź główną, któraby była ku wschodowi, albo południowy, taka bowiem zwykła być zawsze lepszą, dojrzałszą, i płodniejszą w owoce, smaku lepszego, niż na tych są gałęziach, które obrocone są ku zachodowi, lub północy. Drzewo także samo, z którego chcesz mieć zrazy, wystawione być ku słońcu, nie w cieniu, lub w iakiem stać zakęcie powinno. Nie mniej tez ma być obficie rodzące.

Robota szczepienia ma być przedsięwzięta w czasie suchym i pogodnym, niewielka wilgoć

tność nieszkodzi; Jeżeli zaś dzień słotny, lub wiatry zimne, lepiej zaniechać w ten czas robotę. Godziny przed południowe najszybciej służą do szczepienia. Wielu jest ogrodników, którzy przestrzegają aby nie zaczynać szczepić, aż trzeciego lub czwartego dnia po Nowiu, ale postrzeżenie to próżne jest i żadnego niema pożytku.

Ponieważ przychodzi niekiedy przechowywać zrazy, rozumiałem rzeczą potrzebną podać do tego łatwe sposoby.

1mo. Zerzniete z razy każdy gatunek osobno zwiąż w pęk osobny, i naznacz je czem, byś je potym poznał. Namaz je czyli oblep ziemią lub gliną do połowy, i mehem wilgotnym obłóż, strzegąc od ciepła i słońca; można obwinąć je iak są oblepione płutnem lub czem innym, a gdy schnąć poczną, nieco wodą odwilżać.

2do. Niektórzy końcem, w którym są odłamane od drzewa gałązki, wtykają w glinę mokrą, lub w rzepę rozkroioną. Inni rozkrawiają ogórek, i kładą w niego koniec zrazu odłamany, i potym go obwiązują, aby obydwie ogórka połowy się społy.

2. O pieńkach.

Szczepią się zrazy, lub w drzewka wyrosłe w ogrodzie, lub w płonki, to zaś nazywamy pieńkami. Te powinny być młode, proste, równe, i skóry gładkiej. Cieńsze być nie mają nad cal jeden, a grubsze nad trzy cale. Wysokość pieńka zawisła od jego cienkości czyli grubości. Gdy pieńek jest miękki na cal, na ten czas z rzyrna się do

szcze.

szczepienia na pół stopy wysoko od ziemi. Jeżeli tak gruby, iak ręki część przy łokciu, z ostawu. ie się wysokości na dwie stopy, ale jeżeli grubszy ieszcze pieńek dwoma calami, moze być wysoki na stóp cztery. Gdy zaś iuż drzewo iest spore, w gałęziach iego raczey fzczepić się powinno.

To trzeba też wiedzieć, iż nie każdy zraz na każdym pieńku fzczepić bez różnicy możesz. Albowiem niektóre są do fzczepienia niezdatne, iako morwowe, orzechowe rownie iodłowe, sosnowe. Przeciwnie zrazy iabłkowe, w pieńku takimże i inne wfzelkie pospolicie zrazy w swego rodzaju pieńkach naylepiey się udaia. Mimo iednak tego można dobrze fzczepić, gruszki w pigwowych, Aprykozy, brzoſkwinie, morele w śliwowych Niesplik w głogu białego pieńkach. Gdy zaś masz z pól, lasów przenosić do fzkoty płonki dla fzczepienia, wiesieni gdy iuż liście opadną wybierzesz młode dzikie drzewka, proste, gładkie i nie grubsze nad dwa cale, i wykopawszy z ziemi bez nadwergżenia korzeni, osobliwie macicy, odpitujesz drzewko podług opisaney wysokości pieńka, i rozsadzisz w fzkole na dwie stopy ieden od drugiego, a na Wiosnę będziesz miał gotowe do fzczepienia.

3. O Szczepieniu.

Różne są fzczepienia gatunki, które mają swoje fzczególne nazwiska, pod któremi my o nich mowić będziemy, tu tylko o właściwym fzczepieniu.

IMO. Maić w czym fzczepić, uważać należy, maszli dwa lub ieden zraz w pieńku fadzić,

Ga

nate-

natenczas zerzniesz go tym kształtem, to jest, gdy się ieden zraz fczepi, przepiłwie się pieńek, gdzie korę ma naygładszą, piłą delikatną ostroźnie, abyś skóry niepozadzierał. Ale gdy dwa, zrżyna się w miejscu swoim tylko gładko i równo. Pod ieden zaś zraz poprzecznie, płazem ku słońcu zrżynać się pieńek powinien. *zdo.* Chropowatość zerznętego pieńka zgładzisz nożem ostrym, aby sok występujący nie miał zawady. *3to.* Po upiłowaniu pieńka w wysokości, iakiey iego wyciąga grubość, z iedney strony zasadziwszy noż letko i wbiwszy przez pieńek, rozczepisz go na cał większy aby zaś się nie skupiło, w biesz klinik mały gładki, z drzewa twardego, tak wązki aby nie zasłępował zafadzeniu zrazu, lubo zręczni ogrodnicy tego niepotrzebują sposobu. *4to.* Zraz zaś zaostrzyż naksztalt klinika, toz od miejsca zarżnięcia, naderzniesz w szersz obie strony zrazu strzez iednak aby drzenia noż nie doszedł, aby ukosność od kąta się zaczynała. Naderzniecie to pod samym pączkiem ma się czynić, z strony iednak pączka nie zrżyna się. *5to.* Przygotowany zraz w sadzisz w rozczepienie pieńka, ale tak aby drzeń do drzenia, gładko i zupełnie przystał, i aby iak był naderżnięty, tak cały był wfuniony, a pączek nayblizszy na stronie nad pieńkiem, został. *6to.* Nie zostało potym, tylko wyiawży z pieńka klinik, szparę należycie maścią zamazesz, i papierem we dwoie złożonym, lub płatkim płociennym obłożysz, dopiero płykem obwiążesz, ale nie tego, abyś ścisnąwszy sokom przeyscia niezatamował. Widzieć tę robotę lepiej oświeci niż nayobfzernieysze iey opisanie, zwłaszcza gdy ani być może dostatecznie opisać, niemiawszy iey pod okiem; nadto ogrodnicy mają swe fczególne z doświadczenia sposoby, których z widzenia tylko nauczysz się, a z pracą byś dochodził.

4. O maściach.

Często w ogrodnictwie używa się maści, robić się ta różnym zwykłym sposobem.

1mo. Weź wosku łotów 4. tyleż żywicy, Gummi, albo smoły szewskiej także łotów 4. równie sadła świniego; To wszystko rozpuść na patelce nad ogniem, a potem w wodzie zimnej rozrób i rozgnieć dobrze z oliwą.

2do. Albo: Weź wosku dwie części, terpentyny zaś i smoły po jednej części. Wosk zeskrobiesz na drobne części, smołę zaś miałko utłuczysz, i pomieszasz to razem z terpentyną, dopiero na patelni lub w glinianym naczyniu roztopisz, dobrze czem gdy się rozpuści mieszając; potem wylejesz cienko na wodę zimną, i ugniećiesz mocno rękami nasmarowawszy je wprzód oliwą lub czem tłustem, abyć maść do ręku nie lepła.

3tio. Inaczej: Smoły sosnowej przeczyszczoney, lub żywicy, i tyleż wosku wzięwszy przez połowę, roztopisz w glinianem naczyniu; należy potem oleju glinianego, i rozmieszay dobrze, aby nie była twardą, ani też płynącą maść owa, ale dosyć miętą i wygodną do namazywania drzew, jeźliby była tęgą, dolać mozesz i rozprawić olejem.

4to. Albo. Weź pospolitey żywicy dwa funty, wosku żółtego funt, terpentyny półfonta, to wszystko razem nad węglami rozpuść i przemieszay, a będziesz miał maść do namazywania drzew słuzącą.

Wieśniacy pospolicie biorą miłą glinę, i
doda-

dodawszy drobney sierci bydłucey, namazują nią drzewa szczepione, tak iak maścią, nakrywają mechem, i obwiązują szmatą płucienną. Równie dobrze użyć można gliny z plewami ięczmieniemi.

ROZDZIAŁ V.

o innych szczepienia sposobach.

I. *Kozuchowanie.*

Kozuchowanie jest szczepienie zrazu między korą drzewa, o tym szczególniey to wiedzieć należy.

1mo. Kozuchowanie różne jest od szczepienia właściwego, iż tu zraz nie w szparę pieńka, ale między korą i drzewem się sadzi, co Francuzi nazywają szczepieniem w koronę, iż w ten sposób kilka zrazów w około pieńka szczepić można.

2do. Co się tycze wybrania ku temu pieńka, nie ma być zbyt młode drzewko, ale już nieco rozrósł, aby w wierzchu płaskim zerznietego pieńka dwa, trzy, lub najwięcey cztery szczepione być mogły zrazy.

3tio. O zrazach toz tu uważać należy, co się wyżej namieniło, aby był zraz przeszłoroczny i zdrowy. Kozuchowanie służy jabłkom i gruszkom. Czas do tey roboty jest Wiosna, i czyni się w szrodku Kwietnia i Maia. Dotąd więc zebrane w przód zrazy, będziesz utrzymy-

wał

wał podług sposobów opisanych w Rozdziale poprzedzającym.

4to. Zarznieś zraz tym sposobem: na drugiej stronie przeciw najblizszemu pączkowi, wpuszcz w szerz zrazu nożyk osłry, iednak aby drzenia niedostał; niżej też (nad pączek będący na przeciw, nożyk w puszczony obroć na doł, aby się zraz ukośnie zaciął. Zinney strony zrazu niezarzynay, ale podług wysokości zacięcia, obkroisz ku dołowi skórkę, bez nadpsucia miazgi drzewowej.

5to. Gdzie kora w pieńku naygładsza, wpuszcz koniec nożyka między korę i drzewo, tak abyś uczynił miejsce zrazowi, który tam chcesz zasadzić, bez nadernięcia ieżli być może kory, lub nieco naderzniesz; wyjąwszy nożyk, wsadziś zrzecnie zraz, aby nadernięcie iego osiadło na drzewie pianka, a skora zrazu, z korą drzewa się łąkała. Natenczas rozłapienie się skory, i odstanie od drzewa, załóżysz łubem lipowyni, potym namazesz maścią i obwiążesz, iako przy szczepieniu. Wokoło pieńka kilka zrazów możesz kozuchować, naylepsze z tey strony, która iest obracana ku słońcu.

2. Karbowanie.

Względem wybrania pieńka, i szczepienia w karb wyrznięty, wiedzieć się powinno, iż o biera się do tego płonka zdrowa, któraby miała grubość na stopę iedną lub dwie. Potym odpiłajesz pieńek wysoko od ziemi na pół ręki, zeskrobiesz kory powierzchnią chropowatość i zgładzisz iey nierówność. To uczyniwszy, w brzegu
jak

jak jest zerznęty pieńek zasadzisz przez korę ukośnie w drzewo nożyk, blisko podług grubości zrazu uczyni drugie podobne werznęcie tak aby się schodziło ostro, nie głębiej, jak ile może zraz zastąpić i nie dłużey, jak nacięcie ma być zrazu. Po zrobionym karbie w pieńku na jego kształt zraz zarznieysz, uczyniwszy nacięcie w szrez zrazu, jak do łezczenia. Zraz niepowinien być zbyt młody. Nakoniec osadzisz go w owym karbie tak, aby miazga drzewna do drzewa przystawała, a kora stykała się z korą, i koniec zerznęty zrazu zupełnie karb napełniał. Osadzony zraz obmażmaścią, i obwiąż. Możesz na jednym pieńku kilka zrazów osadzić. Czasem tey roboty jest wiosna.

3. Oczkowanie.

Szczepienie pączków czyli oczków żywych, nazywamy okulizowaniem, lub oczkowaniem. Pieńek czyli gałąź, wktórey się ma oczkować powinna być pełna soków, nie grubsza nad palec, kory gładkiej, nie nisko od ziemi, a w miejscu otworzonym przeciw słońcu. Sposób zaś roboty tey na tym zależy.

Imo. Z drzewa dobre owoce rodzącego odłamiesz zraz prosty, pełny soków, mający cztery lub pięć pączków zdrowych wystrzelonych w tem roku przed odłamaniem. *Ado.* Z oczków wybierzesz najpiękniejsze, mające na sobie wiele barwy brunatney. To oberznieysz w około z częścią skory, nad i pod oczkiem, na pół palca szerokiey, i liść pod nim odetniesz. Dopiero ostrożnie oczko z korą zdeymiesz, aby się niezoślało przy drzewie, dla czego piórko, lub coś gładkiego pod korę pódsuniesz, abys oczko od drzewa

wa odłączył. 5to. Dopiero na gałązce lub pieńku obierzesz sobie mieysć kilka, w różnym położeniu, gdzie kora naygładsza. W tych mieyscach pociągniesz nozem ostrym linią wielkości, iak wyrżnięte oczko z korą, nad tą drugę wkłztali literę: T. 4to. Płaskim czym, nie nożem, abyś kory nie zadart, podniesiesz okienka, które się uczyniły z przerznięcia krzyżowego kory, i wzięwszy oczko za ogonek pozostały od urznietego liścia, zasadzisz między korę, strzegąc się abyś żółtego soku nie ztał, który jest między korą i drzewem. Zasadziwszy patrz, aby zapewnie do pieńka przyletało, i potym owe okienka zakryiesz. Oczko w tem położeniu prawie ma być szczepione, w iakim był na zrazie. 5to. Mozesz zamazać maścią, lub nie, a na koniec obwiązesz żykiem z wolna, abyś nim obwiłł całe naderzniecie kory pieńka, oczko wolne zostawiając. W czem należy uważać, abyś mocniej obwiązanie nad pączkiem sciskał, nizeli pod nim, zprzyczyny, żeby sok nie wstępuiąc wyzey. w to oczko się zbierał cały. 6to. Nad oczkiem wszczepionym mozesz liść iaki przywiązać, który by mu służył za daszek przeciw słońcu i deszczom. J tak do dwóch niedziel zostawisz, potym obwiązanie rozwiąlnisz, aby łatwiey rozwijać się i wyrastać mógł pączek. Jeżeli zostawiony ogonek listka odpada, będziesz miał znak iż się przyjęło. 7mo. Wolniey obwiązany pieńek zostawiać się tak, przez 6. lub 8. niedziel, albo ieżli pieńek spory i przez poł roku, to jest zimę, marzec, i kwiecień. Natenczas gdy uyrzysz że ci oczkowanie pięknie rośnie, na dwa lub trzy — całe nad pączkiem szczepionym, będziesz mógł odpiłować gałąź, a odpiłowaney maścią zamazesz wierzch. Potym w ciągu roku odciąć

możesz

możesz refztę pieńka do oczka, zamazawszyl ją pierwey. 8^{mo}. Oczkować się powinno w lecie, to jest gdy sok doskonały w drzewie znajduje się, wypusłki tego latnie już są mocne, i kora od drzewa dobrze odstać może. Między wczesnym zaś i poznym oczkowaniem tę różnicę uważać należy: to jest iż czynione w Maiu lub Czerwcu, tegoż ieszcze lata rozkwita się i rośnie, i to się nazywa: oczkować w żywe oko; Przeciwnie późne, które dopiero oczkują się w Lipcu, lub na początku Sierpnia, trawa obumarła przez zimę, a na przyszłą dopiero Wiosnę rość ma, i to się nazywa oczkować w martwe oko. 9^{mo}. Na iednym pieńku dwa, trzy lub więcey pączków szepić można, uważać tylko trzeba aby nie wkupie, niewiedney linii w około lub w w podłuż, gdyż soki niemogłyby dobrze dogodzić lub dostarczyć: Mózefz zaś nie tylko w pieńku ale i w gałązkach oczkować. 10^{mo}. Gdy się oczkowanie przyjęło, dzikie listki w około pieńka obryway, gałązki przeradzay, albo toż uczyn na nieiaki czas przed oczkowaniem. 11^{mo}. Oczkowanie najlepiej flazy drzewom pestko-owocnym, iako to brzoskwiniom, lubo na wiśniach nie zawsze się udaie, iż żywica drzewna zalewa pączkom otwor do soków ciągnienia, przeto lepiej się wiśnie oczkują w Maiu lub Czerwcu. Oczka jabłek i gruszek szczepione pozno rodzą.

4. Ablaktawanie.

Chciawszy które drzewo, niskie iednak, ablaktować, blisko niego przesadzisz pieńek ieden lub kilka. Ten taki ma być obrany, iak do szczepienia, i w takieyże zernięty wysokości. Przy-

gotowa.

gotowawszy pieńki obierzesz na drzewie latorośl iaką zdrową, giętką, i niemającą. Jey koniec zarzniesz, iako się zrazy do szczepienia zarzynać zwykły i nadgniesz, abyś koniec zasadzić mógł w pieńku, nie odłamując latorośli zewszyskim od swego drzewa. Wsunąwszy ją w szparę rozszepanego ku temu pieńka, obmazesz mascią i obwiążesz. Gdy pocznie liście pufzczać, oderzniesz zraz zupełnie od drzewa, i winne przesadzisz miejsce. Ablaktuia się drzewa wtenczas, kiedy i fzcze-
pią,

5. *Odkładanie.*

Odkładanie jest podobne ablaktowaniu, tylko iż co się tam czyni w pieńku, tu wzięmę. Odkładanie uczynisz tym sposobem. Obrawszy sobie którą latorośl na drzewie giętką mającą wiele żywych pączkow, kory gładkiey, tey wierzech sam zerzniesz, a po czterech lub pięciu od końca pączkach, nadełniesz latorośl aż do drzenia, nadeiętą połowę rozszep od drugiey nie ku drzewowi; w rozszepienie wfađ klinik mały, i nadełniesz latorośl, aby iey koniec szedł w górę, a będzie dwa razy zakrzywioną, raz ka ziemi na dół, potym w górę znowu. Tym miejscem, iak jest naderznęta gořazka, utkwisz ją w ziemi, i czym przyczepić nadto z wolna możesz, nakoniec ziemią przysypiesz, i potym często polewać będziesz. Na zimę to okryiesz, a na wiosnę przyszłą dobedziesz z ziemi, oderzniesz latorośl, którą utkwiał, a która już korzonki pufzczać powinna, i w miejscu wygodnym przesadzisz. Ponieważ zaś rzadko mieć można latorośl taką, któraby się tak dała nagiąć ku ziemi a pospolicie te wysoko znajduia się, przeto napelniwszy naczynie iakie ziemią dobrą, i uczyni

czyniwszy we dnie nie wielką dziurę, taką aby nadciętey latorośli koniec mógł przez nią być przeciągnięty, umocujesz ie na drzewie lub słupie jakim, i podobnie odkładanie w naczyniu, iako w samey ziemi czynić będziesz. To ma się tylko zachować, abyś tak umieścił latorośl w naczyniu, żeby zarznięcie przypadło w frzodku, i nasypawszy ziemi iak naypilniey ią polewał i utrzymywał w wilgoci. Nim mrozy na staną oderzniesz od gałęzi latorośl, zachowasz ią z wazonem w miejscu wolnym od tęgiey zimy, a na wiosnę z ziemią posadzisz, gdzie się podoba. Ta robota często się udaie, i owoc czyni lepszy, a niektóre rodzaje drzew tym tylko mogą być rozmnozone sposobem.

6. *Fistulowanie.*

Robota *Fistulowania*, czyli pifczatkowania wten się dzieie sposób. Upatrzysz na drzewie owocowym zraz z piękniemi, pączkami gałązkę kory gładkiey, tę nim zerzniesz, obierz inną na pienku podobną tey co do grubości i prostości. z tey obkroioną wokoło zdeym korę nie nadwierzając drzewa nożem, zostawisz gołe na dwa lub trzy cale, resztę zciawszy, toz dobiero zerznawsz wierzch na drzewie owocowym obranego zrazu, zciągniesz dwóch lub trzech całowąż pifczatkę z oczkiem żywym, zdiętą osadzisz na odartej z kory gałązce pieńka, tak aby zupełnie i wcale przysłała. Gdzie kora z korą się tyka, iako i wierzch zaszmarujesz mascią, i obwiążesz sposobem zwyczajnym. *Fistulowanie* niemoże się czynić tylko w *Maiu*, gdy kora dobrze od drzewa odstaie.

Tę wszystkie roboty, by ie znać, potrzebią widze-

widzenia, kto ie widział, do przypomnienia sobie,
i oświecenia się lepszego, użyć książki powinien.

ROZDZIAŁ VI.

O pospolitych robotach ogrodniczych około drzew owocowych.

I. *Przesadzenie.*

Potrzebne i pożyteczne jest w ogrodach drzew przesadzenie. Potrzebne, aby ie utrzymywać w dobrym porządku, przerzadzić gdzie są zagęszczone, i aby drzewu gdzie mu grunt nie sluży, dać lepszą ziemię. Pożyteczne też jest przesadza nie, ponieważ się owoc przez to polepsza. i drzewa się rozrastaiać lepiey. Dlaczego dobrze byłoby, ie często przesadzać, ofobliwie młode gdy niemają lat sześciu, nie co rok iednak, ale co dwa, lub trzy lata. Przesadzaia się drzewa na Wiosnę a naylepiey w Jesieni, aby na Wiosne iuż się poprzyimowały. Uważać się zaś powinno na ziemię, w którą się przasadza, aby była tychże własności, co i ta, w którey wprzod drzewo rosto, lub przynaymniey zeby była dobrą. Jeżeli by zaś w miejscu, w którym chcesz mieć drzewo, zły był grunt, poprawić go powinienes. Pospolicie wykopuią się doły obfzerne, głębokie na dwa, lub półtora łokcia, i stoia tak otwarte czas znaczny, aż do posadzenia drzewa, natenczas obsypiesz korzenie ziemią dobrą, i doły napełniesz. W przesadzaniu Samym, ukrocisz macicy młodych korzonków nietykaiąc; ieżli iaka część korzenia uschła, lub nadpsuta, oderzniesz, i maścią zamazesz, także wierchołków wszystkich końce poobcinay, i zasma-

i zasmaruy. W sadzeniu korzeni strzeż, aby im gwałtu nie czynić, i nie zaginać. Przesadzone drzewko, do białego przy nim drzewa lekko przywiąż, aby go przeciw wiatrom umocnić, potym pilnie korzenie podleway.

2. Obcinanie drzewo.

Zbytnie, i niepożyteczne gałęzie obcinają się, a ukrociatą potrzebne; obcinanie zaś dzieje się z dwóch przyczyn, nayprzód aby pomodź drzewu, by większe i lepsze rodziło owoce, oszczędzeniem jego soków; powtórę, żeby dać drzewu kształt iakiś pozorny, aby dziko nierosło. Obcinać można począwszy od Pazdziernika, aż do Kwietnia, to jest od czasu gdy liście opadają, aż dotąd gdy wyrastają inne. Dzień powinien być pogodny. W młodych zaraz drzewkach gałęzie dolne do pewney wysokości obcinać należy, ale nie razem, wyzey w rok postępując, iednak pierwszego roku szczep się nie obcina, można tylko latorosli, jeżeliby w gorę sporo rosta, wierzchołek odłamać. W starych, jeżeli wiele obcinać byłoby trzeba, czyn to nierazem, ale po części. W obcinaniu uważać należy, aby wielkie gałęzie odpiłowywać lub odcinać przy pieńku blisko, drobne zaś przy oczkach; aby urzynać je gładko, kory niezadzierając i pnia niekalecząc, aby nakoniec rany maścią namażywać.

Znaydują się na drzewach troiakiego gatunku gałązki. Wielkie, które są dobre i owocowe, te nazywają się drzewne; małe które iednak są pożyteczne, zowią się gałązkami owocowemi, nakoniec które są próżne i nie płodne, zwąc można wodorozłkami, takowe ledwie na końcu mają liść lub pączek. Roszczki drzewne krotko się obcinają,

owoco-

owocowe zaś dłużey, wodoroski wcale się obcinają; Na gruszech obożliwie i iabłoniach gałązki z oczkami obrzynać się bez potrzeby niepowinny.

3. Polewanie.

Nie mało pomaga drzewom polewać ziemię przykorzeniu, do czego użyjesz wody stojącej, lub innej zaprawiwszy ją krwią bydlęcą, lub laką gnoiową. Aby zaś polewanie skuteczniejsze było, przekopiesz zwolna koło drzewa ziemię. Pod czas suszy, gdy się drzewa rozkwitają, lub dożrzewiają owoce, dobrze jest z sikawki lub z czego innego skropić należycie liście i owoce, szczypty zaś młode mechem wilgotnym lub szmatą mokrą okładać się powinny. Czas naywygodniejszy do polewania jest ranny przed wichodem słońca, i w wieczor po zachodzie.

3. Ochędostwo.

Nie tylko dla oka, ale i dla pożytku potrzebne jest ochędostwo, około drzew owocowych, przez co odbierają się drzewom wszelkie zarazy i przeszkody, aby były urodzajnymi, i zdrowymi. Do ochędostwa zaś należy. 1. Oskrobывanie i gładzenie kory chropowatey, bez psucia iey jednak, co łatwo uczynisz używszy umyślnego ku temu narzędzia (:). 2. Obcinanie suchych gałęzi i zbytnich, o czym się zwyzyuz mówiło. 3. Zbieranie żywicy, czyli gumy, którą występuje naywięcej z kory drzew pestko-owocowych. 4. Gubienie gniazd liszek, gąsienic, które zrzucac będziesz w jesieni i przez

zimę,

zimę, poki się drzewa nie zazielenią, oblamując, lub obcinając flużącym do tego narzędziem te gałązki, w których by się robaństwo, zawiązało. Gdy się zaś rozmnożą, innych do wygubienia go użyjesz sposobów. 5. Zrzucanie z drzew mchu, który się na nich zawiesza, ten zaś łatwo czemkolwiek mokrem otrzesz. 6. Cokolwiek się nadłamię, oderzniesz, wszelkie skaleczenia kory lub drzewa zagładzisz i zamazesz.

R O Z D Z I A Ł VII.

O leczeniu chorób drzew owocowych.

1. Rak.

Chorobie tej często podlegają drzewa, i przez nią niszczeją. Daie się poznać, gdy kora na drzewie w miejscu jakim chropowacie, pod spodem mająca plamę czarną. To złe co raz bardziej się rozszerza, i całe drzewo może opłonić. Ztąd pochodzi, gdy się albo nieczystym szczepi nożem, albo uderzone będzie gwałtownie, lub z zacieknienia deszczu za skórę. Przeciw czemu najprędzzy sposób, wyrznąć zarazę do niezostawienia znaku plamy, i masścią zamazać. Pomoże niekiedy wodę zamienić lub korę przerznąć.

2. Szczęzoga.

W przesadzaniu, z ostrości soków, wyciekania ich przez rozpęknioną korę, lub z raka wda-

ie się szeregoga czyli inflammacya w drzewa. Poznasz tę chorobę, gdy kora zczerniała iakby spalona, nadęta, a pod nią drzewo czarne: Jeżeli by się dopiero na złe zanościło, pomożesz naderżnięciem kory w zdłuż, nie jednak głęboko aż do drzewa; lub zamażesz maścią mieysce, w którym się zaraza wkłada. Jeżeli złe już znaczne wyrznię skazę, aż do żywego drzewa, i zaszmatuy maścią. Jeżeli choroba pochodzi z zbytney suchości gruntu, wykop drzewo, oczyść korzenie, nasyp ziemi dobrej, i dopiero sadź nadzad. Jeżeli z wielości soków ciekących z pod kory, co wieczór obmyway szmatą mokrą, a suchą obcieray. Gdy zaś to złe po całym rozeydzie się drzewie, niema zaratowania sposobu.

3. Żółtaczka.

Daie się ta choroba na drzewach widzieć, na których liście zbyt rano żółknieją, i opadają. Bywa, albo z niedostatku deszczu, spadnięcia szkodliwej rosy, albo zbytney wilgoci, albo z nadpsucia korzenia od myszy lub kretów, lub skałeczenia ich iakim przypadkiem. Jeżeli pochodzi z nadwerżzonych korzeni, obacz, skazę zerzniey, maścią zamaz, i korzenie drzewa przeciw myszom i kretom ubezpiecz, używszy na wygubienie ich sposobów. Jeżeli z suszy, podleiesz ziemię przy pniu, jeżeli z wilgoci, osuszysz mieysce. Niektorzy nato, grochowinami, papracią, opilkami rogowemi i bylicą drzewa okadzają.

4. Wodnica.

Dla wielości soków, bywa, iż kora fama ro-
H
spuka

spuka się na drzewach, i soki z nich się le-
ią, co niemało szkodzi drzewom, i to nazywa się
wodnicą. Na tę chorobę najlepszy szrodek, od-
kopać ziemię przy korzeniach, i rozszczepawszy
niektóre korzenie, nierufzając tylko samey maci-
cy, między rozszczepienie nasypać czystego piasku,
doł zaś na drzewo suchą dobrą iednak, ziemią
napelnik. *Albo:* wykopiesz ieżli drzewo małe,
ieżli wielkie, odkopiesz ziemię przy korzeniach,
aby na powietrzu przez nieiaki czas oschły, po-
tym przysypiesz ziemią, i obłożysz gnoiem koń-
skim, strzeż tylko korzeni, abyś się ich nieetykał,
a tak umniejszysz wielkiey wilgoci, i drzewo
orzeżwisz.

5. *Skaleczenie.*

Trafia się, iż drzewo gwałtownie sfłuczone, al-
bo skaleczone, albo też od szkodliwych zwie-
rząt, iako kóz lub podobnych, z kory odarte by-
wa, natenczas wczesnie zranieniu drzewa zara-
dzić należy, bo gdy deszcz zaydzie za korę, potym
od słońca przyschnie, wda się pewnie srzeżoga,
lub inna zaraza. Dlaczego miejsce owe rychło
zerzniey nożem i mascią zamaz, tak bowiem ra-
na nadrośnie, i nakoniec wyrowna się. Jeżli ska-
leczenie znaczne, nasmarowawszy, szmatą obwią-
zesz, i potym po ćwierci roku opatrzysz.

6. *Mech i chropowatość.*

Mech na drzewach pochodzi z gruntu zimne-
go i wilgotnego, gdy te posadzone są w mie-
scu ciemnym, do którego niedochodzi słońce po-

łudniowe,

łodniowe. Takowe drzewa, nietylko iż nikczemnie rosną liście mają drobne, owoc zielony pospolicie i cierpki, ale mechem porastają, przez co drzewa nędznieją. Weź tedy nóż tępy, i dnia, którego padał deszcz dobry, mech oskrobuj, potem oskrobane nalezycie drzewo maścią obśmarówać mozesz, a uyrzysz, iż nabędzie kory gładkiej i owoc się poprawi. Bywają niekiedy drzewa całe chropowate, i kory iakby zoraney; co lubo nie wiele szkodzi zrazu, być iednak może z czasem inflammacyi, lub raka przyczyną, takim więc drzewom oskrobaniem zwierchniey kory pomozesz, co naylepiey w Jesieni lub na Wiosnę się czyni. Jeżeli zaś ta woda drzewa pochodzi z gruntu wilgotności, osuszyć go staray się, oprowadzeniem rowków w około, przymieszaniem do ziemi popiołu wapna, marglu i gruzow, także zbieranego błota z ulic i grubego piasku. Albo prześwidruy pieńki nisko przy korzeniu, aby ta dziura ściekała z drzewa zbytnia wilgoć.

7. *Robactwo.*

Częstokroć robactwo wgryza się w korę zranioną, zbolełą lub chropowatą, tak iż ta od drzewa odstaie. Wyrzniy więc mieysce to, czyli to w korze drzewa, czyli na gałęziach, ranę zamaz maścią, do której, przymieszasz terpentyny i kamfory trochę. Albo weź świeżego gnoiu krowiego, zmieszay go z gliną, i przyłoż na mieysce, w którym robactwo, szmatą obwiedź i zawiąż, aby deszcz nie oplukał. Jeżeli zaś w wydrążonym drzewie mnoży się robactwo, dla którego by drzewo nikczemnieć miało, wziąć należy gnoiu swiniego, gliny, i wapna, i tym, wszystko to dobrze

H2

prze-

przemieszawszy, miejsce ono zamazać.. Bywa niekiedy iż wierzchołek drzewa usychać zaczyna. To znakiem jest, i w korzeniu ma coś złego, opatrzeć więc należy, ieżli korzeń nadpsuty, oderznięć co nadpsutego; ieżli by go mrówki lub inno robactwo obsiadło, weź sadzy, rozmac z nią wodę, i podley ziemię przykorzeniu.

8. Udmrożenie.

Gdy w zimie mrozy wielkie, lub choćby małe w Maiu, gdy drzewa pełne są soków, rozrywają kanaliki scinając w nich zebrane soki, czynią całe, lub w iakiej części drzewo niepożyteczne, zwłaszcza iż pospolicie w przemrożone części zwykł się rak w dawać. Jakażkolwiek więc część przemrożoną, postrzeżesz, odetniij ją aż do drzewa zdrowego, i zamaz świniem, lub krowiem gnoiem.

Jezeli na drzewie którym wcześniej przed dojrzeniem opada owoc, zaradzisz temu w następujący sposób: Odkop w około drzewa ziemię, tak abyś mógł dostać macicy; tę rozszcep i wsadź w rozszcepienie mały kawałek, ołowiu, natenczas lepiej na drzewie trzymać się będą owoce. Jeżeli zaś przeto opadają rychło owoce, iż są robaczliwe wszystkie, oberznięć gałązki wszystkie i zamaz gliną mieszaną z gnoiem krowiem.

Są niektóre dla drzew powszechne lekarstwa, czyli sposoby ich polepszenia, iako to: *imo*. Weź noza ostrego, i pociągnij nim przez korę od gałęzi do korzenia ryse, nie rznąc jednak drzewa; to zaś naylepiej z strony drzewa obrotowej

ku północy lub zachodowi; takowych pasów na małym drzewie dwa, a cztery na większym naderznąć możesz; czyni się w Miesiącu Kwietniu i Maiu, lub Sierpniu i Wrześniu, a co drugi rok przy gładzeniu kory powtarzać można odmieniając miejsce narzynania. Przezco otrzymasz, iż drzewa spojrzey i grubiey rosnąć będą.

2do. Niemało pomaga drzewom, gdy popiół; wapno gaszone, margiel mierzaią się z ziemią przy korzeniach drzewa będącą. Zółć wołowa, barania, owcza, iako też i iucha bydlęca od wielu chorób zachowuje drzewa-

3tio. Swidruie się dziura-pod gałęzią najniższą i najgrubszą we pniu ukośnie ku ziemi do iądra, nie na wskroś, w tę nasyp ziemi z żywym srebrem, i zatkay kołkiem, naylepiey głogowym, a potym zamaz maścią. Tym drzewo przeciw robactwu ubezpieczysz.

4to. Niektórzy ogrodnicy odmładzają stare jabłonie, i grusze, narzynając w lecie całą korę drzewa o cztery cale od gałęzi, do czterech nad korzeniem, drzewa tylko nienadweręzając, a wkrótce im wnową korę się oblekać drzewo poczyną.

5to. Gdy które drzewo bardzo się w grubość rozrasta, a owoców niewydaie, można go zewszyskim obciąć, aby nowe pufzczało gałązki, i więcey zatym owoców nioślo. Niektóre drzewa stare, rodzą owoc cierpki, i niesmaczny, temu więc tak zaradzisz; w Miesiącu Kwietniu lub Maiu wywierć dziurę we pniu przy korzeniu aż do drzenia, i zostaw ją otworem przez pięć Niedziel, aby nią sok przykrzy z drzewa wyciekł. Potym maścią obmazesz dziurę aby zarosła.

Wszy-

Wszystkim zaś chorobom drzewnym wczesnie zapobiegać, i przyczyny postrzeżone oddalać, najskuteczniejszym jest frzodkiem przeciw wszelkim przypadkom.

ROZDZIAŁ VIII.

O różnych rodzajach drzew Owocowych.

I.

Grusza drzewo owocowe znaiome, iedno z nayszyteczniejszych. Gatunki iey są niezliczone tak domowe iako i cudzoziemskie. Dzielemy je na letnie, Jesienne i Zimowe. Letnie są, które w Lipcu, w Sierpniu do Września dożrzewają, i nietrzymają się długo na drzewie, do zachowania nietrwałe. Jesienne, ku końcu Września zaczynają dożrzewać, do Listopada zupełnie dożrzale być mogą. Od Listopada przez inne Miesiące do dożrzałości przychodzące, a które częstokroć mogą doczekać nowych, zowią się zimowe. Jż zaś nie wszystkie iednego dożrzewają czasu, przeto przez wiele Miesięcy, co raz inne mieć możesz do pożytkowania. Długim by ie reiestrem wyliczać przyszło, namienię niektóre z lepszych gatunków.

W Lipcu: *Muszkatowe* drobne *Muscat* Siedm, iak Niemcy mówią, na ieden raz do gęby, nayprzód dożrzewają, trwają krótko. *Muszkatowe* o długich ogonkach są także ranne, ale większe. *Bellissime*, są gruszeki dosyć wielkie, żółte nakrapiane czerwono, smaku miłego. *Magdalenki* są bardziey zielone niż żółte, okrągłe, owoc nietrwały,

ły, i na drzewie miękczący. *Blonkiety* większe i mniejsze są pospolicie szacowane. Gruszki są żółte, smak mają dobry, prędko się psują. *Cuisse-Madame*, gruszki podługowate, siwo-czerwone, twardo mięsiste, soku zbyt słodkiego, trwać mogą dosyć długo. *Supremé*. są wielkie żółto-czerwone, soku cukrowego, iedzą się iedzce zielone.

W Sierpniu. *Pomarańczówki*. zielone mniejsze troche od pomarańczy, gruszki gatunku przedniego. *Miadowki*, *Rousslet*. są wielkie i małe. Wielkie iedne z najpiękniejszych letnich gruszek, podługowate czerwone, balsamiiste. Małe także czerwone, ale przytym siwe, i są twardsze. Drzewo udaie się iakżkolwiek sadzone, najlepiej iednak przeciw Słońcu. *Epargne*. są gruszki wielkie, długie, i żółte. Drzewo rodzi obficie, i muszą być zrywane nieco zielone, gdyż tak są lepsze. *Ognonnet*. owoc okrągłotaśki nakształt cebulek, smaku przyjemnego. *Chair-Adame*. mają sok różany, są okrągłe, przy ogunku spiczaste, czerwone i żółte, bręgowane ciemno zielono, trwają dosyć długo. Zowią się Gruszki Xiążęce. *Casquette*. długie, zielonawe, soku balsamicznego, iedzą się wczesnie, ponieważ potym stają się czarne. *Orange*. gatunek soczystych, zielonawych, i smacznych, ale się wczesnie zrywają. *Robine*. płasko-okrągłe, dosyć wielkie, zielonawe, delikatne, soku melonom podobnego.

W Wrześniu dożrzewają *Chrześcianki*. iednie bywają wielkości sredniej, żółte podługowate, i gładkie gruszki; smaku słodkiego soczyste znayprzedniejszych. *Salviati*. są gruszki wielkie płasko okrągłe, żółte, kruche, mięsiste na ogonkach cienkich, drzewo obficie obradza *Bery*.

u Francuzów *Beurre*. gatunek gruszek tak zwanych, iż się iak maśło rozplywają w ustach, leśnie są czerwone, długie, wielkie. Jesienne szare lub zielone nieco późnziej od tych dojrzewają i bardziej są podługowate, smaku soczystego i przyjemnego. *Doyenne*. koloru cytrynowego, wielkie gruszki i smaczne, soku cukrowego.

W Październiku mieć mozesz: *Bergamotki* roznego gatunku iesiennie są płasko okrągłe, zielone, i gładkie, soku rozplywającego się, są trwałe, ale gdy przeleżą, tracą swoją zieloność. Szwajcarskie *Bergamotte suisse*. iako owoc tak drzewo mają wcale zielone, żółtość iednak przez owoc się przebiła, który iest kruchy, i soczysty. *Misire Jean*. są gruszki płasko okrągłe soku słodkiego, ale twarde, są tegoż nazwiska inne wyższego koloru i smaku lepszego, ale twardsze; Też zaś szare dojrzewają późnziej, trwają dłużej, soku szczególniej przyjemnego. *Bezy*. dosyć owoc wielki okrągły, żółty i gładki, lepszy gotowany niż surowy. *Amadotte*. są szerokie, żółte i gładkie, smaku łagodnego, trwają długo, ale są twarde. *Lansac*. są małe okrągłe, gładkie i żółte trwają aż do Stycznia, słodkiego i rozplywającego się soku. z przednich także są gatunków gruszek, zwane u Francuzów: *Sucre-verd*, *Chat-brule*, *Petit. Oin*.

W Listopadzie: *Virgultuse* iedne z nayprzodniejszych gruszek zimożrzałych, wielkie, długie i zielone, żółknieją, gdy są przeleżałe, do smaku słodkiego ma przymieszany kwasek. *Ambrette*, są gruszki okrągłe, zielono-siwe, niepowinny być zrywano wcześnie. *Epine*. okrągłe naksztalt iayka, naydelikatnieysze z Zimowych. *Luise-sonne*, i *Martin sec*. gatunki są gruszek wielkich

podługo.

podługowatych, i trwających długo, które gdy poleżą, stają się lepsze. *Marguise*. są znacznie wielkie, zielone, które jednak leżąc żółknieją, korzonka długiego ale cienkiego.

W Grudniu dopiero dojrzewiają. *Saint Germain*. wcale okrągłe, przy korzonku kończą się, mięsiste są i słodkie. *Bezu l' Escharie*. są wielkie, okrągłe, zielone, dojrzałe żółknieją, soczyste trwają długo. *Verte*. zimowe, gładkie, smaku wybornego. *Portail*. gruszki brązowo siwe, późno iedzone być powinny. Te wszystkie trwać mogą do Marca lub Kwietnia, następujące i do Maja, a od Grudnia do iedzenia być mogą do brewni.

W Styczniu: *Chrześcianki Hiszpańskie* najprzedniejsze w tym gatunku, podługowate, i wielkie, koloru iasnoczerwonego, gdy dojrzeją dobrze żółtego, kruche i delikatnego smaku. *Chrześcianki zielone*. trwają długo, są soczyste, i gdy dojrzałe żółte. *Chrześcianki Angielskie* czarno brązowe, kruche bardzo, i soku cukrowego. *Bery*. zimowe bywają wielkie i długie, skorki pęłyskającey, bardzo szacowane. *Orange*. zimowe okrągłe wielkie, poki na drzewie zielone, potem żółte, soku słodkiego trwają długo.

W Lutym *Miodowki* zimowe *Rouffelet*. podobne do letnich. *Bergamotte Bugy*. gruszki wielkie, okrągłe, przy korzonku kończą się, zielono żółte, gładkie są i trwałe. *Musc d'Hyver*. u Francuzów, gatunek gruszek przednich zielonych, a podeżrzeniu żółtych, smacznych ale przytwardych. *Flaschenbirn*. u Niemców wielkie, podługowate, soczyste, koloru gdy dojrzeją żółto zielonego.

Gdy

Gdy zaś opisać gruszki (pod pewnemi Miesiącami, niechcąc rozumieć, iż w tych konieczni są do użycia dobre. Często bowiem ranniej lub później iednego nad rok, drugi dojrzewia owoc, niekiedy krócey, niekiedy zaś dłużey trwać mogą. Domowych tu nie liczyłem, iż te procz tego dobrze są nam znaiome.

Wszystkie grusze potrzebują gruntu dobrego, na kamienistym, zbyt mokrym, i chudym nie ucinają się, wkorzeniają się głęboko, i na wielkie drzewa wyrastają; Cudzoziemskie zaś im są mniejsze, tym lepszy i większy rodzaj owoc.

2.

Jabłoni. i tey są różne gatunki, ale nad nie zawsze bym gruszki przynosił, lubo dwa razy obficiey nad grusze rodzić zwykły; z Jabłoni przednieysze tu tylko opiszę, nie czyniąc podziału iak w gruszkach, choć zarówno na letnie, Jesienne, i zimowe się dzielą.

Passe pomme. u Francuzów są iabłka nayranieysze, kruche, skórki czerwoney, i słodkie. Drzewo obradza obficie, owoc być wcześnie iedzony powinien. Są też białe dłuższe i większe nad tamte, trwają dłużey i są soczystsze. Inny jest gatunek iesiennych tychże iabłek rzadkich i przednich, większych, lepszych, i weszrodku czerwieńszych nad pierwsze.

Rambour. mające skorkę fzarą, są soczyste, wewnątrz zielonawe, i trwałe. Czerwone są skórki marмурkowatey, naywiększe prawie z letnich iabłek, smaku dobrego, kruche, idczą się wcześ-

śnie,

śnie, trwają długo. Są z tego gatunku białe.

Coussinotte. jest rodzaj wyborowych jabłek podługowatych, obradziających na drzewie obficie kwaśkowatych.

Renetty. są różne. Białe, są soku rozpływającego się w ustach, nietrwałe. Siwe, mają skórkę kosmatą, są płasko okrągłe, wielkie, smaku wybornego, za najlepszych jabłek ten gatunek jest poczytany. Renetty żółte są frzedniey wielkości, soczyste, smaczne, płasko okrągłe, dożrzewają w Pazdzierniku. Renetty Francuzkie ze wszystkich największe, najpiękniejsze, smaku przedniego, trwałe są.

Brzostowki. gatunek znaiomy, trwalsze są które nie są gładkie.

Cour-pandu. są szarey, i czerwoney skorki, soczyste, trwają długo, drobne, szare bywają i większe.

Kayser-Apfel. u Niemców jabłka są wielkie, wewnątrz białe smaku słodkiego z kwaśkowatym, ale przyjemnego; są i inne tych gatunki.

Herrn-Apfel są żółtawe lub czerwone, jedne z największych, smaku winnego, trwają, od Września do Grudnia.

D' Apie. są jabłka dwoiakiego gatunku, wielkie i małe. Małe są skorki połyskujące się, czerwonego pięknego koloru, z strony tej którą ku Słońcu były, są soczyste, długo trwają.

Angielskiemi jabłka zwane są wielkości mierney, czerwone i żółte graniaście smaku przedniego, i bardzo trwałe. Innych cudzoziemskich

gatun-

gatunków, jeżeli zadasz, są te: *Penoillet*, *Canille* różnego gatunku, *Pomme d'Ananas*, *Pomme durable une année*, u Francuzów, u Niemców zaś *Zimtapfel*, *Himber-apsel*, *Hechtapfel*, *Prinzen-Apfel*, *Beitliner-apsel* i inne ledwie przeliczone gatunki.

Wszystkie zaś potrzebują gruntu tłustego i wilgotnego trochę, w ziemi piaszczystej i chudej niekczemnieją. Jż zaś mocno zarastaia gałęziami, z zbytich obcinane być powinny. Kozuchowane i izczepione udaia się naylepiey.

3.

Sliwa. Procz różnych pospolitych, jest wiele także sliw cudzoziemskich, z tych przedniejsze są,

Damascenki. które są pięciorakiego gatunku. Ranne czarne, wewnątrz mięsa żółtego, odstaiącego od pestki, iedne z naylepszych Sliw. Czerwone, są okrągłe małe; białe też okrągłe; fioletowe są twardsze, grubsze i dłuższe od tych. Żółte nakrapiane czerwono, łatwo pestkę puszczaia, i są z naylepszych.

Abriçot. są sliwki białe okrągłe znajduia się i czerwone smaku przedniego, żółte zaś tego gatunku nie są tak dobre.

Mirabelle. są białe małe sliwki, niekiedy czerwono pręgowane, smaczne.

Perdrigon. gatunek sliwek przednich. Są Perdrygony białe podługowate, fioletowe soku cukrowego, naymniaysze z nich czarne są smaku wyhornego. Procz tych są: *Imperiale*, *Royale*, *Moskellowe*, *Hiszpańskie*, *Sainte-Catherine*, *Dea prie violette*,

olette, Reine-Claude, Daktylowe, Spitzflaumen, Roche-Curbon.

Sliwy lubią grunt mierny, nie gnoyny, ale piaszczysty i raczej suchy niż wilgotny. Rozmnażają się najlepiej szczepione i oczkowane. Ze mchu i żywicy często oczyszczane być powinny, i wilki także, które od korzeni puszczają, odłamywane być mają.

4.

Wisznie. różne wiszeń są gatunki: Hiszpańskie, Praskie czerwone i długie, Łotowe, Włoskie czarne, *Bigarreaux*, cukrowe, Morellowe, *Herzkirschen*, bez pestek, *Sauriotte*, *Trollkirschen* i inne lubią grunt trochę wilgotny, niegnoiony, choć w każdym prawie swojskie się przyjmują. Rozmnażają się z pestek, udają się i szczepione w Lutym i Marcu, a najlepiej oczkowane, w pieńkach jednak wiszeń kwaśnych nie szczepi Rodkich, ani przeciwnie. Drzewa obchodostwa w utrzymaniu wyciągają.

5.

Orzechy Włoskie. Znane drzewo potrzebuje gruntu pulchnego, lubo i w innych się udaje. Szkodliwe jest swoim zapachem dla zdrowia ludzkiego, i cieniem rozległym dla innych roślin, przeto nie wraz z innymi drzewami w Ogrodzie, ale osobno gdzie na stronie sadzić je będzie pożytecznie. Rozmnażają się z sadzonych owoców, do czego obierają te orzechy, które obradzają wie-

le,

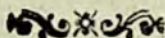


Ie, i cienkie mają łupinki, a są białe pełne i wielkie. Ofuszony Orzech przed sadzeniem będziesz moczył w mleku przez dni pięć. Gdy wyrosnie latorośl przefadziś ją głęboko, strzegąc abyś korzenia nieśkaleczył. Niektórzy szczepią w pieńkach orzechowych lub sliwowych. Orzechy będą miały cienką łupinkę, ieżli często na korzenie drzewa sypać będziesz popiół. Mówią, iż orzechy będą rodzić bez łupiny, ieżli owoc obłupiony delikatnie z nich w bawełnie lub w winnym liściu sadzić będziesz. Drzewo od drugiego ma być o stoł trzydzieści; Obrzynanie zbyt nich gałęzi i liści pomaga Orzechowi, ale otłukanie gwałtowne owoców, iako pospolicie się zwykło obiać orzechy, szkodzi mu raczey.

6.

Morwy. potrzebuia gruntu wapnistego, lubią być sadzone w miejscu ciepłym. Rozmnażaią się z szczepienia, z oczkowania, także i odkładania pewniey się udawać zwykły. Są Morwy białe i czarne; białych liście potrzebne są dla robaczek iedwabnych na pokarm, ale czarnych owoce, są lepsze i smaczniejsze.

O drzewach owocowych, maieyszzych które szczeólnego potrzebuia pielęgnowania iako to: Cytrynach, Pomarańczach, Morellach, Migdałach, Kasztanach, Rayfskich jabłkach, Figach, Granatach mówiło się wyżej, w Części I. iż umieszczane być zwykły w ogrodach Kwiatowych.

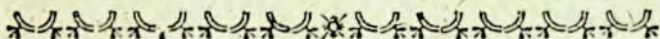


CZĘŚĆ

C Z Ę Ś C IV.

SZTUKI OGRODNICZEY

O OSOBLIWSZYCH SPOSOBACH I SEKRE- TACH OGRODNICZYCH.



I. Sposoby wygubienia Kretów.

Zwielu sposobow i doświadczeń przywiode tu
pewnieysze tylko. To iest przed wschodem
zaraz lub zachodem Słońca iako też przed lub
po wolnym deszczu naywięcey zwykły krety ryc
ziemię; przeto natenczas gotowym być potrzeba,
aby iak tylko się postrzeże, gdzie się ziemia ru-
sza i podnosi, łopatą lub czym innym szybko na
wierzch wyrzucić to zwierze, albo ostrym zela-
zem, lub sztagą go ubić. Do tey roboty prze-
ciw wiatrowi stać się powinno, inaczey dla o-
strego kretów węchu daremna byłaby praca. Procz
tego nie potrzeba zarzucać owych łapek (:) i
wiadomych koleców, które bywają zastawiane na
kretów w mieyscach ich przechodu, czyli norach.
Do wygubienia zaś ich z całym gniazdem, i płodem,
naypewnieyszy iest sposób, na Wiosnę, lub przed,
gdy ziemia iest okryta w ogrodach wodą, rozwa-
lać kretowiska, i zabijać, ponieważ natenczas do
wzgorków

(:) Zwane są u Niemców, i w sklepach.
Klemfullen.

wzgorków się wynoszą, a dnia czternastego, po wyśypaney krętowce, pewnie wniey swoje zakładac zwykły gniazda. Dobrze jest także kłaść w norach czosnyk, cebulę, i kamfory trochę, zatykając je czem potym. Niektórzy robią galeczki z siemienia i kładą je w roweczkach na około ogrodu, Innii zawieszają w ogrodzie kretów zabitych, mniemając iż tym inne wystraszą. Wielu zaś jest, którzy wapno niegaszone, raki, głowy śledzi~~ów~~, albo gałązki bzu kładą w nory kretów, lecz te rzeczy jeżeli co mogą, to tylko tyle, iż ziednego miejsca wypędzone, inne ryc kretowki i w nich się gnieździć będą. Doświadczerono, iż krety naylepiey glifcy lubią, temi więc trucich tez można.

2. *Przeciw polnym i wodnym myszom.*

Na wodne i polne myszy zastawiają się łapki, nadachówki, albo szaliki lub inne naczynia z wodą, równo z ziemią zakopują, a nad niemi robią się niskie daszki na czterech słupkach pokryte słomą przeciwko deszczowi; woda zaś tak powinna być posypana plewami, aby iej zpod nich nie było widać; Z pod daszku zawiesza się jakie iadło, albo garść kłosów owsianych, tak nisko, aby prawie dotykały wody. Tego chcąc dostać myszy, topić się będą w wodzie ukrytey plewami. Niektórzy skórę z kota zdartą wypychają słomą, i tak ją stawiają w ogrodzie na prostych nogach, nasmarowawszy kocim sadtem, przez co się wystraszą myszy.

3. *Przeciw gąsienicom.*

Naylepszy jest sposób z początku chędożyć rośliny

rośliny z zawiązków i gniazd gąsienic, obieracie na zimę, obłamywać lub obcinać liścia i gałązki, na których, by się zagnieźdżały. Coby kolwiek się inszego robiło, zawsze jednak pozostań, i będą mogły, cały ogród zarazić. Odlamane liścia lub gałązki z robactwem trzeba zaraz palić. Gdy się zagęszczą chłodnych osobliwie poranków, sprzątać je na jedną kupkę, palić albo deptać.

Wielu pałą wiechcie że słomy, siarkę i róg, tym okadzaia! drzewa, na których się gąsienice znayduia, spadaiące depczą natychmiał.

Jnni moczą nasienia przez dobry czas przed ich posianiem w ługu zrobionym z popiołu spalonego figowego drzewa. Albo zmieszawszy olej lniany z terpentyną, i rozkłociwszy, w wodzie gdy się to robactwo rozmnoży kropia nią liście, na których są gąsienice.

4. *Przeciw Mrowkom.*

Posypuy Mrowiska popiołem, sadzą z pieców, okrawkami garbarskimi, dębowemi trocinami a wygubisz. Inaczej: weź kość niezewszyskim z mięsa obraną, porzuć ją tam gdzie się mrowki skupiaia, gdy ją obsiedą, wyciągnij ją czem natenczas i dopiero top je w wodzie zaraz albo parz ukropem, powtórz toz kilka razy, poki je niewytracisz.

Jeżli chcesz od mrówek uwolnić rośliny, a naybardziej drzewka, okresliy grubo drzewo w około kredą, i gdyby to defzcz opłokał, na nowo uczyn.

5. *Przeciw pchłom ziemnym.*

Weż octu, gorczycy, i oleju skalnego, (,) zmieszay w jedno i tym pokrapiaj ogród. Słuszny także do tego wapno niegaszone. Albo: Wziąwszy suchego piolunu, czarciego łajna, przegotuj razem dobrze, przecedź, i nim dopiero, gdzieby się to robactwo znajdowało, i obżerało rośliny, polewaj niekiedy.

Zwykły pechły ziemne po ślotach naybardziej się pokazywać, na tenezas gdzie je postrzeżesz, krop octem mocnym.

Jnni kurzym lub gołębim, gnoiem na prochu ślartym zasianą posypulą ziemię.

6. *Na slimaki i Chrząszcze.*

Slimaki lubią młode pączki, gwóźdźki, i inne młode szczepki, którym przeto są szkodliwe; łajtwa ich można wygubić, zbierając co rano wieczór, albo po deszczu, gdyż natenczas naybardziej się pokazują, i zaraz je tracąc. Niektórzy przeciw Slimakom ogrody sadzą posypować zwykli.

Naypewniejszy sposób, trzymać że dwie zaby w ogrodzie, które nie tylko slimaki, ale i skorupami pożerać będą.

Chrząszcze otrzęsuy z drzewa co rano, lub jeśli otrząsywać niemożna, wziąwszy rogu, skóry, pierza, to na węglach paląc, podkaszaj drzewo, i gdy opadać będą, wytracay.

7.

(,) *Petrogum*

7. *Na Niedziadki i fczypawki.*

W Jesieni każ wykopać kilka dołków, które na-
pełnisz laką gnoiu końskiego, a przed zimą
łomą nakryiesz: na Wiosnę odkryi, znalezione
robaństwo pal, lub parz wrzącą wodą, abyś ie co
do iednego wygubił.

Na fczypawki zwinięty w trąbkę papier
będziesz zasadzał między naygętsze liście lub
gałązki roślin, rano znaydziesz tam ich wiele, na-
tenczas ie wytracay.

8. *Uczynić, aby róża przed czasem swoim,
to iest, na Wiosnę, lub w zimie kwitła.*

Jeżli chcesz mieć różę wczesną, odgrzebay zie-
mi na dwie piędzi wokoło korzeni krzaczka, i
poleway co dzień z rana i w wieczór wodą ciepłą.

Albo: W miesiącu Pazdzierniku weź ziemię
czyyszczoney, zmieszay ią dobrze z wapnem niega-
szonym i gnoiem, trzymay ią w iakim glinia-
nym naczyniu, i poleway codzieln dwa razy wo-
dą ciepłą. Na deszcze i wiatry wynosić możesz
po poddaszek, a gdy zimna i mrozy przeydą, a
powietrze troche ociepleie, wystawisz na słońce,
a wnet róża, w takowey ziemi posadzona, i w
niey trzymana, na Wiosnę zaraż pocznie pączki
puszczać. W tenczas ziemię często, a potrosze
pokrapiaay. Niektórzy Ogrodnicy twierdzą, iż ro-
ża pokrapiana wszród lata dwa razy na dzień,
w Styczniu w cieple rozwilać się będzie.

9. *Białe Kwiaty odmienić w Czerwone.*

Wziąwszy ziemi iak naytłustzey, ile chcesz, wulczywszy ją na słońcu na mialki proch, wsypiesz ją w naczynie, i posieiesz w niey kwiat biały ieden i drugi, i potym polewać będziesz wodą, w ktòrey w przód moczyć, i dobrze przegotować masz brezylią, ażby się stała zupełnie woda czerwona. Tą wodą pokrapiać będziesz ziemię przez dni 15. lub 20. dwa razy na dzień, aż znacznie podrośnie roslinka. Wystrzegać się zaś trzeba, abyś iej na noc nie zostawiał pod gołym niebem na rosie.

10. *Jak dokazać, aby iednego koloru naprzykład Fialek, lub kwiat iaki inny, zawierał różne kolory kwiatów takichże.*

Zbierz nasienia naprzykład fiałków w roznyim gatunku i kolorze, ile ich mieć mozesz, i włoż razem wszystkie w fczupłą iaką rurkę, lub szmatę przetartą, sadź w ziemię dobrze uprawną, i gnoyną, tak iako inne zwykły się sadzić nasiona, a pilnie koło tego chodząc, będziesz miał kwiat, iakoś żądał.

11. *Sposòb, aby w kilku godzinach, lub niewielu, przynajmniey wyrosła n. p. Sałata, ogorki, lub groch &c. tak iżby ie ieść można było.*

Weź czarney ziemi, nie nadto tłustey, napeł-

niy nią naczynie gliniane obfzerne wysoko-kości na palec wielki. Wez potym nasienia, iakiey chcesz ogrodowiny, n. p. Sałaty, tyle, ile będziesz rozumiał, lub ile będzie dosyć do owe-go naczynia. Namocz ie wprzód przez 24 godzin, w gorzałce lub oście tęgim, dopiero wyławszy ie, sadz w rzeczoney ziemi, w iedney godzinie sałata się na wierzch pokaze, powoli ale dosyć zna-cznie w krotce się od ziemi podniesie, a we 4. godzinach będzie mogła być wyrywana i iedzo-na z ostem. Tego rownie w zimie lub w lecie do-świadczać można.

12. Na iednymże krzewie mieć pięcioraką różę.

Na tenczas gdy się zaczynaia na różie pączki pokazywać, pod obranemi oczkami poczynisz dziurki szydłem ukośnie aż do drzenia; W pier-wszą w puścisz na piórze dobrze czerwoney far-by z gotowaney brezylii, w drugą naley żywozie-loney, w trzecią żółtey, w czwartą błękitney, piątą czarnym dobrze atramentem napelniy, a ka-zdy kolor na ofobney gałąźce.

13. Mieć przez rok cały piękną i zawsze świeżą różę.

Weź wina i foli, napelniy nim glinianiane na-czynie, nakładz w nie potym róży, ile bę-dziesz chciał przechować, dobieray zaś kwiatu w pączkach iefzcze, nakryi ie dobrze, i wynieś do piwnicy. Gdy będziesz róż potrzebował, wyimiesz z naczynia, i postawisz w czym na słoń-cu, lub przy piecu, aby się rozwinęły, będziesz mieć różę piękną i dobrze pachnącą. **Gdy**

Gdy się zaś już róże rozkwitły, zerzniesz je nożem w wieczor, strzegąc się dotknąć kwiatu palcami, zostawisz je leżąc na noc pod niebem, włoż je potem w polewane naczynie, które nakryj dobrze, i zasklep nie, iako á nakoniec w suchym zakop piasku, á dotrwając długo, i do żątycia dobyte, będą wyglądać, iak świeże.

14. *Z Czerwonego Kwiatu, uczynić wprędce białym.*

Nad zapaloną siarką potzymay Kwiat czerwony, n. p. różę, á stanie ci się białą: ponieważ siarka ten czyni skutek, iż, kolor ieden odmienienia w drugi.

15. *Różę lub goździki złotem upiękrzyć.*

Różetrzey *Sal amoniacum* na kamieniu z ostem, i trochę cukru dobrego, potem weź zerwane róże, lub goździki, i tak przylep woskiem do stołu, aby prosto stały, lub je w czym prosto utkwij, natenczas roztartym *Sal amoniacum* maluy na liściach Kwiatu, i tak zostaw, ażby uschło. Wezmiesz potem złota lub srebra ieden lub dwa listki, i przytkiesz do Kwiatu przyciskając z lećka bawełną, zostanie więc przylepłe do malowania Złoto, á reszta listka niepotrzebna odpadnie.

16. *Uczynić aby Śliwy, i Wiśnie bez pestek owoc rodziły.*

Przygotowane pieńki iak do szczepnienia, posadź dwa

dwa blisko siebie; w jednym z nich fczep sposobem zwyczajnym zraz Wiśniowy lub Sliwkowy, a po roku, dgy się dobrze przyimie, zarzniy u wierchołku latorośl, iako się zrazy do fczepienia zarzynać zwykły, i fczep w pieńku drugim posadzonym blisko, a gdy się i ten koniec przyimie, przerzniy latorośl iakoby w połowie, a w przesadzonym pieńku zraz fczepiony opacznie wyda ci owoce bez pestek.

17. Mieć Lilie z cebulek w kazdey porze roku.

Sadź w swym czasie Lilie z cebulek lub z korzeni, ale iedne z nich na dwanaście palców głęboko, inne na ośm, niektóre na cztery i tak daley, będziesz mógł mieć tedy przez rok cały iedne po drugich wyrastające Lilie; Co i z innymi kwiatami uczynić możesz.

18. Utrzymać świeże Lilie przez rok cały.

Zrzynaia się Lilie, gdy się nierozwinięły iefzcze wraz z gałązkami swoimi, i kładą się w gliniane na czynie nie polewane, to nakryte dobrze przechowuie się w cieniu, doświadczona zaś, iż i rok tak dotrwaią. Potrzebuieszli ie w przód, wyimiy, wystaw na słońce, a skoro ocieplone będą, wnet się rozwiną.

19. Roże lub goździki uczynić w krótkim czasie różnego koloru.

W^eź tłustey ziemi, ile potrzebuiesz, wystaw
na

na słońce, aby ufcła na proch, i przesyp w naczynie, sadź potym w niey roszczki rózy, lub goździków, a polewaj iezli hcesz mieć czerwone, wodą czerwoną z brezylii w niey wygotowanej, iezli czarne, wodą czarną zrobi ją z galasui koperwasu, iezli żółte żółtą, i tak daley; dwa razy na dzień pokapiay rano i wieczór do dni dwudziestu. Przez ten czas chroń ie od rosy i deszczu, na noc do izby wynosząc.

Niemasz się zaś spodziewać, aby farbę Kwiat zupełnie przeiął, zawsze się nieco zostanie dawnego koloru.

20. Uczynić aby groch okrągły lub bób po posianiu w iedney począł wschodzić godzinie.

Namoczyćwszy w przód ziarna w ciepłym oleiu, i trzymając ie w nim przez dni dziewięć, niech potym oschną, i gdy będziesz chciał pokazać sztukę, posadzisz ie w ziemię dobrą, a za godzinę wydobywać się z ziemi groch będzie.

21. Pietruszka aby w dniu iednym wyrosta.

Przez dni sześć pierwey mocz nasiona w winie, lub prze dzień w wodce ażby rozmiękły, naten czas siey w ziemi wiakim naczyniu w ocieplonej izbie, i nakryi szmatą mokrą, a wkrótce uyrzysz, iż wyrastać pocznie Przędzey ieszcze rosnącą pietruszkę mieć możesz w ten sposób: Weź nasion, i namocz ie w mleku słodkim, w naczynie zaś, lub w miejscu. w którym ie chcesz sadzić, nasyp niegaszonego wapna utartego miałko, i uczynisz to po trzy razy; dopiero wyjęte z mleka

nasiona posiey, wapno posypiesz ziemią, i nako-
nieć wodą skronisz, a tak nim wyidą cztery go-
dziny, w żniydzie pietruszka.

22. *Aby werzucone nasiona w ziemię nie by-
ły iedzone od ptaków.*

Jeżeli nasiona, przed posianiem, moczyć będziesz
w foku wycisnionym z ziela zwanego rozcho-
dnik, nie tylko ptaki, mrówki, myszy polne i in-
ne robaństwo ich się nietknie, ale i rosnać będą
lepiej.

23. *Uczynić aby czosnek sadzony w ogo-
rdzie, niemiał tak odrazaiącego zapachu.*

Wielu ogrodników twierdzą, iż sadzony czosnek,
w ziemię dobrą, i często z iednego mieysca
przesadzany na drugie, utracą zapach przykry.
Jnni mniemają, iż aby z uist iedzony czosnek
nie cuchnął, nayspewniejszy iest sposób, zieść po-
tym zaraz bób surowy.

24. *Aby rzodkiew była słodka.*

Jeżeli chesz mieć raczey rzodkiew słodką, mocz
nasienie przed sadzeniem w miodzie lub w
wodzie cukrem osłodzoney, aż rozmięknie, po-
tym je ofuszywszy siey w ogrodzie.

25. *Przyspieszyć dożrzałości owocom.*

Chcąc owoce mieć ranne, poleway często drze-
wa

wa ciepłą wodą, odgrzewaj ziemię przy korzeniach gołębim lub końskim gnoiem, albo wapnem, które Wiśniom szczególniej służy, obrzynaj niepożyteczne gałązki, i wystawiaj je lub odflaniay przeciw słońcu.

26. *Aby Jabłoń Roże i Jabłka wydawała.*

Roszczkę różową z oczkami szczep w pniu Jabłkowym za skorę, na tenczas przyiwszy się gałązka, gdy drzewo owocem obrośnie, wydawać będzie kwiat, y rozwiiać się zaczną roże z przye-mnym zapachem na jabłoni.

27. *Uczynić Jabłko na drzewie wielkie, ile być może.*

O bierz które jabłko na drzewie, wetkniy wnie przez frzodek, iak znak kwiatu na jabłkach zostawuie się, ziarnko iakie, lub kilka nasion rze-py, natenczas powiększy się rosnać to jabłko, ale straci smak naturalny.

28. *Uczynić aby Wiśnia rodziła razem Winagrana.*

Sadź latorośl Winną przy Wiśni, prześwidruy dziurę w drzewie tak grubą, iak iest gałązka Winna, zedrzey z niey skorę zwierzchnią, iż zieloną zostanie, przeciągnij przez pień drzewa, a gdy dobrze wrośnie, oderżnij gałązkę od swego pienia, a oderżnięcie mascią zamaż.

29. *Wiśnie świeżo przez Zimę zachować.*

Wybrany Wiśniom poobryway ogonki, i włóż je w czyśty gączek, posyp cukrem tak, iako się naślać zwykło. Kaz w pniaku ściętey olshyny wywiercić dziurę obszerną, nakładź w nią wiśni i zaszpuntuj tak, aby woda ani powietrze ich nie doszło, potym zanurz w wodzie iakiey lub w studni, a wśród zimy dobyte Wiśnie, pięknieysze się zdawać będą nad zerwane dopiero z drzewa.

30. *Mieć brzoskwinie czerwone.*

Brzoskwinie czerwone mieć w ten sposób. możesz: Weź pestek brzoskwińowych, i wsadźwszy je w ziemię, po dniach siedmiu. dobądź, i rozdzieliwszy łupinki delikatnie nasyp pomiędzy niemi i ziarnkiem samym, minium, czyli cynobru, obwiń w papier, i zagrzebaj w ziemię na swym miejscu. Z takowych pestek wyroste brzoskwinie wydawać będą owoc pięknie czerwony. W ten sposób i inną farbą zafarbować się daią Brzoskwinie.

1. *Uczynić aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się, z iakim będziec się podobato napisem.*

Checąc aby Brzoskwinie lub Migdały rodziły się z napisem literami lub cyfrą iaką, zaraz pestki świeże namocz w wodzie, gdy za dni trzy
rozmię-

rozmiękną, rozłup na nich skorupkę i wyimiy ziarno ostrożnie, na samey skorce koncem jakim delikatnym a ostrym odrysuy litery lub cyfrę jaką wyraźną, niezapuszczając ostrza w ziarno głęboko, po ym włoż w skorupki iądro, i skupiwszy iak pierw były obwinięte w papier lub co innego sadź w ziemi. Coś na iądrze napisał będziesz miał na owocu przyszłym.

32. *Mieć dwoiaki owoc na iednym drzewie.*

Latwy sposòb: Chcesz mieć razem pigwy i brzoskwinie, szczep na gałęzi brzoskwiniowej zaskorę zraz pigwowy, lub przeciwnie. Podobnież kozuchując zraz migdałowy w brzoskwini, lub opacznie, zraz brzoskwiniowy w migdałowym drzewie, będziesz miał dwoiaki owoc na iednym drzewie.

33. *Mieć owoc osobliwfszy, iabłka - brzoskwiniowe.*

Jabłkowy zraz kozuchuy w brzoskwini, podobnież wiabłoni, zraz brzoskwiniowy, i tak na przemian przeciwnie, przez co wyda drzewo inną nową wcale roślinę, które w Francyi nazywają peches pommes to iest brzoskwinio-iabłka. Toż samo z gruszką, się udaie. Owoc, który się rodzi z tego szczepienia bywa wysmienity i osobliwszy.

34. *Uczynić aby Sałata we dwarazy 24. godzinach lub prędszy weyrosła.*

Rozmiękzone nasiona w wodce sadź w ziemi mieszczącej.

mieszaney z wapnem gaszonym miałko utartym, do którey przydasz część dobrą gołębiego gnoiu. Ziemia utrzymywana w mierney wilgoci wyda ci w ten sposób Sałatę, za dni dwa do iedzenia prawie zdatną. Uczynisz to w inspekcie, lub w szufladach spoionych z deszczek, w których do dni ośmiu trwać może.

Chceszli Sałatę mieć prędzey, Weź iedną część popiołu spalonego gnoiu, drugą prześtałe go gnoiu, poleway ie gnoiową laką, i zostaw tak aż zeschnie od słońca, a gdy się ofuszy, powtórzysz polewanie, poty, poki nie obroci się w pospolitą ziemię. Czyniąc to wzmie, popioła i gnoiu przez połowę, włożysz w gliniane naczynie polewać będziesz i ofuszać iak wyżej przy węglach. W tak urobioney ziemi moczone nasiona wprzód w gnoiowce przez 24 godzin siać możesz, i pokropiwszy ziemię wodą, nim wyidzie godzin dwie, wyrastać pocznie Sałata.

35. *Uczynić, abys miał ranną, i nad zwyczaj wielką kapustę głowiałą.*

U pewnego Gospodarza we Francyi widziano kapustę głowiałą wielką nad zwyczaj, i ranną bardzo; nie mozonó się iednak domysleć przyczyny, ale gdy poczęto dochodzić, znaleziono tylko, iż pod korzeniem głowy kapuśtney zagrzebany był stary trzewik; Doświadczono zatym, iż kładąc w ziemię pod kapuśty korzenie i okrawki skór, stare trzewiki, szmaty, koście, kopyta, i trochę faletry mozesz mieć nad zwyczaj wielką nie tylko kapustę, alej sałatę i endywią tymże sposobem

36. *Mieć wczesnie poziomki.*

Poleway w zimie częstokroć krzaczki poziomkowe wodą ciepłą, w którey w przód gnący koński świeżo rozmoczysz, utrzymuy ie w cieple pod szkłem na inspekcie, a tym sposobem prostym pewniejszym nad inne doczekasz się rychło rannych poziomków.

37. *Aby były Kwiaty większe nad pospolite w swym rodzaju.*

Nie bardziey do powiększenia kwiatów niefluży, iako polewać ie w czasie swoim krwią bydlęcą, w którą wprzód popiołu z różnych ziół i kwiatów, lub troche rzuciło się saletry. A tym lepiej gdyby się to wprzód wszystko namoczyło w gorzałce. W tym się zaś strzedz trzeba, aby niepolewać samych korzeni, dladzego na nie dobrze nałożysz Ziemi tłustey. Z każdego bydlęcia krew się przydać może, procz koziey, którey rośliny nie cierpią. Czymkolwiek zaś polewać się zwykło, w przód się ocieplić na słońcu pcwiuno.

38. *Aby nasienia iakiejkolwiek w krótkim czasie wyrośły.*

Gdy wybrane nasienie lub ziarno włożysz w cebulę białą, i razem z nią w gruncie dobrym posadzisz, uyrzysz w krótcie nasienie wschodzące, co nawet czyniąc z cebulowym nasieniem udaje się.

39. *Abby drzewo wydawało owoc smaczne
i z zapachem.*

Wywierć we pniu drzewa dziurę, i zatkać ją kołkiem iałowcowym; inną zaś przeswidruiesz ukośnie niżej, i nim się sokiem z drzewa zaleie, pomieasz różne rzeczy pięknie pachnące, dodawszy do nich miodu, napełnisz niemi dziurę, zatkaasz ją zwierzchu takimże drzewem dobrze, i zamazasz.

40. *Abys' miał brzośkwinię znacznie wielkie.*

Chcąc wielkie mieć brzośkwinię, toż farno się o migdałach i Orzechach mówić powinno, weź 3. lub 4. ziarna tegoż rodzaju, ułóż czyli zlepi je tak razem, aby wiedno wyrastały, fadź je tak w naczyniu napełnionym ziemią gnoyną, które nakryiesz pokrywką, mającą iedną dziurę, przez którą by się przecisnęła wygodnie roślina, którą potym stamtąd przesadzisz, a wyrosłe drzewo da ci owoc znaczney wielkości. Jnni tegoż dokazują sadząc w rurce nasienia podobney do leyku napełnionej ziemią, obracając ją otworem większym na spód. Służy też do powiększenia owoców wfzelkich obrzynanie niepozytecznych łatorośli i wilków, pulchnienie ziemi przykorzeniach, świdrowanie drzewa, obrywanie owoców mniejszych, które zaraz na Wiosnę pokazują się iż będą nikczemne.

41. *Abby wifznia dopiero rodziła na S. M.*

Szczep Wifznię na morwowym drzewie
dziesz miał tak późne iako żądasz.

...z drzewa kilka zdrowy h lator
około S. Jędrzeia włoż w naczynie pełne
dy, wktórej płukało się mięso świeże, dolew
takiej wody często, i trzymay w miejscu ci
płym, a będą kwitnąc gałązki wiszniowe na rok
nowy.

Możesz mieć bardzo ranne wiesznie, sypią
na wiosnę nim kwitnąc. zacząć wapna niega-
fzonego około drzewa na korzenie, ale przez to
drzewo na zawsze niepozytecznym uczynisz, gdyz
od tego ufychać zwykło.

42. *Zachować winogrona Świeże przez Zimę.*

Przy latorośli winney w cieniłym miejscu ka-
dół wykopać na dwa łokcie głęboki, nasyp w
niego piasku, wsadź potym w nim latorośl, ina-
gny gałązki z jagodami tak, aby się zakryła w
tym piasku, nigdzie się jednak jagody winne nie
dotykały ziemi samey. Dasz nad dołem daszek
aby tam żadna niezaciekała mokrość.

43. *Uczynić, abyś miał na stole winnicę, lub gdzieby się podobato.*

Gdy jagody okwitną, weź naczynie pełne oliwy,
i wsadź w nie roszczkę winną z jagodami,
nakryj potym czym dobrze i obwiąż zostawiając
tylko dziurkę iak gałązka przechodzi, niech tak
zostaną aż dojrzeją, natenczas wyjmij gałązkę z
jagodami winnemi, wyciśnij z nich razem sok
przez chustkę, ten zaś wystaw nieco na słońce,

Tym

Chcąc
wie
bay, a w
kie chce

Tym oleynym sokiem nalawszy lampę i zapaliwszy, bez zadnego innego światła, wydawać się będzie wokoło nakształt Winnicy, czyli to w pokoju, czyli na stole, lub gdzie chceć będziesz, i gdzie ową lampę zapalisz.

44. *Zaćienić w krotkim czasie iakie miejsce.*

Z drzewa które się łatwo przyimuie i rożkorzenia narzniy gałązek prostych z wielą pączkami, rozsadz je w ziemi wzdłuż prostym ciągiem, miały owe gałązki pączków, tyle nowych pusz z latorośli, zarosną na kształt płotu, i cień mieć będą.

Aby się gruszki słodkie i obficie rodziły.

Włóż obficiey i słodki owoc wydawać będzie, jeżeli prześwidruiesz we pniu drzewa blisko i a dziurę, i potym ią kołkiem dębowym i kłowym zabijesz, lub gdy winnym lagrem z korzenie. Częstoć roszczepiwszy maziwa, i drzeń wyiowszy, gdy korzeń czymym, lub iakąkolwiek rzeczą napełnisz, zys chciał, aby smak i zapach przeszedł naprawuie się drzewo.

45. *Mieć owoce laxujące.*

Włóż owoce laxujące, roszczep w połozikę owocową, i iądro z niey wydłuyfco to włóż lekarstwo laxujące, i obwiąż potym i zamaść z wierzchu

K

o owoc

z owoce na tey gałązce laxować będą, Takżę skutek mieć mogą, ieżeli w dziurę wywiercioną w pniu drzewa, iako się w przód już namieni, to, wiozysz skamonii i potym ją kolkiem z gra. biny zatkaszą.

47. *Aby się orzechy rodziły bez łupiny.*

Rozłupawszy orzech, który masz sadzić, bez nadwerężenia najmniejszego iądra, które być zupełnie dobre i zdrowe powinno, obwiniesz ie w bawełnę, lub liśó winny, aby go mrówki nie nadpsuły, i posadzisz w dobrej ziemi, krzak z tąd wyrośły wydać orzechy bez łupin. Sypiąc zaś popiół około pnia na korzenie, będą mieć cieńszą łupinę orzechy.

Doświadczenia Ogrodnicze wiele cię innych sposobów, które tu umyślnie opuszczam, aby dzieło nie przeciągneło się nad zamierzoną mu krótkość.





Czytałem Naukę o Sztuce Ogrodniczey, że bydź
może drukowana, zaświadczam. Dan w Kol-
legium Teologicznym Kanonicznym. Dnia 11.
Marca Roku 1782.

X. M. JAN KANTY TORYANI,
Pisma Świętego i Prawa Obojga DO-
KTOR, Ksiąg w Dyecezyi Cenzor,
mpp.

